Nr. 113 (z dod. por.). Dnia 25 kwietnia. Sroda. Dnia 13 (25) kwietnia 1894 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5

Na prowincji i w Cesarstwie rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5 dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej zrana do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej zrana do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Kantor własny *Kurjera* w Łodzi.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517. W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

Nadesłane.

KAWIOR WIŚLANY przyrządzany na miejscu połowu. ***Sprzedaż hurtowa*** ulica Marszałkowska nr 108, róg Chmielnej.
J. A. Stegmann.

„***Exsiccator***" niszczy grzyb, osusza wilgoć. Inżenier ***Ritter*** Marszałkowska nr 111.

Cement, wapno na wagony i gips, poleca ***A. Krysiński***, Marszałkowska 122, róg ul. Zgoda.

— W kościele archikatedralnym św. Jana jutro, o godzinie 9-ej zrana, odprawione będzie solenne nabożeństwo ku uczczeniu Przenajświętszego Sakramentu.

— W kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) jutro odprawione będzie całodzienne nabożeństwo odpustowe ku czci N. Sakramentu. Suma wyjdzie o godzinie 9½ zrana.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci solenna wotywa.

— Jutro w kościele św. Marcina (po-augustjańskim) odprawiona zostanie wotywa przed obrazem Pocieszenia N. Panny Marji, o godz. 9-ej zrana.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

W ubiegły wtorek aresztowano — jak doniosły w swoim czasie depesze — w La Turbie pod Monaco pensjonowanego jenerała włoskiego Goggię i po kilkodniowem wahaniu się wydalono go z granic Francji, a tem samem i ze sławetnego terytorjum księcia Monaco, gdyż taki warunek stawia zawarta z jego rządami umowa. Korespondent znanego dzienniczka w Nizzy wychodzącego, *Phare de Littoral* udał się po zasiągnięcie języka do pani Goggia i usłyszał od niej szczegóły istotnie zdumiewające.

„Z dzienników dowiedział się mój mąż — mówiła pani jenerałowa, francuzka z domu — że w okolicy Monaco odbyć się mają manewry wojskowe, naturalnie francuskie. Z ciekawości i zamiłowania do rzemiosła wojennego chciał on przypatrzeć się tym ćwiczeniom; ponieważ w La Turbie nie widział wojsk, udał się do Peille, gdzie dostrzegł go oficer szaserów.

— Jesteś pan zapewne jenerałem Goggia? — zapytał kapitan.

— Tak, kapitanie.

— Co pan tu robi?

— Chcę przypatrzeć się manewrom.

— To nie jest pozwolone. Proszę udać się ze mną do jenerała Récamier.

— Bardzo chętnie, znam przecież jenerała.

Zaprowadzony doń, zapytany był Goggia, jak mógł sobie pozwolić, będąc jenerałem obcego państwa, przypatrywać się manewrom francuskim, a zwłaszcza przekroczyć strefę neutralną?

Jen. Goggia przyznał, że zadaleko się posunął w swojej fachowej ciekawości, zapewniał wszakże, iż uczynił to z pobudek jedynie żołnierskiego zamiłowania i że przyznaje teraz, iż popełnił krok lekkomyślny.

Teraz zaprowadzono jeńca do jenerała Verriera, gdzie dokonano rewizji przy jego osobie i znaleziono naturalnie w kieszeni mapkę topograficzną okolicy.

Po południu odwieziono Goggię do Nizzy, tam przesłuchał go sztab jeneralny korpusu, poczem uwolniono go pod słowem honoru, że nazajutrz się stawi z powrotem."

Pani Goggia zapewniła dalej swojego *interviewera*, że małżonek jej, aczkolwiek włoch, żywi głębokie sympatje dla Francji, jako ojczyzny jego małżonki, i ubolewał zawsze nad rozterką dzielącą Włochy z Francją. Należy on do armji posiłkowej i w razie wojny stanąłby dopiero w drugiej linji. Liczy lat 57 i wziął dymisję z czynnej służby dlatego, że nie chciał przyjąć ofiarowanej mu komendy w Sardynji. Zarzut, jakoby chciał szpiegować, nie zdaje się mieć żadnej podstawy. Wszyscy oficerowie korpusu manewrującego, od jenerałów począwszy, znali wybornie Goggię, coby mu utrudniało niezmiernie, prawie uniemożebniało pełnienie usług wywiadowczych w interesie włoskiego sztabu jeneralnego.

Gdy Goggia we środę wedle umowy powrócił do Nizzy, oświadczył mu jen. Verrier, że władze francuskie tym razem zaniechały zamiaru dochodzenia sądowego; w razie powtórzenia się wszakże podobnego faktu będzie wydalony. Tymczasem rząd francuski postanowił przecie wydalić Goggię; protokuł sobotniej rady ministrów w Paryżu stwierdza, że dochodzenia, zarządzone przez ministrów wojny i spraw wewnętrznych, przekonały o konieczności tego kroku. Goggia musiał opuścić przeto swoją willę w La Turbie, położoną zbyt blizko terytorjum francuskiego, które w razie wojny z Włochami może być teatrem akcji.

P. Crispi, który w sobotę już odparł zwycięsko atak opozycji, żądającej odroczenia rozpraw nad budżetem marynarki do chwili załatwienia wniosków obu komisyj, którym powierzono do rozbioru projekty rządowe o przywróceniu równowagi w budżecie i udzieleniu pełnomocnictw, po raz drugi w poniedziałek ujrzał się wobec takiego samego wniosku odraczającego, który wyszedł z łona grupy Zanardelliego, złożonej z ludzi ambitnych, pragnących dojść do władzy. Izba odrzuciła i drugi wniosek odraczający, a opozycja widzi się w rozsypce. Tymczasem sprawozdawca komisji finansowej, p. Vacchelli, przedstawił już izbie i drugą część sprawozdania, dotyczącą kwestji bankowej i obiegu banknotów. Zapewne w przyszłym tygodniu rozpocznie się walna bitwa parlamentarna, z której p. Crispi wyjdzie zwycięsko.

Bardzo gorąca była dyskusja w angielskiej izbie gmin nad wnioskiem radykalisty Mortona, żądają-

Rzym Papieżów.

(Korespondencja własna *Kurjera Warszawskiego.*)

Rzym w kwietniu.

Jest w Rzymie, u stóp Kapitolu, mały kościołek, którego podziemie stanowi kilka pieczar wykutych w skale. Do pieczar tych schodzi się po wązkich, kamiennych schodach, prowadzących przez dwa piętra. Na samym dole znajduje się wilgotna, nizka, pleśnią wieków pokryta nora, przypominająca słynne więzienia weneckie (w pałacu dożów).

Niema tu okien, ani nawet otworu w suficie, któryby oświetlał wnętrze jaskini. Kamienna podłoga była łóżkiem, wieczyste ciemności jedynym towarzyszem mieszkańców tej ohydnej dziury.

Starożytność i wieki średnie nie znały litości dla więźniów. Obchodziły się one z przestępcą kryminalnym lub politycznym jak z drapieżnem zwierzęciem. Budowały dla nich klatki, studnie, nory, pozbawione światła i powietrza. Słońce gasło na zawsze dla nieszczęśliwego, za którym zamykały się bramy „karceresu". Miejsca zostawiano mu tyle, że mógł leżeć na barłogu, gdy się bowiem chciał podnieść, wyprostować, krwawił sobie głowę o sufit skalisty.

Wszędzie — na ziemi klasycznej rzymian i w zamkach rycerskich — widzi się to okrucieństwo dawnych ludzi dla jednostek, które się naraziły porządkowi swojego czasu.

Ale z tych ciemnych, wilgotnych nor wypłynęło dużo światła, wyszedł legjon głośnych imion i wielkich haseł. Potomni stawiali pomniki tym, których współcześni gnoili.

I z owej ohydnej nory, pod górą kapitolińską, wytrysnął olbrzymi słup blasków, tak potężny, że starczy jeszcze dla chwili obecnej. Bo to słynne więzienie mamertyńskie, ostatnie doczesne mieszkanie św.: Piotra i Pawła. Ztąd poszli na krzyż i pod miecz.

Aby zrozumieć znaczenie reformy chrześcijańskiej, dość porównać loch mamertyński z Watykanem, z rezydencją namiestnika Piotrowego.

Po drugiej stronie Tybru rozciąga się pagórek, *mons vaticanus*, a na tym pagórku wznosi się kościół, zbudowany z białego marmuru. Większy on od św. Pawła londyńskiego, od katedr: medjolańskiej i florenckiej, od św. Zofji konstantynopolitańskiej, słowem, największy na kuli ziemskiej, tak wielki, że oko traci zdolność miary. Stojąc na progu tej świątyni, widzi się po prawej i po lewej stronie aniołków, podtrzymujących naczynie z wodą święconą. Zwykłymi „aniołkami" wydają się te figury z oddalenia kilkunastu kroków. Zbliżywszy się jednakże, spostrzega się dopiero, iż owe „aniołki" przewyższają rozmiarami dorosłego człowieka. Rozległość gmachu wywołuje to złudzenie.

Na kościół św. Piotra złożyły się: praca kilku wieków, fortuny magnackie i genjusz największych mistrzów swojego czasu. Jego pierwsze plany naszkicował Bramante; budowę prowadzili: Juljan da Sagallo, Rafael, Peruzzi, Michał Anioł. Już przy końcu XVII-go w. obliczano wartość materjalną świątyni na 235 miljonów franków. Od tej daty przybyło zapewne drugie tyle, bo wspaniały grób św. Piotra stroili kolejno wszyscy Papieże i wszyscy znakomici artyści. Znajdują się w jego kaplicach także arcydzieła nowszych mistrzów, jak Kanowy i Thorwaldsena.

Olbrzymi, cały marmurowy, biały, czysty, świecący się, pokryty na suficie freskami i sztukaterją, wypełniony po bokach, w kaplicach, sarkofagami Papieżów i królów, kościół św. Piotra robi wrażenie wspaniałego mauzoleum, świadczącego o potędze doczesnej idei, której jest wcieleniem.

Modlić się w takich jasnych, błyskotliwych przestrzeniach trudno.

Za wiele w nich blasków i za wiele dla oka rozrywki, nie pozwalającej na skupienie. Ale siłę zewnętrzną chrześcijaństwa widzi się odrazu plastycznie wyznanie bowiem, które mogło stawiać takie świątynie, panowało istotnie nietylko nad duszami i sercami, ale także i nad ofiarnością świata cywilizowanego.

I na rezydencję Papieża złożyły się wieki pracy i talentów. Wielcy architekci stawiali jej olbrzymie korytarze, schody, sale; Rafael i Michał Anioł zdobili ściany jej komnat i kaplic. Wszystko tu ogromne, bogate, szerokie, jasne, budowane na zawsze.

Gdy się zestawi brudny, wilgotny, nizki loch mamertyński z przestronną, świetlistą rezydencją papieską — apostołów, walających się na mokrych kamieniach, duszących się z braku powietrza, z następcami ich, mieszkającymi w największym na kuli ziemskiej pałacu, wówczas traci się... po raz tysiączny gust do człowieka. Bo niema nic wesołego w spostrzeżeniu, potwierdzonem przez całą przeszłość, nic pocieszającego w tej smutnej prawdzie, że uczynność, szlachetność, dobroć i genjusz pracują prawie zawsze tylko dla innych.

Nietylko naczelnikami wielkiego Kościoła byli Papieże. Ślady ich działalności cywilizatorskiej widać wszędzie. Jeżeli Rzym cezarów nie zginął doszczętnie, zasługą to tylko następców św. Piotra. Na wszystkich pomnikach dawnej Romy, zachowanych do dnia dzisiejszego, świecą nazwiska Papieżów, którzy je odnaleźli, oczyścili i obronili przeciw głupocie lub chciwości właścicieli prywatnych. Bardzo dużo dla sztuki i nauki zrobił Pius IX-ty.

Zdawałoby się, iż zmiana położenia politycznego odjęła Watykanowi jego dawne znaczenie. Zawiódłby się, ktoby tak sądził.

Nie do Kwirynału śpieszą cudzoziemcy.

Przed pałacem królewskim jest zwykle pusto i cicho. Turyści troszczą się bardzo mało o Rzym Włoch zjednoczonych. „Wieczne miasto" pozostało dla nich stolicą cezarów i Papieżów.

cym odmowy dalszej wypłaty apanażów księciu Alfredowi sasko-koburskiemu. Kanclerz skarbu, Harcourt, wykazał zwycięsko, że książę, jako syn królowej Wiktorji, ma prawo poboru apanażów ze skarbu angielskiego bez względu na to, jaką posiada listę cywilną w księstwie sasko-kobursko-gotajskim. Książę i tak już wspaniałomyślnie zrzekł się 15,000 funtów st., poprzestając na nikłej sumie 10,000. Z patrjotycznem oburzeniem potępiał wniosek grupy radykalnej przewódzca opozycji, Artur Balfour, ostrzegając, aby i w tej sprawie nie okazała się Anglja narodem kramarzy, pochopnym do targowania się o każde sześć pensów z tronem. *Br. Z.*

Kanalizacja powiśla.

Z chwilą ukończenia IV-ej serji robót kanalizacyjnych, a więc z końcem r. 1895, przeszło $^3/_4$ części górnej Warszawy korzystać będzie z dobrodziejstwa kanałów i wodociągów. Zarówno bezpośrednio widoczne urządzenia—czytamy w ostatnim numerze *Gazety lekarskiej*—jak kanalizowanie domów, a więc możność odprowadzania tą drogą ścieków i nieczystości, zarówno usunięcie rynsztoków ulicznych, zarówno zasypywanie starych kanałów, będących bardzo często rozsadnikami chorób nagminnych, zarówno bezpośrednie, jak pośrednie i następczo za temi urządzeniami idące obniżanie się wód gruntowych zaskórnych wpłynęły już w znacznej części na znakomitą poprawę warunków hygjenicznych tych części miasta, które są już skanalizowane, a uprzednio były już zaopatrzone w dobrą wodę przez zaprowadzenie nowych wodociągów.

Z ukończeniem IV-ej serji robót pozostanie jeszcze nieskanalizowane całe powiśle, cała dolna część miasta, tuż nad rzeką położona, i prawie czwarta część górnego, obejmująca zdala od środka miasta położone i mniej zaludnione dzielnice Warszawy i Pragi.

Każdy, choć trochę obeznany z położeniem i warunkami zdrowotnemi powiśla, wie dobrze, że trudno chyba spotkać dzielnice ludnych miast, znajdujące się w gorszych warunkach hygjenicznych. Wprawdzie dostarczenie ludności dobrej wody z nowych wodociągów wpłynąć mogło do pewnego stopnia na poprawę tego stanu, dotychczas jednak Warszawa nie jest pewną, iż powiśle nie stanie się rozsadnikiem różnorodnych epidemij, gdyż nieodpowiednie warunki zawsze istnieć będą, dopóki ta część miasta nie otrzyma kanalizacji. Nie mówimy już o tem, że przy istnieniu starych kanałów, umieszczonych zazwyczaj tuż prawie pod powierzchnią bruku i mających bardzo małe spadki, nie może być mowy o odpowiedniem oczyszczaniu się gruntu, będącego w ciągłym stosunku ze ściekami. Wilgoć w domach utrzymywana jest nietylko przez niemożność odpowiedniego odprowadzenia wód gruntowych zaskórnych, ale i dzięki nizkiemu położeniu ulic nad zerem Wisły, gdyż wzniesienie wynosi zaledwie 15 stóp. Jeżeli wreszcie weźmiemy pod uwagę parokrotnie w ciągu roku powtarzające się przybory wody w Wiśle i jej wylewy, powodujące występowanie na ulice powiśla wody przez wyloty starych kanałów i, co za tem idzie, różne cięższe lub lżejsze epidemje po każdym prawie takim wylewie, to będziemy mieli prawie całkowity obraz głównych przyczyn złych warunków zdrowotnych, dających się jednak usunąć drogą racjonalnie przeprowadzonej kanalizacji.

Według projektu inżeniera W. H. Lindleya, mają tu być przeprowadzone dwa kanały główne: jeden od Łazienek, a drugi od ulicy Zakątnej, a właściwie od Wójtowskiej; oba te kanały, zbierając po drodze ścieki z kanałów ulic poprzecznych, spotykają się przy ulicy Karowej w miejscu, gdzie obecnie istnieją zabudowania starych wodociągów. Ścieki, sprowadzane drogą obu tych kanałów, będą zbierane do osobnych zbiorników, ztąd zaś, przy pomocy maszyn, przepompowywane do kanału głównego C, idącego wzdłuż Krakowskiego Przedmieścia; w tym celu kanał C będzie połączony ze zbiornikami rurą żelazną. Tak więc ścieki z całego powiśla mają być przez kanał C, a następnie przez kolektor bielański wlewane do Wisły, wraz ze ściekami z miasta górnego.

Z chwilą skanalizowania powiśla wszystkie istniejące obecnie wyloty starych kanałów będą zniesione; zniknie więc możność zalewania ulic dolnej części miasta podczas przyborów Wisły. Zasypanie starych kanałów, leżących tam prawie pod brukiem i mających bardzo małe spadki, usunie raz na zawsze możność zanieczyszczania gruntu przez powolnie spływające i ulegające ciągłemu rozkładowi odpadki organiczne, usuwane obecnie tą drogą. Nie wspominamy już o bezpośredniej korzyści ze skanalizowania oddzielnych nieruchomości, skasowania rynsztoków itp. Aby korzyść z kanalizacji powiśla była całkowitą, aby Warszawa raz na zawsze pozbyła się chorób nagminnych w tej części miasta, projekt kanalizacji winien obejmować wszystkie najdrobniejsze nawet i prawie niezamieszkane ulice powiśla. Ulice te mogą się stać z czasem zamieszkanemi, a gdyby pozostały nieskanalizowanemi, mogłyby stać się źródłem ponownego zanieczyszczenia gruntu, a po części i samej rzeki tuż pod miastem.

O ile słyszeliśmy, koszt kanalizacji powiśla, zaopatrzonego już obecnie w nowe wodociągi, ma wynosić około 1,500,000 rs. Rozumie się, suma ta nie wystarczy zapewne na dokonanie całej projektowanej V-ej serji robót, gdyż obejmują one kanalizację i wodociągi tych bardziej oddalonych ulic górnej części miasta, na których dotychczas robót jeszcze nie prowadzono. W ten sposób mielibyśmy skanalizowane całe dolne miasto i prawie $^9/_{10}$ górnego. Gdyby nawet z jakiegokolwiek powodu skanalizowanie pozostałej górnej części Warszawy miało uledz tymczasowej zwłoce, to wydaje się nam, że przeprowadzenie robót kanalizacyjnych na powiślu jest sprawą niezbędną, sprawą pierwszorzędnej wagi dla całego miasta i żadną miarą pójść nie może w odwłokę. Skoro miasto łożyło już tyle na dokonane roboty, dlaczegóżby na kanalizację powiśla fundusze znaleźć się nie miały?

Kanalizacja Warszawy nie może pozostać nieskończoną, a powiśle bezwarunkowo skanalizowane być powinno przed innemi niedokończonemi jeszcze pod tym względem częściami miasta. *K. W.*

Setki powozów i dorożek stoją zawsze w cieniu kolumnad Watykanu. Tłumy cudzoziemców wypełniają nawę św. Piotra, korytarze i sale pałacu papieskiego. Tu i na ruinach cezarów koncentruje się cały ruch historycznego Rzymu, z którego nowoczesny żyje. Tu wrzeszczą przekupnie, narzucają się przewodnicy, szwargocą anglicy i amerykanie. Bez ruin cezarów i bez Watykanu nie miałby Rzym pożądanych gości z nabitemi kiesami.

Rzym nie przestał być dotąd stolicą Papieżów, mimo zmienionych warunków politycznych. Nie króla Humberta pragną oglądać ciekawe oczy przybyszów, nadbiegających z różnych lądów. Słowo *Papa, le Pape* itd. słyszy się ciągle w hotelach przy obiedzie.

Króla zresztą widzi się w Rzymie łatwiej, niż Papieża. Spotyka się go na ulicach w powozie bardzo skromnym, bez służby i eskorty, w ubraniu cywilnem. Wiozą go wolno, ociężale, truchtem, konie nie pierwszej młodości.

I królowa Małgorzata nie zwróciłaby na siebie uwagi, gdyby nie trzech służących, ubranych w ponsową liberję. I jej powóz i zaprząg nie odznaczają się świetnością. Lepiej, wystawniej od niej jeżdżą po *corso* elegantki rzymskie.

Papież, zamknięty obecnie szczelnie w murach pałacu watykańskiego, broniony przed ciekawością cudzoziemców przez gwardję szwajcarską i przez prałatów domowych, nie wychodzi już oddawna na ów słynny balkon św. Piotra, aby błogosławić *urbi et orbi*, nie pokazuje się w katedrze, nie przestępuje w ogóle progów zamku.

Zakryty dla oczu profanów, drażni oczywiście jeszcze więcej ciekawość turystów, którzy stukają najczęściej daremnie do drzwi ochmistrza dworu, prosząc o audjencję lub bilet wstępu na mszę papieską.

Bez szczególnych poleceń trudno dziś oglądać Leona XIII-go, udzielającego się po zamknięciu uroczystości jubileuszowych bardzo mało.

Teodor Jeske-Choiński

Herbata w Europie.

— Jeszcze filiżankę herbaty?

— Dziękuję.

Skoro jesteśmy już po herbacie, poświęćmy chwilę czasu—herbacie. Zajrzyjmy przedewszystkiem do podręcznika botaniki. Oto, co w nim znajdziemy:

Herbata—*Thea chinensis*. Należy odróżniać za Lineuszem jej gatunki: *Thea viridis* i *thea bohea*. Rośnie dziko w Chinach, a do 700 odmian liczy. Bywają między niemi gatunki bardzo osobliwe, jako to: *Thea cochinchinensis* Lour. i *Thea aleosa* Lour., z których pierwsza rośnie dziko w Kochinchinie, druga w okolicach Kantonu.

Ale zapewne masz, piękna pani, u siebie kamelję? A więc dowiedz się, a raczej powtórz, co ci jest oddawna wiadome, że herbata w układzie roślin przyrodzonym wraz z drugim rodzajem, do niej bardzo podobnym, mianowicie kamelją, stanowi osobną rodzinę, którą de Candolle nazwał roślinami kameljowatemi (*Cameliae*), przedstawia się zaś herbata, jako krzew, dorastający w stanie dzikim do 20, w stanie zaś uprawnym zaledwie do 5 stóp wysokości. Liście ma, jak laur, zawsze zielone, t. j. na zimę nie opadające. Lubi ziemię wrzosowatą, a pielęgnowana bywa zupełnie jak kamelja, bo ani zbytniego ciepła, ani nadmiernego chłodu nie znosi.

Odłóżmy botanikę i zwróćmy się do historji, a raczej do *Intermediaire des chercheurs des curieux*, gdzie znajdziemy następujące dane o herbacie w szeregu wieków:

Używanie herbaty w Chinach i Japonji sięga najodleglejszej, dla historji dostępnej starożytności. Śmiało można powiedzieć, że herbata, to napój stary, jak świat. Sięgające czasów niemal zamierzchłych poematy chińskie opiewają nieporównane właściwości herbaty. Olearius, podróżnik po wschodzie, który w latach 1635—1639 zwiedzał Persję, zwraca uwagę na powszechne używanie na wschodzie herbaty, przywożonej drogą karawanową z głębokiej Azji.

W końcu ubiegłego stulecia olbrzymie plantacje herbaty zieleniły się na Jawie, Ceylonie, w Indjach wschodnich, w Gruzji, nie mówiąc już, oczywiście, o ojczyźnie tego ziela, Chinach.

Do Europy przedostała się herbata dopiero w początku XVI-go stulecia, t. j. w epoce, gdy kawa była już używana powszechnie. Z europejczyków pierwsi holendrzy zaczęli używać herbaty; oni też prowadzili nią wyłączny niemal handel, a sprzedawali ją, zaiste, na wagę złota, nie jako napój, lecz jako lekarstwo na najrozmaitsze choroby. W r. 1630-ym funt herbaty kosztował w Paryżu 30 liwrów, w Londynie zaś, gdzie po raz pierwszy ukazała się około r. 1666-go, aż 60 szylingów. Przywiózł ją do Anglji z Holandji lord Arlington. Dopiero od r. 1705-go anglicy zrzucili z siebie herbaciane jarzmo Holandji i na własną rękę zaczęli sprowadzać ziele wprost z państwa niebieskiego. Odtąd herbata coraz więcej bywa używana na północy, gdy w południowych krajach Europy na pierwszym stają planie kawa i czekolada. W r. 1720-ym Anglja corocznie zużywała 700,000 funtów herbaty; w r. 1755-ym ilość ta wzrosła do 4 miljonów funtów; w roku 1766-ym anglicy wywieźli z Chin 6 milj. funt., holendrzy 4½ milj., szwedzi i duńczycy po 2,400,000, francuzi zaś 2,100,000 funtów herbaty. Z biegiem czasu ilość herbaty, wywożonej rokrocznie z Chin, wzrastała z bajeczną szybkością, a już w r. 1830-ym ilość herbaty, spotrzebowanej przez Europę zachodnią, dochodzi do 76,842,000 funtów.

A dziś? Dziś Europa naparza i wypija herbaty z *trzech miljardów* funtów.

Jak wszystko na świecie, miała herbata żarliwych zwolenników obok zajadłych przeciwników, którzy staczali z sobą walki gorące. We Francji do najzagorzalszych zwolenników herbaty należał kanclerz Piotr Setier, którego lekarz Morissé napisał w r. 1648-ym broszurę o chińskim napoju. Wedle autora dziełka, herbata działa nietylko na ustrój fizyczny, ale udoskonala i uszlachetnia duchową stronę człowieka. Kardynał Mazarini uważał herbatę za jeden z najskuteczniejszych środków leczniczych na liczne swe dolegliwości, których nabył w ciągu romantycznie spędzanego żywota. Zwłaszcza powszechnem było wówczas mniemanie, iż podagra boi się herbaty.

Profanacji klasycznego napoju chińskiego przez dodawanie do herbaty mleka dopuściła się po raz pierwszy Francja. Pani de Sevigné, wspominając w jednym ze swoich listów o ekscentrycznościach margrabiego de la Sablier, cytuje, iż dziwak ten zwykł pijać herbatę „zepsutą mlekiem".

Największym jednak chyba zwolennikiem był lekarz holenderski, Korneljusz Dekker, który najzupełniej serjo twierdził, iż w niektórych wypadkach chorobowych należało wypijać herbaty do... 100 filiżanek dziennie. W broszurach swoich powoływał się na świadectwo Merissé'go i wychwalał zwłaszcza wpływ herbaty na moralność człowieka.

A dziś? Dziś lekarze nie idą, oczywiście, tak daleko, w zasadzie jednak nie odmawiają słuszności rozumowaniom Morissé'go i Korneljusza Dekkera. Tylko, że już nikt 100 filiżanek dziennie nie zaleca. Zmarły w r. z. w Pawji Moleschott należał do bardzo żarliwych zwolenników herbaty. Według tego uczonego, herbata wpływa silnie na podtrzymanie energji przy pracy umysłowej i sprzyja skupieniu ducha, ożywieniu myślenia i szybkości kojarzeń pojęciowych. (X)

Wiadomości bieżące.

= *Petersb. wied.* donoszą, iż w początkach maja rozpoczną się prace przygotowawcze około urzeczywistnienia olbrzymiego projektu regulacji spławu na Dniestrze.

= *Now. wr.* zaznacza, iż w d. 23-im b. m. petersburskie towarzystwo dobroczynności rzymsko-katolickie, przy kościele św. Katarzyny, obchodziło dziesięciolecie swego istnienia.

= *Mosk. wied.* donoszą, iż nowy typ renty czteroprocentowej opracowany zostanie w ciągu bieżącego tygodnia do d. 5 go maja najpóźniej. W tym celu odbywają się posiedzenia u p. ministra finansów. Do konwersji pożyczek wschodnich powołane będą banki moskiewskie i petersburskie.

= *Birż. wied.* donoszą w formie pogłoski, iż w dalszem rozwinięciu monopolu skarbowego w zakresie handlu spirytualjami postanowiono w r. 1896-ym

wprowadzić urządzenia monopolowe w 8-iu gubernjach południowo-wschodnich.

= Według informacyj gazety *Nowosti*, dyrektorem departamentu obcych wyznań mianowany będzie nie gubernator nowogrodzki Mosołow, lecz dyrektor departamentu dróg lądowych i wodnych r. st. Stołpakow. Następcą tego ostatniego ma być inż. Łochin, zarządzający okręgiem komunikacyjnym kazańskim.

= *Swiet* donosi, iż ministerjum rolnictwa przeznaczyło subsydjum na urządzenie latem r. b. wystawy i konkursu gołębi pocztowych w Kijowie. Do konkursu dopuszczone być mają gołębie wszystkich hodowców z całego obrębu państwa. Ministerjum wyznaczyło nadto 16 nagród na wzmiankowany konkurs, a mianowicie: 1 medal złoty, 5 srebrnych i 10 listów pochwalnych.

= *Graždanin* dowiaduje się, iż zarząd mennicy państwa przechodzi z departamentu skarbowości pod władzę specjalnej kancelarji kredytowej, jednocześnie zaś zarząd instytucjami probierczemi przechodzi z tegoż departamentu pod władzę departamentu handlu i rękodzieł.

= W radzie państwa, jak donoszą dzienniki petersburskie, złożono obecnie projekt ministerjum spraw wewnętrznych w kwestji powiększenia personelu weterynaryjnego w gubernjach południowo-zachodnich.

= *Russk. žiźń* donosi: Wobec tej okoliczności, że ani jedno z krajowych towarzystw ubezpieczeń nie przyjmuje do asekuracji chmielu od gradobicia, wołyńscy plantatorowie chmielu zwrócili się do ministerjum spraw wewnętrznych z podaniem, w którem proszą, aby do czasu utworzenia się odpowiedniego towarzystwa krajowego pozwolone było towarzystwom zagranicznym przyjmowanie do asekuracji chmielu, bez wnoszenia obowiązkowej kaucji półmiljonowej.

= Zarząd komunikacyj okręgu warszawskiego postanowił wypuścić w dzierżawę przez publiczną licytację na 10 lat zabudowania murowane, mieszczące się na skwerze przy rogu ulic Nowego-Świata i alei Jerozolimskiej gdzie dawniej był skład maszyn. Licytacja, oznaczona na d. 1-szy czerwca, zacznie się od sumy 2000 rs. tenuty rocznej.

= Z chwilą wprowadzenia letniego rozkładu pociągów na kolei wiedeńskiej, t. j. od d. 1-go maja, pociąg kurjerski do Granicy wychodzić będzie z Warszawy później o godzinę i minut 40, ale też o tyle później będzie przychodził do Granicy, czyli wyruszywszy z Warszawy o 11 m. 45 w nocy, stanie w Granicy o 6 m. 14 zrana. Pociąg kurjerski bydgoski, wysyłany obecnie po południu, od powyższej daty będzie wyprawiany z Warszawy o 11 m. 15 w nocy, a z powrotem będzie stawał o 7 m. 25 zrana. Pociąg pośpieszny do Aleksandrowa ma być wypuszczany o 3 m. 50 po południu, a będzie powracał o 2 m. 15 po południu. Pociąg osobowy do Sosnowca będzie wyprawiany później, gdyż o 5 m. 10 po południu, do Warszawy ma wracać wszakże o 12 m. 40 po południu. Pociąg dla letników ma odchodzić do Skierniewic o 9 m. 50 wieczorem, wracać zaś o 9 m. 45 zrana. Inne pociągi ulegną nieznacznej zmianie.

= W dzisiejszej *Gaz. polic.* zamieszczono co następuje: „Z powodu zbliżających się odpustów w Częstochowie, na które przez Warszawę przechodzą liczne kompanje pobożnych, polecam właściwym organom policji rzeczone kompanje skierowywać na dworzec kolei warszawsko-wiedeńskiej oraz do rogatki jerozolimskiej przez ulice bardziej oddalone od środka miasta i w niewielkich partjach; nadto należy uprzedzić pielgrzymów, aby przez miasto przechodzili tylko ulicami, przez policję wskazanemi, bez śpiewania lub muzyki, w należytym porządku bez zakłócania spokoju w mieście.”

= Z zamieszczonego w *Warsz. Dniew.* sprawozdania z przebiegu w naszem mieście epidemji cholery dowiadujemy się, że w d. 23-im kwietnia do szpitala Dzieciątka Jezus przybyło świeżo 6 osób, z których czterej chorzy dostawieni zostali z wsi Ochota, dwie zaś osoby pochodzące z Warszawy, a mianowicie Paweł Rakowiecki z pod nr. 31 przy ul. Przemysłowej i Marja Miller z pod nr. 9 przy ul. Nowolipie, z podejrzanemi oznakami choroby. Tegoż dnia zmarły w szpitalu 2 osoby, pozostało na dalszej kuracji osób 11.

= Stosownie do zawartego z przedsiębiorcą Zawistowskim kontraktu na dzierżawę dochodu z łowienia ryb na Wiśle, jak również wydobywania piasku i żwiru w granicach miasta, magistrat prosił inspekcji rzecznej o wydanie rozporządzenia, ażeby trudnienie się wyżej wymienionemi procederami dozwolone było tylko osobom, posiadającym pozwolenia od dzierżawcy Zawistowskiego.

= Urząd starszych zgromadzenia rzeźników doniósł magistratowi, iż od pewnego czasu przekupnie zakupują wprost na kolejach przychodzącą trzodę chlewną z Cesarstwa i, nie dopuszczając jej na targi, w dni zwykłe sprzedają trzodę rzeźnikom oddzielnie, co powoduje znaczne podwyższenie cen wieprzowiny. Z tego powodu urząd prosi o zbadanie stanu rzeczy na gruncie i użycie odpowiednich środków do usunięcia tej szkodliwej dla przemysłu rzeźniczego konkurencji.

= Urząd starszych zgromadzenia drukarzy warszawskich rozesłał swym członkom sprawozdanie z obrotu funduszów za r. 1893 ci. W ogóle remanent funduszów z końcem 1892-go r. wynosił rs. 12,016 kop. 40½. W ciągu r. 1893-go urząd starszych miał wpływu rs. 2515 kop. 69. Wydatkował zaś rs. 2187 kop. 80. Na powyższe składały się: fundusz wsparć i zapomóg 7718 kop. 55½, fundusz na kształcenie dzieci rs. 1394 kop. 18 i fundusz kasy pożyczkowej rs. 2262 kop. 26, razem rs. 11375 kop. 99½. Oprócz tego wkłady do kasy pożyczkowej, własnością członków będące, rs. 1177 kop. 50 i będący w depozycie kasy zgromadzenia fundusz zabaw rs. 189 kop. 50, co razem stanowi majątek tegoż zgromadzenia w ilości rs. 12,742 kop. 99½.

= Siódmy ziemski wydział hypoteczny sądu okręgowego warszawskiego wyznaczył dzień 13-y listopada r. b., jako ostateczny termin do ukończenia postępowania spadkowego po: Feliksie Karszkowskiej, właścicielce dóbr Rustoń, Konary i Młogoszyn; Antoninie z Siarczyńskich Górskiej, współwłaścicielce dóbr Leszczynek; Janie Perkowskim, właścicielu folwarku Nutka Lejzorze Goldhaberze, właścicielu dwóch nieruchomości w Ciechocinku; Rajngoldzie Janke, właścicielu dóbr Strzałki, i Janie Wagnerze Ludwice Lembkowej, wierzycielach różnych sum hypotecznych.

= Sezon cyrkowy letni w Dolinie Szwajcarskiej pod dyrekcją p. Ernesta Ciniselli'ego, przebywającego obecnie w Wilnie, ma się rozpocząć dnia 12-go maja.

= Kasy tutejszego kantoru Banku państwa zamknięte będą z powodu świąt wielkanocnych st. st. od dnia jutrzejszego, godziny 12-ej w południe, do d. 1-go maja włącznie.

= Dwa stare domy na Krakowskiem-Przedmieściu, numerami 47 i 49 oznaczone, jeden o 5 ciu piętrach, drugi o 3-ch, a oba o dwóch oknach frontu, do dwóch dotąd należące właścicieli, obecnie przeszły na własność nowego nabywcy, który w ich miejsce postawi tu okazałą kamienicę.

= Na przedstawienie rady uniwersytetu warszawskiego, mianowani zostali lekarze: Michał Czerwiński i Ryszard Stanisław Skibiński ordynatorami kliniki akuszeryjnej, chorób kobiecych i dziecięcych, lekarz Władysław Garliński ordynatorem kliniki oftalmicznej tegoż uniwersytetu.

= Jako kandydaci na sędziów gminnych w pow. łowickim zostali zatwierdzeni pp.: Michał ks. Radziwiłł, Romuald Ostrowski, Feliks Ritt i Józef Myszczyński.

= Z powodu wyjazdu za urlopem dyrektora kancelarji warszawskiego rządu gubernjalnego p. Ustimowicza, obowiązki tegoż spełnia urzędnik do szczególnych zleceń p. Bazylewicz-Kniażykowski.

= Bawi w naszem mieście dr. Kazimierz Kaden z Krakowa, lekarz ordynujący w Iwoniczu.

= W dniu wczorajszym przyjechał ze Spały pomocnik inspektora korpusu leśniczych r. t. Cholszewnikow; wyjechał zaś do Płocka stały członek komisji włościańskiej rz. r. st. Stachowicz.

= Z literatury.

* Druga z kolei powieść autora „Śmierci”, p. Ignacego Dąbrowskiego, p. t. „Felka”, drukowana w r. z. w *Kurjerze*, ukazała się w wydaniu książkowem.

* Nakładem T. Paprockiego wyszło studjum Arne'a Garborga p. t. „Znużone dusze”.

Są to notatki pamiętnika człowieka wieku, napisane przez norweskiego autora z wielkim talentem.

Chwilami książka przypomina „Bez dogmatu” Sienkiewicza.

* Odczyt Antoniego Pileckiego „Miłość w poezji romantycznej”, wyszedł w broszurze, jako przedruk z *Bluszczu*.

* Nakładem odeskiej księgarni p. Bolesława Korcywy ukazał się tom nowy poezyj Włodzimierza Wysockiego p. t. „Satyry i bajki”.

* W dalszym ciągu wydawnictw Akademji umiejętności otrzymaliśmy Andrzeja Zbylitowskiego „Epithalamium na wesele Zygmunta III-go, 1592”, w wydaniu prof. Jana Łosia, na podstawie egzemplarza w Cesarskiej bibljotece publicznej w Petersburgu.

* *Głos* wydał „Powieści dziwne” Granta Allena w przekładzie z angielskiego p. Zofji Grabowskiej.

* Ukazało się w handlu księgarskim wydane nakładem własnym autora studjum społeczno-literackie Teodora Jeske-Choińskiego p. t. „Na schyłku wieku”.

Jest to odbitka z *Wieku*, który przez kilka tygodni pracę tę niedawno drukował.

* W dodatku do *Wieku* wychodzi obecnie najnowsza komedja Kazimierza Zalewskiego „Jak myślicie?”

* Otrzymaliśmy „Sprawozdanie z prac laboratoryjnych i doświadczeń polowych”, dokonanych przez prof. I. F. Sikorskiego.

Broszura, będąca odbitką z *Rolnika i hodowcy*, traktuje doświadczenia z koniczyną i burakami, metody niszczenia śnieci, moczenie ziarna siewnego w nafcie, wreszcie podaje uwagi w sprawie ceny i kupna nawozów pomocniczych.

* Ceniony pisarz dzieł religijnych, o. Prokop kapucyn, wydał nową książkę p. t. „Majowe uwielbienie Marji w litanjach loretańskich na każdy dzień tego miesiąca rozłożone, czyli tychże litanij wykład”.

= Z teatru i muzyki.

* Wczoraj w „Cavallerji” wystąpił po raz pierwszy p. Durot z wielkiem powodzeniem.

Partję Turridu artysta traktował z całą właściwą sobie umiejętnością i smakiem artystycznym.

* Afisz dzisiejszy teatru Wielkiego zapowiada „Aidę”, z gościnnym udziałem pań: Drog i Mandili de Montavani, oraz pp. Durota i Broggi-Muttiniego.

* Dramat Rovetty „Nieuczciwi” ukaże się dzisiaj po raz trzeci w teatrze Rozmaitości.

Widowisko zakończy „Posażna jedynaczka” Fredry.

* W teatrze Letnim grany będzie dzisiaj wodewil w 6-iu obrazach „Biedna dziewczyna”.

* Trzeci występ p. Ryszarda Ruszkowskiego odbyć się ma w poniedziałek przyszły.

Utalentowany artysta lwowski ukaże się w wesołej komedji Kazimierza Zalewskiego „Oj mężczyźni”.

Występ ten, który ma być ostatnim ze względu na dobiegający ku końcowi urlop p. Ruszkowskiego, budzi ogólne zainteresowanie.

* Na niedzielę nadchodzącą naznaczono w teatrze Letnim wesołą krotochwilę Jordana „Myszy bez kota”, która w dniu tym ukaże się na scenie po raz trzydziesty piąty.

Widowiska dopełni balet „Wesele w Ojcowie.”

Od poniedziałku dawaną będzie znowu codziennie „Biedna dziewczyna”.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 750, Rozmaitości 507, Letnim 1,020; na wystawach: etnograficznej 11 i muzeum rzemieślniczego 32.

= Ze sztuki.

* Na wystawę stałą Towarzystwa sztuk pięknych świeżo przybyły następujące dzieła: Anieli Biernackiej dwa płótna „Ksiądz” i „Kwiat brzoskwini”; Ludwika de Laveaux obraz większych rozmiarów, przedstawiający w stylu impresjonistycznym „Południe na wsi”; Bronisławy Wiesiołowskiej „Kwiaty”; Feliksa Cichockiego „Zakonnica w celi”; Franciszka Kostrzewskiego „Z polowania” i Ludomira Szpadkowskiego „Portret damy”.

Ku uczczeniu pamięci niedawno zmarłego artysty-malarza Henryka Pilattiego, Towarzystwo w głównej sali obok dzieła ś. p. Ludwika de Laveaux wystawiło zrobiony przed dwudziestu kilku laty niewielki obrazek Pilattiego, zatytułowany „Po prośbie”.

* Wskutek pomyślnego ukończenia układów z rodziną, wystawa pośmiertna dzieł mistrza Matejki trwać jeszcze będzie w Salonie artystycznym na Nowym-Świecie do czwartku przyszłego tygodnia włącznie.

= Obrady ogrodnicze.

Na wczorajszem posiedzeniu komitetu urządzającego Bagatelę, pod przewodnictwem p. Władysława Kaczyńskiego, delegacja techniczna złożyła sprawozdanie z dokonanych robót budowlanych, które szybko postępują, tak, że w czerwcu zbiory i utensylja Towarzystwa będą mogły być z dotychczasowego lokalu z ulicy Chmielnej do własnej siedziby przeniesione.

Przekształcenie ogrodu idzie wolniej, bo też i do zrobienia jest sporo, a według ułożonego planu roboty w ogrodzie potrwają lat kilka.

W każdym razie ogród Bagateli nawet i teraz jest już do niepoznania, zwłaszcza prawa strona, gdzie urządzają kwaterę doświadczalną.

W przyszłości ogród ten nie będzie miał charakteru handlowego, lecz jedynie naukowy, gdyż mają się sadzić takie odmiany drzew i roślin, które wymagają wypróbowaniu lub należą do rzadszych.

Tymczasem przyjmują się do zapełnienia kwatery doświadczalnej różne dary w naturze, a należy przyznać, że właściciele ogrodów i zakładów ogrodniczych obficie darzą Towarzystwo.

Dotychczas otrzymano: flance truskawkowe od p. Jankowskiego, dziczki róż od braci Kaczyńskich, jabłka od p. Iwanowskiego, grusze i śliwki od braci Hoserów, piękne rośliny zimotrwałe od p. Ulricha i wiele innych krzewów oraz drzewek.

Przyjęty w zasadzie program wystawy ozdób kwiatowych na powiekszenie funduszu dla urządzenia Bagateli musi być szczegółowiej opracowany i dopełniony.

W tym celu uchwalono zaprosić w przyszłym tygodniu kilkunastu posiadaczy ogrodów, aby wysłuchać ich opinji i na tej zasadzie ułożyć ostateczny program z konkursami szczegółowo określonemi.

Nadmieniamy jeszcze, że kontrakt wynajmu restauracji i cukierni w Bagateli został przez radzcę prawnego, adwokata Anca, uznany za odpowiadający w zupełności wszelkim warunkom prawnym.

= Zwierzyniec swojski.

Projekt utworzenia swojskiego zwierzyńca w parku praskim napotkał na tyle trudności, że inicjatorowie, zniechęceni przeszkodami, zamiaru swego jeżeli nie zaniechali, to odłożyli go przynajmniej do pomyślniejszej chwili.

Tymczasem zjawia się inny projekt adwokata J. M. Kamińskiego, b. gerenta b. spółki ogrodu zoologicznego, przedłożony Towarzystwu ogrodniczemu, aby wskrzesić zwierzyniec w dawnej siedzibie, t. j. w Bagateli, będącej dziś własnością wspomnianego Towarzystwa.

Projekt ten przez wielu członków sympatycznie jest widziany, lecz prawie wszyscy godzą się na to, że ogród zoologiczny w Bagateli, mającej dziś inne cele, nie może być w dawnych rozmiarach przywrócony.

Potrzeba więc tylko założyć jakiś swojski zwierzyniec, a więc w ograniczonej liczbie lisy, wilki, borsuki i t. p. oraz ptactwo wyłącznie krajowe.

Taka swojska Fauna nic a nic Florze nie przeszkodzi, a nawet ją ożywi i dlatego projekt p. Kamińskiego niewątpliwie da się urzeczywistnić.

= Dziesięciolecie.

Podaną wczoraj wzmiankę pod powyższym tytułem uzupełniamy jeszcze kilku szczegółami.

Grupa fotograficzna, ofiarowana wczoraj prezesowi kolei nadwiślańskiej, p. Leopoldowi Kronenbergowi, reprezentuje wszystkich członków zarządów dwóch instytucyj samopomocy, od lat dziesięciu funkcjonujących na kolei nadwiślańskiej: Stowarzyszenia spożywczego i kasy zaliczkowo-wkładowej.

W ciągu dziesięciolecia członków zarządów i komisyj rewizyjnych tych instytucyj z wyborów było 28 i ci stanowią grupę fotograficzną.

Wręczyli ją prezesowi, jako stałemu protektorowi instytucyj, p. Pajewski, prezes Stowarzyszenia spożywczego, i p. Miciński, prezes kasy zaliczkowo-wkładowej.

Prezes w serdecznych słowach dziękował ofiarodawcom za miłą pamiątkę.

= Nowy zakład sierot.

Podniesiony przez zarząd warszawskiej gminy starozakonnych projekt otwarcia w naszem mieście przytułku dla sierot dziewcząt starozakonnych wchodzi na drogę urzeczywistnienia.

Przytułek ma się mieścić w lokalu frontowym, opróżnionym po starcach i kalekach w domu Schronienia starców, kalek i sierot chłopców tejże gminy przy ulicy Wolskiej, i na początek znajdzie pomieszczenie od 30—40 dziewcząt, które, oprócz elementarnych nauk, uczyć się będą porządków domowego gospodarstwa, tak, ażeby wychowanice opuszczające zakład mogły zajmować miejsca szwaczek, prasowaczek, kucharek i t. p.

Otwarcie nowego zakładu dla sierot nastąpić ma zaraz po wyjednaniu pozwolenia.

= Dekoracja oryginalna.

Jeden z wielkich browarów przy ulicy Żelaznej bardzo dowcipnie udekorował swoje parkany.

Budynki browaru są nietynkowane, budowane sposobem *rohbau*, więc i parkany otoczenia postanowiono zrobić podobne.

Jakoż wzniesiono je z drzewa i pomalowano olejno w ten sposób, że najdoskonalej udają mur ceglany z fugami odrobionemi bardzo czysto, wznoszący się na poważnym, również malowanym cokule cementowym.

Nawet tony kolorystyczne cegły uchwycone łudząco, co razem sprawia efekt oryginalny i przyjemny zarazem.

= Figle koleżeńskie.

W jednem z miast w blizkości Warszawy znajduje się lekarz, oddawna na jednem miejscu osiadły i majętny.

Wobec znacznego zaludnienia mieściny, aptekarz miejscowy zachęcił do osiedlenia się tamże lekarza świeżo dyplomowanego.

Konkurent, zastraszony obecnością przybysza, urządził się w taki sposób, iż zaczął włościanom opowiadać rzeczy szkodzące opinji nowicjusza.

Rezultat był taki, iż młody lekarz dla braku praktyki opuszcza miasto, zaś „uczynny kolega" wysyła jego rzeczy do Warszawy... końmi własnemi.

Rozczulająca uczynność!...

= Atak pijawek.

Pani K., żona urzędnika kolei wiedeńskiej, kupiła na targu od włościanki przyjezdnej 15 pijawek, które po przyniesieniu do domu umieściła na oknie w słoiku, obwiązanym szmatką.

Tegoż wieczora do p. K. przyjechał brat z prowincji.

Gościnny gospodarz domu ustąpił gościowi swego łóżka, sam zaś położył się na materacu, rozciągniętym na podłodze, tuż pod oknem.

Wśród nocy, gdy wszyscy byli w głębokim śnie pogrążeni, pan K. zrywa się z posłania, przebudzony bolesnem szczypaniem w głowę i nogi; zapala świecę i spostrzega, że... cała pościel tonie we krwi.

Okazało się, iż pijawki, wydostawszy się ze źle obwiązanego słoika, przypuściły atak do śpiącego twardo pana K.

Dwie przyczepiły się do głowy, dziesięć zaś do nóg śpiącego.

Czy tak znaczny upływ krwi nie wywrze niekorzystnego wpływu na zdrowie pana K., niewiadomo.

= Szantaż.

W tych dniach policja śledzcza wykryła szantaż, dokonywany od dość dawnego czasu, w sposób istotnie niezwykły.

Niejaka Marjanna Świtkiewiczówna, panna nie pierwszej młodości, ostrzygłszy krótko włosy, przebrana w męskie ubranie, uchodziła za kawalera, mianując się Mieczysławem Nawrockim.

Pod tem nazwiskiem zabierała ona znajomości zazwyczaj z pannami ze sfery zasobnych służących lub ze sklepowemi, nadskakiwała im, oświadczała z miłością dla nich, a nawet proponowała małżeństwo.

Nic dziwnego, że chętnych nie brakowało.

Wtedy w roli narzeczonego asystowała przedmiotowi swojej miłości na spacerach, razem się nawet z narzeczoną fotografowała, a jednocześnie wyłudzała pieniądze pod pozorem przedślubnych wydatków, lub też przyjmowała je w depozyt.

Łatwowierne dziewczęta, nic nie podejrzewając, ciężko zapracowany grosz chętnie przyszłemu narzeczonemu oddawały.

Gdy którakolwiek z nieszczęśliwych tych ofiar spotkała przypadkiem swego narzeczonego na ulicy w damskiem ubraniu, wówczas Switkiewiczówna pod największym sekretem oświadczała, iż jest ajentem policji i w tym celu nieraz zmuszony jest przebierać się w damskie ubranie.

Naiwne dziewczęta ślepo temu zwykle wierzyły, a Świtkiewiczówna trzymała się w charakterze narzeczonego dopóty, dopóki wszystkich pieniędzy od swojej ofiary nie wyłudziła.

Porzucone narzeczone żadnych kroków co do odebrania swych pieniędzy nie przedsiębrały, obawiając się ex-narzeczonego, który posiada taką władzę.

Tem też można sobie wytłumaczyć, dlaczego tak długo szantaż tego rodzaju nie był ujawniony.

Ostatecznie jednak wszystko się wykryło, i obecnie kobieta-kawaler rozmyśla pod kluczem o swych heroicznych czynach.

Protokuł śledztwa, sporządzony przez policję, przesłany już został władzy sądowej.

= Ucieczka z domu rodziców.

W swoim czasie *Kurjer* wzmiankował w rubryce drobnych wypadków o ucieczce z domu rodzicielskiego 15-letniej Heleny *vel* Chawy Sowówny, zamieszkałej w Warszawie przy ul. Ciepłej, i okradzeniu przez nią ojca na 300 rs.

Śledztwo obecnie ustaliło, iż Sowówna zdawien dawna zawarła była znajomość z subjektem handlowym Samuelem Chlebolubem, zamieszkałym przy ul. Gęsiej, którego postanowiła poślubić, gdy tymczasem p. Wolf Sowa, właściciel kamienicy przy ul. Ciepłej, chciał wydać córkę za chasyda, pana H.

Postanowiwszy tedy uciec z domu, 15-letnia S., korzystając pewnego poranku z nieobecności ojca, wyjęła z komody rs. 300 i schroniła się pod opiekę Chleboluba.

Wkrótce Sowa dowiedział się o ucieczce córki wraz z pieniędzmi i nie zawahał się zaskarżyć ją o kradzież, nie wyłączając z oskarżenia subjekta Chleboluba, który wrzekomo miał namówić Sowównę do kradzieży.

U sędziego pokoju, gdzie sprawa ta obecnie była roztrząsana, ojciec oskarżał Chleboluba i potępiał postępowanie córki, lecz co do niej nie żądał kary, albowiem pieniądze zwróciła w całości.

Sędzia pokoju, po wysłuchaniu kilku świadków, przyszedł do przekonania, iż Ch. żadnego udziału w kradzieży nie przyjmował, ze Sowówna bez jego wiedzy pieniądze zabrała.

Wobec tego śledztwo co do Sowówny umorzono, Chleboluba zaś sędzia uniewinnił.

Ch. wniósł obecnie sprawę do prokuratora przeciwko Sowie o fałszywe oskarżenie.

= Kradzieże.

Nocy wczorajszej Antoni Silczyński i Karol Delisz, powracający z pustemi furmankami, zatrzymali się przed karczmą na szosie za rogatką wolską; kiedy po upływie godziny wyszli z karczmy, zastali wozy, ale bez koni; uprowadzone cztery konie wraz z zaprzęgami przedstawiały wartość około 400 rs. — Wojciech Cieszyński, otrzymawszy od kupca Katza pakę z towarem galanteryjnym wartości około 150 rs., zbiegł i naturalnie towaru nie oddał. — W kościele św. Krzyża pani Kazimiera Luchcińska siedziała w ławce między dwiema kobietami, które ją nieustannie potrącały tak, iż pani L. wolała przenieść się w inne miejsce; okazało się, iż to były złodziejki, które zabrały pani L. portmonetkę, zawierającą 85 rs. i pierścionek ze szmaragdem wartości około 50 rs.

= Skradzenie kotła.

Nocy wczorajszej na stacji kolei nadwiślańskiej, Celestynów, niewiadomi złoczyńcy zrujnowali piec, w który wmurowany był kocieł miedziany do gotowania wody dla użytku służby stacyjnej i podróżnych i kocieł skradli.

Zarządzone śledztwo podobno wpadło już na ślad rzezimieszków.

= Przy pracy.

W fabryce Bormana i Szwedego pod № 16-ym przy ul. Srebrnej, przy lutowaniu kotła, spora zatyczka metalowa wypadła z impetem i trafiła w oko Teofila Żurawskiego.

Robotnik z bólu stracił przytomność; po udzieleniu doraźnej pomocy, odwieziono go do instytutu oftalmicznego.

Teodor Saciński i Wiktor Kaul, naprawiając komin na posesji Merendorfa za rogatką grochowską, skutkiem osunięcia się deski, spadli z dachu.

Kaul złamał nogę, a Saciński zranił się ciężko w głowę i poniósł szwank prawego boku.

= Nagłe zgony.

Wczorajszego wieczora Berek Langleben, kupiec liczący 46 lat wieku, powróciwszy do domu pod № 7-ym przy ul. Krochmalnej, nagle zmarł.

Zwłoki zabezpieczono, celem przeprowadzeniu śledztwa sądowego.

Tomasz Kełpiński, handlarz ryb, płynąc wczoraj łódką w kierunku Żerania, nagle zachorował.

Nieprzytomnego odwieziono do mieszkania, gdzie niebawem zmarł.

Przyczyną zgonu był paraliż serca.

= Zamach zbrodniczy.

Ulica Kapitulna była nocy dzisiejszej widownią krwawego zajścia.

Zamieszkały przy tej ulicy pod № 13-ym Ignacy Ochajski oddawna kłócił się z żoną Walerją, która zazwyczaj, gdy mąż wpadał w pasję, uciekała.

Tak samo było wczoraj, iż Walerja Ochajska, widząc małżonka w strasznem uniesieniu, wybiegła na ulicę.

Tym razem jednak Ochajski zaczął gonić żonę, a trzymał nóż w ręku.

Dogoniwszy nieszczęśliwą kobietę około domu pod № 6-ym przy ul. Kapitulnej, zaczął zadawać ciosy na oślep.

Zanim krzyki Ochajskiej sprowadziły pomoc, upłynęło kilka minut.

Zbrodniarza z trudnością zdołano od swej ofiary oderwać.

Ochajska otrzymała sporo ran w głowę, szyję, oraz głębokie pchnięcie w bok.

Skutkiem upływu krwi nieszczęśliwa straciła przytomność.

Po udzieleniu pierwszej pomocy, odwieziono ją do szpitala św. Rocha.

Stan zdrowia Ochajskiej jest groźny.

Gwałtowny mąż początkowo chciał uciekać, lecz przytrzymany, nie stawiał oporu.

+ Wspomnienia pośmiertne.

D. 13-go b. m. zmarł w Kaliszu ś. p. Ignacy Kowalski, emeryt, b. nauczyciel gimnazjum kaliskiego, d. 15-go b. m. zaś pochowano w Płocku również nauczyciela miejscowego gimnazjum, ś. p. Arnolda Dębickiego.

O ile dla szerszego ogółu obcemi były te nazwiska, o tyle niezatartemi głoskami zapisały się one w sercach kilku tysięcy młodzieńców, dziś już ludzi poważnych, którzy przebywali w ciągu 45 lat w gimnazjach kaliskiem i płockiem.

Obie te postacie dziwnie były do siebie podobne!...

Ś. p. Kowalski i ś. p. Dębicki, wykładając matematykę przez pół wieku w jednem gimnazjum, potrafili na tem stanowisku zjednać sobie u wszystkich bez wyjątku uczniów szacunek i miłość tak wielką, iż czczeni byli jako ojcowie.

Suche formuły matematyczne w ich wykładzie były tak jasne, trafne i zrozumiałe, iż największy nieuk musiał pojąć niekiedy dość zawiłe rozwiązania.

Takim tłumaczeniom często towarzyszyły ostrość, zapalczywość, a nawet brak cierpliwości, jednak każdy z uczniów czuł to ciepło, wiejące z pod tej szorstkości, którą wszyscy znosili bez szemrania, błogosławiąc dobrodziejstwo, jakie w wykładach znajdowali.

Dziś wszyscy ci uczniowie, rozrzuceni po różnych stronach kraju i świata, z głębokim żalem i bólem przyjmą żałobne wieści o skonie ukochanych profesorów.

Były to istotnie postacie pod względem podniosłości charakteru niezwykłe, z sercem tkliwem, pełnem najszlachetniejszych porywów, postacie, które cześć ludzka otoczyła szerokiem kołem.

+ Echa łódzkie.

Korespondent nasz pod d. 24-ym b. m. pisze:

„Coraz częściej dochodzą tu wiadomości o szerzeniu się w rozległej okolicy Łodzi kradzieży koni.

Istnieje przypuszczenie, że utworzyła się spółka złodziejów, którzy uprowadzają konie do pewnego punktu, zkąd znowu wysyłają je umówionym traktem w odległe strony, gdyż wszelkie poszukiwania na ślady skradzionych koni w pobliżu nie natrafiły.

Obliczono, że w ostatnich czasach dostało się w ręce złodziejów około 56 koni.

Między innymi p. Herbstowi w Sokolnikach skradziono dwa śliczne kuce, białej maści; z Lućmierza i Wilczkowic uprowadzono po 4 konie cugowe.

Według pewnych wskazówek, skradziono konie ekspedjowane bywają do Prus, gdzie przejmują je specjalni paserzy.

Świeżo skradziono parę koni z posesji przy szosie rokicińskiej pod Łodzią, dziś zaś uprowadzono ze stajni Zwierzyńskiego przy ul. Nowo-Szląskiej w Łodzi konia, wartości około rs. 120.

Słyszeliśmy, że naczelnicy powiatów łódzkiego, łaskiego, łęczyckiego i sieradzkiego wydali władzom gminnym ścisłe instrukcje, tropienie złodziejów koni mające na celu.

Po wsiach włościanie pomnożyli warty, które od każdego nieznajomego, spotkanego w nocy, żądają szczegółowych legitymacyj.

Słowem, zarządzono co tylko można, ażeby zabezpieczyć mienie przed opryszkami.

W kościele po-franciszkańskim w Łagiewnikach pod Łodzią dokonano świętokradztwa.

Złodziej, na którego ślad policja zgierska już trafiła, dostał się do wnętrza świątyni, porozbijał skarbonki i splądrował zakrystję.

Ze skarbonek wybrał około 146 rs. i zabrał kilkanaście przedmiotów, do użytku kościelnego służących.

Więcej nie udało mu się unieść, ponieważ rzeczy wartościowe ukryte były w skarbcu, do którego wejścia bronił silny zamek.

W oddziale drukarni towarów tkackich fabryki firmy „Gampe i Albrecht" w Łodzi eksplodował kociołek, stanowiący aparat do ogrzewania i ostudzania powietrza, którego pokrywa raniła lekko dwóch robotnikow.

Pasywa firmy, która przed kilku dniami zawiesiła tu wypłaty, o czem donosiliśmy w sobotnim numerze *Kurjera*, obliczają na sumę przeszło 200,000 rs.

Dowiaduję się, że przemysłowiec tutejszy, p. Izr. K. Poznański, traktuje o nabycie dóbr Czołczyn, w pobliżu Lutomierska, pod Łodzią.

Dobra te stanowią obecnie własność p. Tadeusza Romockiego."

+ Otwarcie sezonu.

Ceremonji podniesienia flagi na świeżo otwartej już przystani wioślarskiej w Płocku dopełnił w nieobecności prezesa Towarzystwa wiceprezes, p. Święcicki.

Po odśpiewaniu modlitwy wioślarskiej, kilka łodzi wyruszyło na Wisłę, zawijając po chwili do przystani, gdyż mundury nie pozwalały swobodnie wiosłować.

Wieczorem kilkudziesięciu członków zebrało się na wspólnej biesiadzie.

+ Nowa stacja.

Dowiadujemy się, że z dniem 13-ym maja otwarta będzie nowa stacja pocztowa w osadzie Biała, w pow. rawskim.

Otwarcie jej zawdzięczać należy p. Zmorowskiemu, dzierżawcy dóbr Stara Wieś, który dał inicjatywę, a następnie podjął trudy w sprawie obmyślenia funduszu na utrzymanie tej stacji, na próbę na lat trzy.

W zabiegach tych brał żywy udział także i p. Zajączkowski.

+ Nowa cukrownia.

Korespondent nasz z Radomia pisze pod d. 19-ym kwietnia.

„Współwłaściciele „Długojewa" po sprzedaniu lasu majątek, składający się z 22-ch włók żyznej ziemi, w połowie rozparcelowują między włościan okolicznych, drugą zaś połowę oddają pod plantację buraków dla mającej powstać cukrowni akcyjnej.

Cukrownia ma stanąć niezadługo.

Dla uprzystępnienia szerszemu ogółowi udziału w kapitale cukrowni, akcje będą po rs. 300.

+ Towarzystwo dobroczynności.

Walne zebranie roczne członków katolickiego Towarzystwa dobroczynności w Rydze odbyło się w d. 8-ym kwietnia r. b.

Po odczytaniu sprawozdania za rok ubiegły, zostali mianowani członkami honorowymi Towarzystwa: p. Alfons Oskierka i pani Aniela Koziełło-Poklewska.

Do komitetu na r. b. większością głosów ponownie wybrani dyrektorowie: prałat Fr. Affanasowicz, Bolesław Jakubowski, Franciszek Piekarski, Juljusz Puzyna, Edward Radecki Mikulicz, Władysław hr. Sołtan, Adam Siemaszko i były z przed 4-ch lat członek komitetu, p. Antoni Szukiewicz.

+ Ujęty.

W Pabjanicach spełniono długi szereg zuchwałych kradzieży, a mimo energicznych usiłowań, złodziejów ująć było trudno.

Dopiero w ostatnich dniach przytrzymano niejakiego Goldmana, zamieszkałogo na Bałutach w Łodzi.

Aresztowany nie chciał przyznać się do rabunków nocnych, stwierdzono jednakże, że to on stał na czele bandy złodziejów i on to właśnie w czasie kradzieży u fabrykanta Adlera, na panią Adlerową, wołającą, że złodzieje są w pokoju, rzucił budzik i omal jej nie zabił.

Od czasu schwytania Goldmana, kradzieże ustały.

Głosy publiczne.

Ubezpieczenia służby folwarcznej.

Słusznie ktoś zauważył, że sprawa ubezpieczenia służby folwarcznej, tyle sympatyczna ze względu na cel humanitarny, za taką też przez ogół ziemian jest uważana. Należy tylko grunt praktycznie przygotować, a przez to umożliwić jak najrychlejsze urzeczywistnienie takiej myśli. Powodowana tem sekcja rolna warszawskiego oddziału popierania russkiego przemysłu i handlu postanowiła wygotowany przez specjalną delegację projekt ubezpieczeń przedstawić ziemianom do oceny na mających odbyć się w roku bieżącym wyborach do władz Towarzystwa kredytowego ziemskiego. Jednocześnie p. K. W. w numerze 76-ym *Kurjera Warszawskiego* doradza, aby na każdem okręgowem zebraniu stowarzyszonych jeden z członków rzeczonej delegacji zechciał być tłumaczem i rzecznikiem projektu.

Zauważyć należy, że jakkolwiek takie przedstawienie i objaśnienie projektu niewątpliwie sprawę ułatwić może, to jednak nie w dostatecznym stopniu.

Zebrania wyborcze do władz Towarzystwa kredytowego ziemskiego trwają nader krótko; w przeddzień wyborów ziemianie przybywają do właściwych miast gubernjalnych, i tylko w tym dniu kilka zaledwie godzin czasu przeznaczonych jest na t. zw. zebrania przedwyborcze, na których omawiane bywają sprawy ogół ziemian interesujące, w szczególności zaś dotyczące przyszłej działalności Towarzystwa i wyborów dnia następnego. Dzień wyborów tylko im wyłącznie jest poświęcony, poczem ziemianie rozjeżdżają się do domów.

Stowarzyszeni, na pewien czas przed wyborami, na podstawie przygotowanego przez władze Towarzystwa sprawozdania za ubiegłe dwa lata, mają wszelką możność obznajmienia się ze szczegółami działalności Towarzystwa i przygotowania wniosków w celu przedstawienia ich na zebraniach przedwyborczych. Inni stowarzyszeni, również ze sprawami Towarzystwa dostatecznie obznajmieni, szybko orjentują się w przedstawionych na zebraniu wnioskach, a choć czas jest krótki, rozprawy jednak nad poruszanemi kwestjami są treściwe. Gdyby tak ważna i ogół ziemian interesująca sprawa, jaką jest ubezpieczenie służby, choćby nawet najgruntowniej przez delegację opracowana, bez uprzedniego obznajmienia ziemian z jej szczegółami, na zebraniach przedwyborczych przedstawianą być miała, słuszna wyrodziłaby się obawa, że sprawa znalazłaby uznanie, ale samo uznanie na wprowadzenie w czyn projektu mogłoby pozostać bez stanowczego wpływu. Projekt w takich warunkach mógłby być przyjęty bez należytej oceny krytycznej i dopiero po wyborach powstałyby zarzuty i uwagi, a te, pozostawione same sobie, bez możności skupienia krytycznych zarzutów w jedną całość, co tylko na zebraniach przedwyborczych jest możliwem, mogłyby narazić całą sprawę na niepożądaną zwłokę, być może aż do przyszłych zebrań przedwyborczych, za lat dwa odbyć się mających.

Z tych względów byłoby do życzenia, aby sekcja rolna zechciała obmyśleć odpowiednie środki, w celu wcześniejszego, jeszcze przed wyborami, gruntownego obznajmienia ziemian nietylko już ze szczegółami projektu, ale także choćby z jego treściwemi motywami. Mogłoby to nastąpić przez ich ogłoszenie w kilku poczytniejszych dziennikach warszawskich.

Takie obznajmienie ziemian z projektem dałoby im możność opracowania nastręczających się uwag, przedstawienia ich na zebraniach przedwyborczych, co w związku z obroną projektu ze strony członka delegacji przygotowałoby tyle pożądaną przez sekcję rolną ocenę projektu, a zasłaniając go od następnej, spóźnionej krytyki, posunęłoby niewątpliwie sprawę o krok naprzód.

Karol Gostomski.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Od d. 26-go kwietnia, godz. 12-ej w południe, do d. 1-go maja włącznie będą zamknięte kasy kantoru Banku państwa. D. 2, 4 i 5-go maja dokonywane będą wszystkie czynności bankowe, również i w bankowej kasie oszczędności, od godz. 10-ej zrana do 1-ej po południu. W oddziałach kasy oszczędności na Nowym Świecie, przy magazynie na Chłodnej i na Pradze przyjmowanie i wydawanie wkładów będzie uskuteczniane d. 26-go kwietnia oraz 1-go i 5-go maja.

— D. 26-go kwietnia, o godz. 3-ej po południu, w lokalu Towarzystwa przy ulicy Hożej pod № 70-ym, odbędzie się niedoszłe do skutku w pierwszym terminie zebranie ogólne członków Towarzystwa opieki nad ubogiemi matkami i ich dziećmi.

— Kasy Banku handlowego w Warszawie i w Łodzi rozpoczęły wypłatę reszty dywidendy w kwocie rs. 15 od akcyj Banku handlowego łódzkiego za zwrotem kuponu № 20 I-ej emisji lub № 11 II-ej emisji.

— Kasa warszawskiego Towarzystwa ubezpieczeń od ognia rozpoczęła wypłatę dywidendy po rs. 15 od każdej swojej akcji.

— Dwudzieste trzecie zebranie ogólne akcjonarjuszów Banku handlowego w Warszawie odbędzie się d. 28-go kwietnia, o godz. 2-ej po południu, w gmachu bankowym. Porządek dzienny obejmuje: sprawozdanie z czynności banku za r. z., tudzież rozdział zysków i oznaczenie dywidendy; wybór członków rady oraz deputata.

Pieszo do Antwerpji.

(Notatki z wycieczki piechura.)

Łowicz, d. 23-go kwietnia.

Jak dotąd, podróż moja piesza posiada wielce pomyślne warunki.

Do tej też chwili mam zupełne prawo powtarzać za poetą:

Chociaż to życie idzie po grudzie,
Jak mi Bóg miły, dobrzy są ludzie!

Nader mile pożegnany przez państwa Żórawskich, puściłem się do Łowicza.

Przy moście na Bzurze przyglądam się mostkom, obmyślonym przez pana Z. i urządzonym kosztem magistratu.

Mostki ułatwiają mieszkańcom czerpanie wody wprost z koryta rzeki, praktyka bowiem dowiodła iż woda, brana z brzegów, jako mętna i nieczysta powoduje rozmaite choroby żołądkowe.

Ludność sochaczewska chętnie korzysta z nowego prezerwatywy, zwłaszcza od czasu epidemji, która w r. z. nawiedziła okolicę.

Obecnie pomiędzy ludnością izraelską grasuje tu tyfus, którego następstwom, jak może, zapobiega czterech stale osiadłych lekarzy.

Profesor W. Gerson nie spodziewa się zapewne, iż w Sochaczewie wszystkie niemal lokale większe są ozdabiane plafonami jego kompozycji.

Malarz pokojowy, p. Rozenfeld, artysta-samouk z godną pochwały gorliwością zaopatruje sufity plafonami zarówno twardemi, ile pełnemi jaskrawości, chociaż dobre jego chęci prędzej lub później wyrobią mu zasłużoną opinję krzewiciela sztuk pięknych na pułapach grodu nadbzurskiego.

Z Sochaczewa przez Rozlazłów, Niezgodę, Erymin ów, Dębsk, Tyczynogi itd. doszedłem do wiorsty 13-ej od Łowicza.

Znajduje się tu słup z napisem: „Granica Xięztwa łowickiego 1829".

Począwszy od Kozłowa Szlacheckiego, włościanie płci obojga z powodu stroju odbijają plamami, czerwonemi na tle zieloności młodzieńczej wiosny.

Szczególniej też ubiór wieśniaczek, złożony z barw purpurowych i karmazynowych, stanowi odrębność tej okolicy w odmianach niezliczonych.

Czapki z daszkami nie spotkasz tu; ustępują one miejsca cylindrom wagi kilkofuntowej.

Idę w towarzystwie gospodarza ze wsi Popów czerstwego i rozmownego staruszka.

— Niechaj no pan—tak mi prawi—zatrzymają się w Łowiczu do jutra. Na święty Marek mamy święto kościelne, można się wtedy napatrzyć siły narodu. U nas, panie, lud rozmowny jest i nieubogi. Wszystko, w co się ubieramy, oprócz czapki, pochodzi z krosien domowych, bo gdy który chłop albo baba wdzieje na siebie rzecz kupioną w mieście, zaraz się z takich wyśmiewają...

Mój towarzysz jest osobistością snać wpływową, o czem można sądzić z ukłonów, jakiemi witają go przechodnie.

Minąwszy kościół w Czerwonce, zbliżam się do miasta i już zdaleka z po nad szeregu topoli przydrożnych wysuwają się na widnokrąg dwie smukłe wieżyce kościoła katedralnego w Łowiczu.

Na rynku wita mnie korespondentka pism warszawskich, pani Świdzińska, i uprzejmie doprowadza do mieszkania lekarza weterynarji powiatowego, p. Pryfera, u którego dzięki poleceniom pp. Żórawskich znajduję gościnne przyjęcie.

Przestrzeń prawie czteromilowa zmęczyła mnie nieco; wygodna otomana oczekuje piechura, który kończy dzisiejszą korespondencję, odkładając obserwacje miasta do jutra.

Franciszek Reinstein.

SKRZYNKA DO LISTÓW.

Szanowny panie Redaktorze!

P. Laurysiewicz w artykule p. t. „Sztuki plastyczne", litując się nad nizkim poziomem malarstwa współczesnego, uważa, iż jedną z najgłówniejszych przyczyn tegoż jest t. zw. krytyka.

Pozwolisz, sz. panie Redaktorze, że w szpaltach Twojego szanownego pisma przyznam panu L. zupełną słuszność, gdyż u nas, o ile przez krótki czas mego tu pobytu zauważyć mogłem, krytyka w nieodpowiednich znajduje się rękach.

Za granicą krytycy sztuki są zazwyczaj przez samą sztukę do tego uprawnieni i są jakoś w zimniejszej, niż u nas, kąpani wodzie, a przedewszystkiem krytykując, nie rzucają się na wszystkich (z małemi wyjątkami) malarzy, nie upatrują „kleksów" w pracach inteligentnych pracowników palety.

Nie mam jednakże najmniejszego zamiaru wdawać się z p. L. w polemikę i nie staję jako nie upoważniony w obronie „obrobionych" przez sz. krytyka sztuki plastycznej kolegów, a najmniej we własnej...

Pragnę tylko zwrócić uwagę sz. krytyka na to, że jeżeli *jury* wystawy mniej się zna na płótnach, do wystawy się kwalifikujących; jeżeli akademja monachijska nie jest tak jasno, jak krytyk, oświecona, przyznając mi dwa pierwsze medale; jeżeli w rezultacie *fachowa* krytyka zagraniczna inaczej się zapatruje, a tem samem zdradza mniejszą od krytyka znajomość rzeczy; to za to p. L. jest tak dobrze poinformowany, że jako krytyk, mający podnieść z nizkie-

go poziomu naszą sztukę, gani albo chwali (mniejsza o to) pracę *niby* moją (krajobraz nocny), której nigdy autorem nie byłem i nie jestem, co, podług mnie, jest szczytem zapału krytycznego...

Racz przyjąć, sz. Redaktorze, zapewnienia niekłamanego szacunku i poważania.

Maurycy Trębacz.

D. 21/4 94.

ZE ŚWIATA.

× „Filatelista." Pierwszy klub filatelistów, zawiązany d. 1-go stycznia r. 1893-go w Krakowie, postanowił wydawać miesięcznik, poświęcony wyłącznie umiejętności marek pocztowych i stempli. Cena roczna prenumeraty na Rosję wynosi rs. 1. Ukazał się pierwszy zeszyt w kwietniu r. b., z którego dowiadujemy się wielu ciekawych rzeczy, a mianowicie: że klub filatelistów ogłosił konkurs na napisanie wyczerpującej rozprawy o pocztach od najdawniejszych czasów oraz o markach i kopertach z lat 1858—1860. Konkurs trwa do d. 1-go lipca r. b. Za najlepszą rozprawę wyznaczono 20 koron. Dalej dowiadujemy się, iż w r. b. odbędą się wystawy marek pocztowych: w kwietniu w Wiedniu i w Paryżu, która będzie trwać od czerwca do listopada, i w Medjolanie od maja do października. Między innemi artykulikami podane są ceny droższych marek i tak: najdroższą marką na świecie jest Mauritius z r. 1847-go, 1 penny, pomarańcz., Post-Office (do 20,000 koron). Z polskich marek koperty pocztowe z r. 1858-go—1½ kop. i 3 kop. (do 250 koron). W końcu dowiadujemy się, że na świecie istnieje około trzech miljonów zbieraczy i wychodzi 350 gazet filatelistycznych. Klub filatelistów w Krakowie posiada w Warszawie tylko 11-tu członków, a między tymi członkiem korespondentem jest zbieracz marek, p. Z. Regulski (Krak.-Przedm., 41). Redaktorem jest p. M. M. Urbański.

× **W obronie kremacji.** Sekretarz paryskiego stowarzyszenia, mającego za cel propagandę palenia zwłok, ogłosił świeżo broszurę, w której odpiera zarzuty, stawiane kremacji. Przytoczywszy statystykę oddzielnych pieców kremacyjnych w Londynie, w Gotha, Heidelbergu, Medjolanie, Rzymie, Padwie, Florencji, Asti, Bolonji, Zurychu, Chrystjanji, Lizbonie i Genewie, autor broszury cytuje zdania kilkudziesięciu znakomitości lekarskich, między innymi Virchowa, który mówi: „Kremacja jest środkiem hygienicznym, bardzo pożytecznym zawsze, koniecznym zaś podczas epidemij. Zwłaszcza wielkie miasta powinny się starać o propagandę na korzyść kremacji. Najwspanialej urządzony jest piec kremacyjny w Gotha. Jest to wspaniały budynek, w którego środku stoi gąszcz kwiatów i roślin. Zwłoki w trumnie sprowadzane bywają do budynku z wielką wystawnością pogrzebową i stawiane na wzniesieniu wśród kwiatów. Na chórze rozlegają się organy, śpiewy żałobne, z kazalnic brzmią mowy. W trakcie tego wszystkiego trumna przy pomocy specjalnego aparatu obniża się w podziemia niepostrzeżenie dla otoczenia. Jeszcze nabożeństwo żałobne trwa, a już wśród kwiatów na miejscu trumny ze zwłokami ukazuje się urna z popiołami.

× **W świecie miljonerów.** Ogromne wrażenie sprawiło w Paryżu aresztowanie syna księżny Sagan, siostrzeńca barona Seillière'a, członka francuskich sfer arystokratycznych, hrabiego Hély de Tayllerand-Périgord. Aresztowanie nastąpiło z rozkazu sędziego śledczego pod zarzutem sfałszowania na wekslach podpisu znanego marnotrawcy, Maksymiljana Lebaudy'ego. Suma sfałszowanych weksli dochodzi do 2 milj. fr.

× **Sacher-Masoch,** pisarz znacznej rutyny twórczej, umarł w tych dniach w Lindheim, w wielkiem księstwie heskiem, w 60-ym roku życia. Pisywał romanse, tworzył dla sceny, pochlebiał francuzom pamfletami w rodzaju „Prusacy dzisiejsi". Charakterystyczną cechą tego pisarza było, iż z największą werwą opisywał to właśnie, o czem nie miał... najmniejszego pojęcia. Do takich właśnie poronionych płodów powieściowych należą wszystkie romanse i nowele Sacher-Masocha, osnute na stosunkach galicyjskich.

BAŃKI MYDLANE.

Miłujący porządek dependent.

— Panie adwokacie, czy pański dependent jest porządny?

— O, i bardzo! Akty, które mu kładę na biurku, po trzech tygodniach jeszcze znajduję nietknięte—na tem samem miejscu.

*

Straszna robota.

Iks zwykł sypiać do południa.

— Wstawajże, śpiochu—woła nań ktoś—toć to południe.

— Południe? — rzecze Iks rozespany—a no. dobrze, wstanę, a już nic *więcej* dziś nie będę robił.

*

Warszawa w rymach.

LIII. Kanalizacja.

Wszystkiem, czego miastu braknie
Okolice chętnie służą,
Okolicom zaś dostarcza
Miasto, czego ma zadużo.
Myśl tę wziąwszy pod uwagę,
Lindley, technik doskonały,
Plan obszerny skreślił sprawnie
I Warszawie dał kanały.
Odtąd wszystko, co zbyteczne
I co szpeci gród wiślany,
Zjeżdża prosto do kanałów
I szoruje na Bielany.
Przedsięwzięcie to olbrzymie,
A zdrowotność ma na względzie;
Jeśli nie jest, to Warszawa
Zdrowem miastem wkrótce będzie.
Nad planami w porze zimy
W biurach liczni męże siedzą,
Zbrojni w cyrkiel i ołówek
I techniczną zbrojni wiedzą.
Dwa klejnoty mają biura,
Drogocenne, niby opal:
To inżenier Krzyżanowski
I inżenier Emil Sokal.
A gdy przyjdzie skwarne lato,
Przyjdzie sezon budowlany,
Ciż technicy w łonie ziemi
Kanałowe wznoszą ściany.
I nie spoczną w swojej pracy,
Póty będą suszyć głowę,
Aż zbudują pod Warszawą
Drugie miasto—kanałowe.
I zakwitnie zdrowiem miasto
Od szczęśliwej owej doby,
Gdy do Wisły spływać będą
Laseczniki i mikroby.

...n ...f

Dla piętnastoletniego chłopca, zdolnego i pilnego **ucznia chorego na płuca, którego matka,** biedna wdowa **leczyć nie jest w stanie.** (Nowy-Świat № 8, m. 68).

Adaś, Cześ i Lucio rs. 2.

Na budowę kościoła św. Florjana na Pradze.

Od zwolenników muzyki kop. 40.

Na kolonje letnie.

M. Mączyński z Kijowa rs. 18. — K. G. sznury do gimnastyki.

Nekrologja.

Ś. P.

MARCIN ROSENFELD,

doktór medycyny,

po krótkich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 23-go kwietnia 1894 r., przeżywszy lat 75. Pogrążona w głębokim smutku żona wraz z rodziną zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, do kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie, odbyć się mające dnia 26 kwietnia r. b., tj. we czwartek, o godzinie **10 i pół** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu, o godzinie **4-ej** po poł. z domu przy ul. Złotej № 23 na cmentarz powązkowski.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —1988

Ś. P.

Klara z Dąbrowskich

WOJNO,

b. obywatelka ziemska,

opatrzona św. Sakramentami, przeżywszy lat 86, po krótkich cierpieniach, zasnęła w Bogu dnia 24 kwietnia r. b. Pogrążeni w głębokim smutku: córka, syn i wnuk zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 26 kwietnia r. b., o godz. **4-ej** po poł. ze wsi Wawer Glinki do kościoła parafjalnego w Żeznie, a następnego dnia na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w tymże kościele, o godzinie **10-ej** zrana, oraz na złożenie zwłok do grobu familijnego. 2—1989

Ś. P.

JAN KOZŁOWSKI,

majster zduński, obywatel miasta Warszawy,

opatrzony św. Sakramentami, po długiej chorobie, zasnął w Bogu dnia 24 kwietnia 1894 r., przeżywszy lat 78. Pozostały, syn, córka, zięć i wnuki zapraszają krewnych i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 26 kwietnia, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **10-ej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie **4-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. 2—1979

Ś. P.

Marja Adelstein,

panna,

córka ś. p. Karola i Aleksandry z Kochanowskich,

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, zakończyła życie dnia 24-go kwietnia 1894 r.,

Pozostała matka, brat, siostry i szwagrowie zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z mieszkania przy ulicy Brackiej Nr 13, dnia 27 kwietnia, to jest w piątek, o godzinie **4-ej** po południu na cmentarz ewangelicko-augsburski. 3—469

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą.

† S. p. PAWEŁ ŁEPKOWSKI,

b. urzędnik rządu gubernjalnego warszawskiego, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zakończył życie w wieku lat 29. Pozostała w głębokim smutku matka i siostry zapraszają znajomych i życzliwych na żałobne nabożeństwo w kaplicy Pana Jezusa przy kościele św. Jana, odbyć się mające dnia 26-go kwietnia to jest we czwartek, o godzinie **9 i pół** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **5-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —470—

B. p. Zygmunt Taubwurcel,

KUPIEC,

po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 54, rozstał się z tym światem w dniu 24-ym b. m. Pogrążeni w nieutulonej rozpaczy żona, córki, bratowa i rodzina zmarłego zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 26-ym kwietnia, o godzinie **3-ej** po południu z domu przy ulicy Elektoralnej № 18, na miejsce wiecznego spoczynku. 2—1991

† We czwartek, dnia 26-go b. m., w kościele przy warszawskiem Towarzystwie dobroczynności, odbędzie się o godzinie **9 i pół** zrana, nabożeństwo żałobne za duszę

ś. p. Leopolda Wroczyńskiego,

na które Towarzystwo członków swoich, oraz krewnych i znajomych zmarłego zaprasza. 1981

† Dnia 25-go kwietnia, jako w rocznicę śmierci

ś. p. księcia Konstantego Lubomirskiego,

z powodu uroczystości św. Marka, nabożeństwo żałobne za spokój jego duszy odprawione będzie we czwartek dnia 26-go kwietnia w kościele po-karmelickim na Krak.-Przedmieściu o godzinie **11-ej** przed poł., przed wielkim ołtarzem. 3—1973

† We czwartek, t. j. dnia 26-go kwietnia r. b., o godzinie **9-ej** zrana, w kościele po-pijarskim odbędzie się za duszę

ś. p. Władysława Taczanowskiego,

wotywa żałobna, poczem nastąpi poświęcenie tablicy pamiątkowej w tymże kościele umieszczonej. 2—1958

† W piątek, dnia 27-go kwietnia, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, odbędzie się nabożeństwo za duszę

ś. p. Marjanny z Kulrychów Rosińskiej,

jako w wigilję 17-ej rocznicy śmierci, na które strapiona córka zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —1977

† Dnia 26-go kwietnia, to jest we czwartek, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Jana (katedralnym) odbędzie się za duszę **ś. p. Ludwika Thonnes,**

żałobne nabożeństwo, na które pozostała wdowa wraz z dziećmi zaprasza życzliwych. —1982—

† **Za dusze** 1978

ś. p. Tomasza i Elżbiety Piotrowskich,

odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Krzyża, we czwartek, tj. dnia 26 kwietnia, o godzinie **11-ej** przed poł.

† Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę drogim nam szczątkom

ś. p. KAROLA DEZAIS,

35-letniego pracownika firmy J. Fraget;

szan. księdzu kanonikowi Brzeskiemu, a w szczególności **panu Juljanowi Fraget** za okazanie tyle współczucia i miłości chrześciańskiej i za tak łaskawe zajęcie się pogrzebem zmarłego, z głębi serca płynące „Bóg zapłać" składają 1985

Rodzina i przyjaciele.

† Dnia 26-go kwietnia, jako w pierwszą rocznicę śmierci

ś. p. Antoniego Sumińskiego,

obywatela ziemskiego, odbędzie się msza święta, o godzinie **8-ej i pół** zrana, w kościele św. Aleksandra, na które żona zaprasza. —1967—

NADESŁANE.

Pierścionki, Brosze i Bransolety z brylantami, perłami i kolorowemi kamieniami nowy assortyment. Perły nieoprawne w największym wyborze poleca M. Mankielewicz w gmachu teatru.

Z Petersburga.

W *Russk. wied.* znajdujemy następującą notatkę: „Nadesłano nam świeżo z Chicago ciekawy dokument, zatytułowany: „Wystawa międzynarodowa kolumbijska. Memorjał o międzynarodowym sądzie polubownym" (*World's Columbian Exposition. Memorial for international Arbitration*). Dokument stanowi dość gruby zeszyt i zawiera w sobie odezwę do rządów całego świata o zorganizowanie sądu polubownego, któryby rozstrzygał wszelkie kwestje międzynarodowe. Do memorjału dołączone są w wielkiej ilości podpisy (*facsimile*) stronników międzynarodowych sądów polubownych różnych narodowości. Jednocześnie dołączono notatkę historyczną o rozwoju samej idei podobnych sądów."

Z powodu projektowanej konwersji *Birż. wied.* piszą w artykule wstępnym:

„Od czasu ogłoszenia wiadomości urzędowych o wypełnieniu bilansu państwowego za r. 1893-ci i skonstatowaniu niezaangażowanej gotowizny w skarbie w niebywałej dotychczas sumie 275,000,000 rs., wśród publiczności ustaliło się mniemanie, iż ministerjum finansów nie omieszka w najbliższej przyszłości przystąpić do ukończenia operacji konwersyjnej, przerwanej nagle z powodu klęski nieurodzaju w r. 1891-ym. Mniemanie to nabrało jeszcze większej pewności, gdy stało się wiadomem, że suma wkładów w kasach oszczędności dosięgła już 300 milj. rs. Wspominając o tym ostatnim fakcie, mieliśmy niedawno sposobność zaznaczyć wybitną rolę, jaką nadano obecnie kasom oszczędności w Rosji i we Francji w lokacji pożyczek państwowych wśród drobnych kapitalistów.

„Pogłoski o blizkiej już konwersji pozostałych 5% długów państwa nabierają coraz bardziej określonego charakteru i giełda, ów najczulszy w tym wypadku barometr, już zaczęła się liczyć z możnością blizkiego wycofania z obiegu pożyczek 5%, stopniowo podnosząc cenę obligacyj pożyczek 4-procentowych, a jednocześnie zniżając cenę 5% pożyczek wschodnich oraz biletów bankowych do poziomu sumy nominalnej. W tym okresie czasu dosięgły, a po części nawet przewyższyły swoją wartość nominalną obligacje 4½% pożyczki wewnętrznej, wypuszczone na rynek russki w krytycznej chwili klęsk nieurodzaju. Typ papieru 4-procentowego dla wewnętrznych pożyczek państwowych nabiera ztąd coraz bardziej charakteru „papieru przyszłości" w zakresie regulowania długów skarbu, odpowiadając najbardziej godności państwa, którego kredyt nigdy nie stał tak wysoko, jak właśnie teraz za S. J. Wittego.

„Sądzimy ztąd, że pogłoski o blizkiej konwersji 5% pożyczek wewnętrznych są najzupełniej uzasadnione i że urzeczywistnienie ich nastąpi w najbliższej przyszłości. Wiele przemawia na korzyść tego, że warunki wymiany, które zaproponowane zostaną właścicielom tych obligacyj, będą zupełnie sprawiedliwe nietylko z punktu widzenia skarbu, lecz i ze stanowiska kapitalistów. Cały program finansowy S. J. Wittego nosił ten charakter sprawiedliwości, co zwłaszcza dotykalnie ujawniło się we wszystkich, wykonanych w ostatnich czasach operacjach wykupowych."

Birż. wied. donoszą, iż w maju r. b. z inicjatywy jednego z wybitniejszych właścicieli ziemskich i posiadacza wzorowej obory w gub. petersburskiej ma być zwołany w m. Rybińsku pierwszy zjazd producentów masła pod przewodnictwem specjalisty w zakresie wyrobu masła i serów, p. N. Wereszczagina. Program zjazdu obejmuje, według informacyj wzmiankowanej gazety, następujące punkty:

„1) O uregulowaniu przewozu na kolejach produktów mlecznych i o wprowadzeniu w użycie specjalnych wagonów-lodowni; 2) o ustanowieniu giełdowych biuletynów cen masła; 3) o uregulowaniu stosunków pomiędzy producentami masła a włościanami; 4) o uwolnieniu producentów przy zawieraniu umów z włościanami od wnoszenia zaliczeń na rachunek podatków przed terminem produkcji masła; 5) o skasowaniu podatku, jaki istnieje w niektórych miejscowościach państwa na rzecz instytucyj ziemskich; 6) o powiększeniu liczby szkół specjalnych, prowadzących kurs nauki wyrobu masła i serów: 7) o utworzeniu instytutu instruktorów dla włościan w zakresie produkcji masła; 8) o wydawaniu specjalnego organu; 9) o wydawaniu informatora i 10) o organizacji perjodycznych wystaw produkcji masła i serów."

Now. wr. pisze:

„Opracowywany obecnie w ministerjum rolnictwa i dóbr państwa projekt organizacji instytucyj lokalnych tegoż ministerjum przed wniesieniem do rady państwa ogłoszony będzie uprzednio do wiadomości publicznej. Ministerjum, komunikując go w ten sposób do wiadomości towarzystw rolniczych, ekonomicznych i oddzielnych obywateli ziemskich, ma nadzieję, że instytucje te i osoby udzielą swych opinij i wskazówek, celem uzupełnienia i zmian w projekcie odpowiednio do potrzeb różnych okręgów rolniczych państwa. Oprócz tego wydział statystyczny nowego ministerjum znacznie rozszerza swoją działalność i będzie również ogłaszał publicznie rezultaty swoich badań. Departamenty górniczy i leśny otrzymają znaczne sumy na powiększenie swojej działalności, przyczem działalność ta nie będzie ograniczała się tylko do eksploatacji dóbr państwa, lecz, przeciwnie, obadwa departamenty przychodzić będą o ile możności z pomocą prywatnym właścicielom w wyjaśnianiu różnych kwestyj specjalnych. Za pośrednictwem organu ministerjum (*Izwiestja ministerstwa*) prywatni właściciele kopalń i lasów informowani będą o najdogodniejszych sposobach eksploatowania posiadanych bogactw mineralnych i leśnych."

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

PODATKI NIEMIECKIE.

Berlin 25-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Z pewnego źródła donoszą, że bawarscy członkowie centrum katolickiego zamierzają zgodzić się w jesieni na projekt podatku tytuniowego. W takim razie zapowiedziany przez ministra Miquela nowy projekt rzeczonego podatku miałby zapewnioną większość w parlamencie.

IZBY ROLNICZE.

Berlin 25-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Pruska izba deputowanych przyjęła 230 głosami przeciw 109 artykuł pierwszy ustawy o organizacji izb rolniczych, który orzeka przymusowe tworzenie tychże.

Berlin 25-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— W kołach parlamentarnych uważają głosowanie wczorajsze pruskiej izby deputowanych w sprawie przymusowej organizacji izb rolniczych za wybitne zwycięstwo Miquela, który zbliżył się przez to znacznie do radykalnego skrzydła agrarjuszów. Sądzą, że ministerjum pruskie wbrew zdaniu kanclerza Capriviego będzie żądało dalszych ważnych ustępstw w interesie rolnictwa.

KRÓLOWA WIKTORJA.

Koburg 25-go kwietnia. (*T. pr. Kur. W.*)— Królowa Wiktorja odjeżdża ztąd w niedzielę przez Vlissingen do Anglji. Spodziewają się tu, że w sobotę lub niedzielę odwiedzi ją tutaj cesarzowa niemiecka wraz z dziećmi w powrocie z Abbazji. (Wiadomo, że widzenie się obu monarchiń projektowane już było po kolei w Abbazji i Wenecji, lecz z powodu technicznych przeszkód do skutku przyjść nie mogło; *przyp. red.*)

ARESZTOWANIE SZPIEGA.

Paryż 25-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— W Marsylji aresztowano wrzekomego oficera niemieckiego pod zarzutem szpiegostwa. W kufrze jego znaleziono plany francuskich fortyfikacyj alpejskich. Mimo tego uwolniono go na wyższy rozkaz. Prasa tutejsza atakuje z tego powodu gazety niemieckie, które w czasie aresztowania oficerów francuskich w Kielu ogłaszały gwałtowne artykuły przeciw Francji.

KORPUS SAHARSKI.

Paryż 25-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Do izby wniesiono projekt utworzenia korpusu wojska, przeznaczonego do Sahary.

PROGRAM SESJI.

Paryż 25-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Rozpoczęta wczoraj sesja izb zająć się ma budżetem i nowemi podatkami. Rząd ma być interpelowany o politykę kościelną, o cofnięcie pensji arcybiskupowi lugduńskiemu, Cuillé, i o położeniu na Madagaskarze.

HR. TALLEYRAND.

Paryż 25-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*)— Hrabia Talleyrand Périgord ma być dzisiaj badany przez lekarzy. Matka jego, księżna Sagańska, ofiarowała się zwrócić skradzioną przezeń sumę 400,000 fr., dotąd wszakże strony poszkodowane wzbraniają się przyjąć kompromisu.

REFORMY WŁOSKIE.

Rzym 25-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— W kołach politycznych sprawiło tu silne wrażenie, że Zanardelli wraz ze swoją grupą przeszedł do opozycji. Giolitti i Rudini głosowali za rządem. Położenie gabinetu się poprawiło.

NAPAD NA REDAKCJĘ.

Wenecja 25-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Z Padwy przybyło tutaj 500 osób celem zemszczenia się na redakcji jednego z pism tutejszych za obrazę. Kordon wojskowy, który otoczył lokal redakcyjny, nie dozwolił przystępu i rozpędził tłum Kilka numerów gazety spalono.

FAŁSZERZE MONETY.

Budapeszt 25-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— W Kiczaczu odkryto w piwnicy bandę fałszerzów monety, złożoną z czterech mężczyzn i kobiety.

RABUNEK W TUNELU.

Genua 25-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*)—W przedziale kolejowym podczas jazdy w tunelu zrabowano podróżnego niemca. Zbrodniarz uciekł.

CHOLERYNA.

Lizbona 25-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Na cholerynę zmarły tu trzy osoby. Władze portugalskie wstrzymują depesze prywatne o przebiegu epidemji.

Wiedeń 25-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Michał Gruszewski mianowany został profesorem historji powszechnej na uniwersytecie lwowskim.

Berlin 25-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Rada związkowa zatwierdziła uchwaloną przez parlament rzeszy ustawę o podatku stemplowym *alias* giełdowym.

Berlin 25-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Urzędownie ogłoszono już pensjonowanie sześciu jenerałów. Liczba urzędników w ministerjum wojny ma uledz znacznemu powiększeniu.

Bruksella 25-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Rząd Konga otrzymał wiadomość, że kapitan Lottaire zdobył wielkie miasto Kabambarre nad jeziorem Tanganyika.

Paryż 25-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— W Saint Denis w fabryce Ruggieri eksplodowało skutkiem nieostrożności 400 kilogramów pyłu prochowego. Huk był straszny. Budynek zupełnie zniszczony. Szczęściem jeden tylko robotnik skaleczony.

Rzym 25-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Komisja parlamentarna do udzielenia rządowi pełnomocnictw do przeprowadzenia reformy administracyjnej wybrała na sprawozdawcę Bonasiego.

Rzym 25-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Jest możliwem, iż rząd zgodzi się na zastąpienie podatku od renty monopolem spirytusowym.

Londyn 25-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Okazało się, że aresztowany w sobotę w Stratfordzie anarchista włoski Ferrara *alias* Farandi *alias* Carnot, który zamierzał zamordować komisarza policji, Melleville'a, i wysadzić w powietrze Bank królewski, był już raz za zbrodnie polityczne wydalony z Francji. Zdaje się, że ukrył on pieniądze i papiery. Według zeznań jego, projektowane są nowe zamachy, zwłaszcza we Francji i Włoszech; z tego powodu zarządzono surowe środki ostrożności.

Belgrad 25-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Simicz odjeżdża jutro do Wiednia celem objęcia tamże napowrót urzędu posła serbskiego.

Waszyngton 24-go kwietnia. (*T. pr. K. W.*)— Senat odmówił zamianowania komisji, celem przyjęcia petycji robotników.

Berlin 25-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Ruble w gotówce 219 10 (wczoraj 219.15)
Ruble na dostawę 219 25 (wczoraj 219.25)

Z senatu.

Czy sąd mocen jest odmówić żądaniu rozgraniczenia sąsiadujących majątków dlatego, że istnieje spór o kierunek linji granicznej?

Właściciel dóbr Wrzosów, powiatu radzyńskiego, Milkiewicz, wszczął akcję cywilną przeciw Kurowskiemu i innym współwłaścicielom sąsiednich dóbr Paszki Małe i Duże o rozgraniczenie tych majątków w drodze, wskazanej przez art. 646-ty kod. Nap. na wspólny koszt obu stron przez usypanie kopców w granicy, oznaczonej na planie z 1843-go r. i podług linji reduktu, wskazanej na planie z 1807-go i 1808-go r.

Izba sądowa, rozpoznając skargę apelacyjną pozwanych na wyrok sądu okręgowego, zasądzający akcję Milkiewicza, oskarżony wyrok uchyliła i akcję odrzuciła na zasadach następujących: 1) że według art. 454-go kod. Nap. rozgraniczenie sąsiadujących majątków w drodze, przez ten artykuł wskazanej, może nastąpić tylko wtedy, jeśli niema pomiędzy właścicielami ich sporu co do granic i ich kierunku; 2) że wobec wszczętego w tym przedmiocie przez pozwanych sporu powód powinien był wpierw dowieść, iż spór ten już jest załatwiony i linja graniczna ostatecznie przyznana i ustanowiona czy to przez specjalną umowę, czy układ pojednawczy, czy też wyrok prawomocny; 3) że powód nie dowiódł i nie oświadcza tego, aby spór w jakikolwiek sposób był przez obecne strony lub ich poprzedników załatwiony, a przedstawione do sprawy wyroki sądowe, zapadłe w oddzielnym procesie sąsiadujących właścicieli, treścią swoją nie rozstrzygają pytania, czy granica pomiedzy majątkami jest sporną, czy bezsporną; 4) że przy tych warunkach powód nie miał prawa żądać na zasadzie 646-go art. kod. Nap. rozgraniczenia jego majątku od majątku pozwanych wbrew ich woli, według linji redukcyjnej, wskazanej na planach sytuacyjnych.

Senat, rozpatrując w komplecie departamentu d. 9 (21) lutego r. b. sprawę niniejszą, orzekł, że z przytoczonemi wnioskami izby sądowej zgodzić się nie może.

„Art. 646-ty kod. Nap., mówi senat, nie daje żadnego powodu do takiego ograniczania jego treści; ustanawia on tylko prawo każdego z właścicieli sąsiadujących nieruchomości żądać rozgraniczenia tychże bez różnicy, czy żądania te są sporne, czy bezsporne. Jeżeli wziąć na uwagę, że w sferze prawa cywilnego obrony sądowej najczęściej potrzebują żądania sporne, to przy zamilczeniu prawa o tym przedmiocie, nie można stosować jego tylko w kwestjach o rozgraniczeniu majątków bezspornych. W tymże sensie pojmują niniejszy artykuł i we Francji; podług prawa wydanego tam d. 25-go maja 1838-go roku, żądania o rozgraniczenie bezsporne co do kierunku linji granicznej, powinno być przedstawiane sędziemu pokoju, w razie zaś istnienia takiego sporu, trybunałowi cywilnemu. Pomimo, że prawo to nie ma obowiązującej mocy w gub. Królestwa Polskiego, lecz dowodzi, że art. 646 kod. Nap. bywa stosowany i w wypadku sporów o kierunek granicy przy rozgraniczaniu sąsiadujących majątków, a interpretacja tego artykułu, przyjęta w ojczyźnie kodeksu, nie może nie mieć gruntownego znaczenia przy zastosowywaniu kodeksu w krajach, gdzie w życie został wprowadzony. Jedyny motyw, przytoczony przez izbę sądową na potwierdzenie przeciwnego zdania, mieści się w tem, że „w drodze, wskazanej przez 646 art. kod. Nap.", mogą być rozstrzygane tylko bezsporne żądania rozgraniczenia majątków, gdy prawo to nie wspomina o żadnej drodze, w jakiej mogą być przedstawiane lub rozstrzygane podobne żądania. Nie ulega wątpliwości, że żądania takie są podciągnięte pod ogólny porządek bronienia, ochraniania i urzeczywistniania praw cywilnych, a mianowicie, jeżeli żądanie rozgraniczenia oparte jest na umowie, to powinno być wykonane sposobami, istniejącymi dla umów, jeżeli na wyroku sądowym, to sposobami, ustanowionemi dla wykonywania wyroków, jeżeli zaś niema ani umowy, ani wyroku, a właściciele sąsiadujących majątków wszczynają spór o kierunek granicy, jak to zachodzi w danym wypadku, to niema innnego punktu wyjścia, jak tylko wytoczenie żądania na zasadach ogólnych."

Uznając za tem, że izba sądowa nie miała racji żądaniu Milkiewicza odmówić, senat wyrok izby skasował.

Nadmienić przytem wypada dla wiadomości interesowanych, że rozdzielane dotąd na stoły 7-my i 8-my sprawy cywilne z warsz. okr. sądowego, z rozporządzenia oberprokuratora dep. cywilnego, hr. Tyzenhauzena, są obecnie skoncentrowane w jednym stole 8-ym, gdzie wnioski daje p. o. tow. oberprokuratora N. Barkowskij.

Stemma.

Z sądów.

Sprawa cyklistów.

Przedmiotem rozpraw w izbie sądowej tutejszej była świeżo sprawa Towarzystwa cyklistów w Warszawie przeciwko właścicielom posesji nr. 5263, Antoniemu Salerno di Colonna oraz Stanisławowi Lewickiemu, o wynagrodzenie za wzniesione budynki.

Mocą kontraktu z d. 1-go maja 1887-go r. Stanisław Lewicki wydzierżawił Towarzystwu cyklistów posesję nr. 5263, składającą się z pustego placu, na lat sześć. W razie sprzedaży placu właściciel jego zobowiązał się do zawiadomienia o tem Towarzystwa na rok przedtem.

Zawiadomienie takie Towarzystwo cyklistów istotnie otrzymało w roku zeszłym od Lewickiego i przyjęło je bez żadnych zastrzeżeń, tem bardziej, że w d. 1-ym maja r. z. kończył się właśnie termin dzierżawy rzeczonego placu,

Zaznaczyć należy, iż jednym z kardynalnych warunków powyższego kontraktu było, że Towarzystwo, opuszczając wydzierżawiony plac, miało zupełne prawo zabrania z placu nietylko wzniesionych przez siebie od chwili zawarcia kontraktu budynków, lecz nawet i tych, które już istniały od założenia Towarzystwa, t. j. od d. 1-go maja 1886-go r.

Tymczasem jedna z wierzycielek hypotecznych pomienionej posesji, pani Julja Artychowska, na zaspokojenie swojej należności zwróciła egzekucję na rzeczony plac i zażądała zajęcia wzniesionych przez Towarzystwo cyklistów budynków i tym sposobem pozbawiła Towarzystwa możności ich zabrania.

Okoliczność ta dała powód Towarzystwu cyklistów do wystąpienia przez obrońcę swego, adw. przys. Emila Weidla, z żądaniem uznania budynków, znajdujących się na posesji nr. 5263, a zajętych na zaspokojenie długu Antoniego Salerno di Colonna oraz Stanisława Lewickiego, za własność Towarzystwa cyklistów i o zasądzenie na rzecz tego Towarzystwa od pozwanych rs. 6,657 kop. 86, stosownie do złożonych dokumentów, stwierdzających wartość budynków.

Na posiedzeniu sądu okręgowego Salerno di Colonna dowodził, iż plac sprzedany został osobie trzeciej, drogą publicznej licytacji, przeto nie może on być odpowiedzialnym za długi Stanisława Lewickiego.

Niezależnie od tego, w objaśnieniu piśmiennem, złożonem sądowi, Salerno oświadczył, że żadnego kontraktu z cyklistami nie zawierał, że Lewicki nie miał zgoła żadnego upoważnienia do podpisania kontraktu jego imieniem i że wreszcie Artychowska zwróciła egzekucję na posesję nr. 5263 nie za dług jego osobisty, lecz Lewickiego, który zresztą był właścicielem $^2/_3$ części posesji.

Oprócz tego pozwani, nie przyznając w zasadzie słuszności powództwa, zarzucali zbyt wygórowane oszacowanie budynków starych i zupełnie zrujnowanych.

Sąd okręgowy wyznaczył 3-ch biegłych budowniczych, pp.: Edwarda Lilpopa, Karola Loewego i Artura Oraczewskiego, którzy po obejrzeniu budynków wydali opinję, iż budynki, o których mowa, dziś jeszcze warte są rs. 4,365.

Tę właśnie sumę sąd okręgowy przyjął za normę do określenia pretensji powództwa i zasądził na rzecz cyklistów od Salerno di Colonna (w $^1/_3$ części) i od Stanisława Lewickiego (w $^2/_3$ częściach) rs. 4365, tudzież tytułem kosztów sądowych na rzecz powodów rs. 220.

Podaną od tego wyroku apelację przez Salerno di Colonnę popierał w izbie sądowej adw. przys. I. Radwański.

Izba sądowa wyrok I-ej instancji utrzymała w swej mocy.

Mniemana trucicielka.

W październiku r. z. w sądzie okręgowym tutejszym toczyła się sprawa 65-letniej włościanki z okolic Błonia, Rozalji Chochłaczowej, oskarżonej o rozmyślne otrucie arszenikiem zięcia swojego, Bozlera. Bliższe szczegóły tej sprawy podaliśmy we właściwym czasie (patrz nr. 296-ty *Kurjera* z r. z. i nr. 31 z r. b.). Obecnie poprzestajemy tylko na przypomnieniu, iż wszyscy świadkowie jaknajlepsze o Chochłaczowej wydali świadectwo, uwydatniając jej dobroć serca i życzliwość względem zięcia, i że dokonana na trupie Bozlera sekcja sądowo-lekarska nie wykazała w jego organizmie owych wybitnych zmian patologicznych, jakie otrucie arszenikiem zwykle wywołuje, i stwierdziła jedynie ostry stan zapalny kiszek i żołądka, spowodowany nałogowem pijaństwem i zaziębieniem; natomiast rozbiór chemiczny, jakiemu poddaną została część wnętrzności nieboszczyka, wykrył w nich do 14 granów arszeniku, pomimo, iż Bozler męczył się przez 6 dni przed śmiercią śród nieustannej djarji i torsyj, i że ekshumacja zwłok jego nastąpiła w miesiąc przeszło po pogrzebie. Wyniki powyższej analizy, aczkolwiek podane zostały w wątpliwość na śledztwie sądowem przez lekarzy-ekspertów (doktorów: Nenckiego i J. Zawadzkiego), zarzucających jej wprost niedokładność i brak ścisłości naukowej, stały się przecież główną osią oskarżenia i ostatecznie wespół z nader szczupłym zasobem innych poszlak—stworzyły w oczach sądu I-ej instancji podstawę do uznania winy Chochłaczowej i skazania jej na 10 lat ciężkich robót oraz dożywotnie osiedlenie w Syberji.

Wskutek skargi apelacyjnej sprawa ta przeszła do izby sądowej, która na posiedzeniu, odbytem w d. 30-ym stycznia r. b., zgodnie z żądaniem obrońcy i z wnioskami prokuratora, nakazała powtórną analizę chemiczną wnętrzności Bozlera, Czynność ta przypadła w udziale asesorowi farmacji, p. Bukowskiemu, który na tle podjętych około niej prac wygłosił osobny odczyt w Towarzystwie farmaceutycznem (dało to nawet pobudkę do wyczerpującej polemiki pomiędzy panem B. a drem J. Zawadzkim w ostatnich numerach *Wiadomości farmaceutycznych*). Wyniki badań pana B. wypadły naogół zgodnie z rezultatem pierwotnej analizy i tylko ilość wykrytego arszeniku uległa tu pewnej redukcji, aczkolwiek ściśle określona nie została.

Po takiem sprawdzeniu dowodów sprawa Chochłaczowej przyszła wczoraj pod obrady izby sądowej na posiedzeniu departamentu II-go karnego. Wezwany na to posiedzenie w charakterze eksperta inspektor urzędu lekarskiego, dr. Troickij, wyraził zdanie, iż wobec wyczerpujących wywodów powtórnego rozbioru chemicznego obecność arszeniku we wnętrznościach Bozlera nie ulega najmniejszej wątpliwości. Na pytanie zaś obrońcy, jak pogodzić ten wniosek z brakiem jakichkolwiek zmian patologicznych w organizmie denata, dr. T. odrzekł, iż statystyce sądowo-lekarskiej nie obcym jest brak tego rodzaju objawów, jakkolwiek, ściśle biorąc, badanie wnętrzności za pomocą mikroskopu pewne typowe zminny patologiczne bezwarunkowo wykazać powinno. Niestety, w danym wypadku kiszki, żołądek i wątroba denata zostały całkowicie zużyte przy dwóch rozbiorach chemicznych i ztąd sprawdzian powyższy zastosowany być nie może.

Przy rozprawach ostatecznych prokurator, na zasadzie wyników ekspertyzy, popierał oskarżenie i wyrok I-ej instancji.

Obrońca oskarżonej, adw. Cederbaum, obalał chwiejne podstawy rzekomo ustalonych poszlak, krytykując przedewszystkiem protokuł powtórnej analizy ze stanowiska formalnego, jako sporządzony i podpisany przez jedną tylko osobę.

W każdym razie cała ekspertyza chemiczna nie usuwa tych wątpliwości, jakie w danym wypadku nastręcza brak patologicznych objawów otrucia. A zresztą, gdyby nawet w myśl wniosków rzeczonej ekspertyzy uznać tutaj fakt otrucia, to przecież niema w tem jeszcze dowodu winy podsądnej. Przeciwnie, o ile w ustalonych na śledztwie sądowem okolicznościach znaleść może słuszne poparcie hypoteza samobójstwa Bozlera, o tyle natomiast brak jakiejkolwiek pobudki do zbrodni ze strony Chochłaczowej, jej nieposzlakowana przeszłość, jej dobroć, znana w całej okolicy, gdzie Ch., jako opiekunka sierot, słynęła i wreszcie całe jej zachowanie się względem zięcia w ogóle, jako też podczas ostatniej jego choroby, dowodzą bezzasadności domniemań o jej winie, osnutych na tle wiejskich plotek.

Izba sądowa, po kilkugodzinnej naradzie, orzekła niewinność oskarżonej, która tym sposobem odzyskuje wolność i dobre imię.

Fr. N.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu Józ. Zien. w Os.*—Bez dowodu za mieścić nie możemy. Zresztą, wypadek to zbyt drobny.

— *Prenumeratorowi w Płońsku.* — Loterje zagraniczne są w kraju zakazane.

— *Pani K.*—Gabrjela Zapolska w Paryżu zmieniła adres; obecnie mieszka: rue Tourlaque, 4. (Montmartre).

— *„Zniczowi."* — Wystarczy zaadresowanie listu na imię firmy. Nazwiska nie znamy.

— *Ceglana* 5. — Biuro rozdawnictwa odzieży przyjmuje wszelkiego rodzaju ubranie, a więc dla dzieci, kobiet i mężczyzn, a nadto w naturze: płótna, barchany, flanele, sukna i t. d. Ofiary biuro z wdzięcznością przyjmuje codziennie w lecznicy na Nowym-Świecie pod nrem 57-ym.

— *Wielbicielowi.* — Zdjęć fotograficznych z pochodu pogrzebowego ś. p. Stanisława Kronenberga dokonał zakład fotograficzny Kowalskiego, przy ul. Mazowieckiej.

— *Obywatelowi z radomskiego.*—Informacje w sprawie ceny, za jaką skupiona zostanie propinacja sz. pana, oparte są na domniemaniach. Norm wykupnych nie ustanowiono dotąd. Projekt streszcza nasza depesza w numerze z d. 19-go kwietnia.

— *Męczennikowi myśli.* — Najlepsza droga: przemówić do osoby, z którą związek małżeński narzucają, przemówić otwarcie i szczerze, oświadczyć, że oprócz nienawiści i wzgardy żadnych uczuć wywołać nie będzie w stanie. Byłby potworem, gdyby się po tem nie cofnął! Lub w najgorszym razie nie zostawił zwłoki jedno lub dwuletniej.

— *Pani Ch.*—Uwagi sz. pani w zupełności podzielamy, zdaje nam się jednak, że narazie wypadnie poprzestać na zarysach projektu, obecnie sformułowanych. Zapewne, możnaby znakomicie zakład rozszerzyć, lecz wszak dotąd jeszcze zakładu niema! Wprowadzenie asylum na trzy, o jakich mowa, i z innych względów utrudniłoby doprowadzenie projektu do skutku, mianowicie wywołując przewlekłą dyskusję o dogodnościach lub nie takiego połączenia.

— *Panu Władysławowi K.*— Podróż do Karlsbadu na Berlin trwa 25 godzin, kosztuje do rs. 20, zaś na Pragę czeską 34 godzin i klasą 3-ią kosztuje rs. 15. Pobyt niedrogi, zawsze trzeba liczyć do rs. 5 dziennie.

— *Drowi Wł. Ch. w Goniwilkach.*— Szkoła gospodarcza dla panien hr. Cecylji Platerówny mieści się w Chyliczkach, poczta Piaseczno. Zakład rozwija się pomyślnie, a nawet obecnie przez dobudowanie oficyny został znacznie rozszerzony. Informacyj co do kandydatki na posadę udzielić szkoła rękodzielnicza dla kobiet, ul. Piękna № 11.

— *Panu Janowi P. we Włocławku.*—O ile wiemy, dziennika specjalnie poświęconego fabrykacji krawatów, dotąd niema. Potrzebne ku temu wiadomości znajdzie sz. pan zapewne w dziennikach mód i konfekcji męskiej.

— *Panu Jez., stałemu prenumeratorowi.*—Wystarczy: Praga, magistrat.

— *P. J. B.*—Helena Janina z Boguskich Rogozińska.

— *Lingwiście.*—Czy też panu nie przyszło na myśl, że taki sposób porozumiewania się z ludźmi przystoi, według własnych słów pańskich, tylko—„bydlęciu"?

— *Panu K. P.* — Nie odpowiadaliśmy tak długo, usiłując wynaleźć w przepisach prawa drogę do osiągnięcia pożądanego przez pana celu. Wszelako wydaje się to nam niemożliwem i dlatego też bez sankcji prawodawczej, nawet w szczupłem kole pracowników jednego zakładu, nie radzimy projektowanej kasy pożyczkowo-wkładowej urządzać. Spółki cywilne lub handlowe można zakładać wprost na mocy zawartej pomiędzy spólnikami umowy; natomiast każde stowarzyszenie, chociażby nawskróś jeno ekonomiczne, musi posiadać zatwierdzoną przez władzę ustawę, pod ewentualną w przeciwnym razie grozą odpowiedzialności z art. 319, 323 i 324 kod. karn. (więzienie, areszt lub grzywny, połączone z oddaniem pod dozór policyjny na czas od jednego roku do lat pięciu).

— *Panu J. K. Kr.* — Obrazek pański, widocznie malowany z natury, zaleca się znajomością stosunków warsztatowych i dowodzi, że nie braknie panu daru spostrzegawczego. Szkoda tylko, że pan majster przedstawiony jest, jako opój, jak gdyby to być miało regułą ogólną, a co gorsza, że zdrożność ta nie przynosi najmniejszej ujmy jego firmie i nie psuje mu powodzenia. Rękopis do zwrotu.

— *Panu S. W.*— Zarówno „tą razą", jak i „tym razem" są to wyrażenia właściwe i jednoznaczne. Dawniej pierwsze z nich było używane powszechniej, dzisiaj prawie ogólnie przyjęto drugie, wychodząc z tej zasady, że nie mówi się *ta raza*, lecz *ten raz*. Linde wszakże w „Słowniku" swoim zaznacza, opierając się na cytatach z dawnych pisarzy, że używano tego wyrazu nawet w pierwszym przypadku czasem w żeńskim rodzaju *(ta raz)*. Co zaś do wyrażenia: *tą, inną, drugą razą*, wynikło ono ztąd zapewne, że wyraz ten ma trojakie znaczenie: 1) cios, uderzenie; 2) to samo są *kroć* w liczeniu: raz, dwa razy, trzy razy (dwa kroć, trzy kroć); 3) przypadek, okoliczność, położenie sprawy. Mówiło się więc *tą razą* (w znaczeniu *teraz*) dla odróżnienia od *tym razem* (w znaczeniu *tem uderzeniem*), gdyż co innego będzie, gdy się powie: „tą razą pokonałeś mnie", a co innego: „tym razem pokonałeś mnie".

— *Zaporożcowi.*— Intencje dobre, ale tematy tego rodzaju nie nadają się do poezji; przytem wiersz pański o talencie rymotwórczym nie świadczy.

GIEŁDA.

Warszawa, 25-go kwietnia.

Poranne dzisiejsze szacowania berlińskie zapowiadały nam jednomyślnie kurs 219.—, co się równa kursowi 45.65 bez kosztów, gdy Petersburg cenił Londyn z terminem trzechmiesięcznym, również jak wczoraj, po rs. 9.35½. Nasze zebranie giełdowe dzisiejsze rozpoczęło obroty kursem 45.90 (odpowiadającym kursowi 217.90 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i podniosło tę cenę przy powściągliwej podaży do 45.97½ (t. j. 217.50 m. za 100 rs.). Różnica na korzyść Berlina przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego jest nieznaczna, bo tylko 2½ kop. Dostawy sprzedawano głównie na koniec b. m. po kursach kasowych.

Waluty obce w słabym ruchu, a głównie po kursach średnich 45.92½ i 45.95. Krótkim Berlinem obracano po 45.90, 45.92½, 45.95 i 45.97½. Londyn krótki, Paryż krótki i Wiedeń krótki bez nabywców.

Z końcem giełdy żądano: za Berlin krótki 46.07½, za Londyn krótki 9.36½, za Paryż krótki 37.40 i za Wiedeń krótki 75.25.

Dyskonto bankowe w Berlinie 3%, w Londynie 2%, w Paryżu 2½% i w Wiedniu 4% w stosunku rocznym.

W papierach obroty średnie, przy tendencji bez zmian. Żądano za listy likwidacyjne po 96.50 i 95.75, względnie do wielkości odcinków, a otrzymano 95.50 za kilka tysięcy rubli w małych sztukach. Ceniono pożyczki premjowe I-ej emisji z r. 1864-go po 244, premjówki z r. 1866-go II-ej em. po 223, a nabyto małą ilość po 222 i po 193.50 listy premjowe szlacheckie, bez ruchu.

Listy zastawne ziemskie 4½% starano się umieścić po 99.60, nabyto zaś kilkanaście tysięcy rubli po 99.25 i 99.30.

Listy zastawne 5% miasta Warszawy ofiarowano po 102.50 pierwsze trzy serje, po 102 IV-ej s., bez nabywców. Ostatnie trzy serje ofiarowano po 101.65, a wzięto kilka tysięcy rubli po 101.45.

Za 4% obligacje kolei moskiewsko-kazańskiej chciano płacić po 91.50, bez oddawców.

Obligacyj kanalizacyjnych miasta Warszawy można było dostać po 100.85 bez ruchu.

Akcje w żwawym ruchu i w zwyżkowej wciąż dążności. Sprzedano kilkadziesiąt sztuk akcyj Banku handlowego w Warazawie po 505, 506 i 507, przy chęci otrzymania po 510, akcje warszawskiego Banku dyskontowego ofiarowano 402, a ulokowano kilkanaście sztuk po 398.½. Ofiarowano akcje Banku russkiego dla handlu zewnętrznego po 402, a nabyto kilkadziesiąt sztuk po 400. Akcjami Towarzystwa metalurgicznego dnieprowskiego robiono w małych pozycjach po 1455 i 1460. Akcje Tow. Lilpop, Rau i Loewenstein osiągnęły po 575 i 577½. Za akcje warsz. Tow. ubezp. od ognia żądano po 275, a kupiono kilkadziesiąt sztuk po 268, 270 i 271. Akcje Tow. zakł. przędz. bawełny i blecharni w Zawierciu osiągały po 560 i 562. Ulokowano kilkanaście akcyj Tow. baltyckiego wagonów w Rydze po 780.

Żądano za kupony celne po rs. 1.50½%.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne.

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. —.— do 10.93 *netto*. Wiadro 78% rs. 2%. Dowozy i zaofiarowania nie liczne. Usposobienie bardzo słabe.

W. O.

Sprawozdania z targów.

— Magazyny tranzytowe przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 25-go kwietnia 1864 r.

	wyszło:	przyszło:	pozostaje:
Żyta	— wag.	— wag.	7 wagonów
Owsa	7 „	10 „	239 „
Mąki żytniej	— „	— „	1 „
Mąki pszennej	— „	2 „	65 „
Kaszy jaglanej	— „	4 „	182 „
Kaszy gryczanej	— „	— „	5 „
Ryżu	— „	— „	3 „
Pszenicy	— „	— „	30 „
Jęczmienia	1 „	1 „	80 „
Grochu	— „	— „	6 „
Gryki	— „	— „	9 „
Cebuli	— „	— „	— „
Fasoli	— „	— „	3 „
Łoju	— „	— „	2 „
Makuchów	— „	— „	1 „
Mąki kartoflanej	— „	— „	9 „
Kukurydzy	— „	— „	— „
Cukru	— „	— „	1 „
Rodzynków	— „	— „	1 „
Prosa	— „	— „	— „
Tranu	— „	— „	— „
Razem	8 wagonów	17 wag.	654 wagonów

Cukier. Biuro przedstawicieli fabrykantów cukru w Kijowie telegrafuje pod dniem 20-ym kwietnia r. b. o następujących tranzakcjach mączką cukrową krystaliczną, dokonanych na tamtejszym rynku cukrowym: Tereszczenko spekulantowi 15,000 pudów na stacji Browki na maj-czerwiec po rs. 4.30, z zadatkiem 30 kop.; ks. Gorczakow spekulantowi 14,000 pudów na stacji Braiłów na czerwiec-lipiec po rs. 4.25, z zadatkiem 25 kop.; spekulanci spekulantom: 10,000 pudów na stacji Komarowce na czerwiec-lipiec po rs. 4.35, z zadatkiem 25 kop.; 10,000 pudów na stacji Lipowiec na maj-czerwiec po rs. 4.35, z zadatkiem 25 kop.; Tereszczenko spekulantowi 8,000 pudów na stacji Nowosiołki na maj-czerwiec po rs. 4.45, z zadatkiem 30 kop.; Bałaszow Szyrmanowi 10,200 pudów na stacji Woroncowo-Horodyszcze na kwiecień-maj po rs. 4.30, z zadatkiem 30 kop.: spekulant spekulantowi 5,000 pudów na stacji Mironówka na maj-czerwiec po rs. 4.37½, z zadatkiem 15 kop. i 5,000 pudów na stacji Popielnia na maj-czerwiec po rs. 4.37½, z zadatkiem 15 kop.; Tereszczenko spekulantowi 8,000 pudów na stacji Czarnoródka na czerwiec-lipiec po rs. 4.30, z zadatkiem rs. 2,400. Z przyszłej produkcji: Iwankow spekulantowi 6,000 pudów na stacji Browki na grudzień-luty po rs. 4.75, z zadatkiem 40 kop. i 6,000 pudów na stacji Browki na marzec-maj po rs. 4.90, z zadatkiem 35 kop. Świadectw wywozowych sprzedano: spekulanci Czupachówce na 20,000 pudów na kwiecień po rs. 1.27; spekulant Bałaszowowi 10,000 pudów na kwiecień po rs. 1.27½; spekulant spekulantowi na 10,000 pudów na kwiecień po rs. 1.27½ w stosunku puda.

Okowita (sprawozdanie tygodniowe). W ubiegłym tygodniu, pomimo nieznaaznych dowozów, cena okowity znowu uległa obniżce z powodu małego zapotrzebowania, dokonano zaś niewielkich tranzakcyj po rs. 8.70—2% za wiadro 78%. Obniżka ta nie dotyka jednak towaru sprzedawanego na późniejsze terminy, gdyż dla miesięcy letnich usposobienie jest względnie mocniejsze. O poważniejszych tranzakcjach na eksport w ubiegłym tygodniu nie słyszeliśmy. — W Hamburgu cicho, a notowania pod d. 19-ym b. m. były następujące: na kwiecień 18¾ mar. w żądaniu, 18½ mar. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj 18¾ m. w żądaniu, 18½ mar. w poszukiwaniu, na maj-czerwiec 18⅞ m. w żądaniu, 18⅝ mar. w poszukiwaniu, na czewiec-lipiec 19⅛ mar. w żądaniu, 18⅞ mar. w poszukiwaniu, na lipiec-sierpień 19½ mar. w żądaniu, 19¼ mar. w poszukiwaniu, na sierpień-wrzesień 20 mar. w żądaniu, 19¾ mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik 20¼ mar. w żądaniu, 20 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna 18⅝ mar.

Chmiel. Z Żytomierza piszą: główny handel chmielem ześrodkowywuje się w miastach powiatowych: Dubnie i Równem. Szczególnie znanym jest z tego względu rynek dubieński. W Dubnie czynne są trzy znaczne zakłady do siarkowania chmielu, wysyłanego za granicę. Poważną przeszkodą do rozwoju normalnego handlu chmielem w tych stronach jest ustawiczne wahanie się cen. Kiedy w r. 1893-im w początkach kwietnia cena chmielu wynosiła rs. 22 do rs. 25 za pud, w maju spadła do rs. 6; pozostawała na tym poziomie kilka miesięcy, poczem zaczęła znowu wzrastać, aż doszła ostatecznie rs. 30. Plantacje chmielu rozrzucone są po całej gub. wołyńskiej, skupiają się jednak w powiatach: dubieńskim, rowieńskim, łuckim i krzemienieckim.

Oziminy. O ziminach pisze *Warsz. Dniewn.*: Do d. 27-go marca obszerna przestrzeń na północ i północo-wschód do linji kolei Rewel-Charków-Kamyszyn pokryta była śniegiem od d. 13 go do 27-go marca panowały tam umiarkowane mrozy w nocy od 2—8° R., w niewielu miejscowościach na Wschodzie dochodziły one 15—20° R. W dzień termometr pokazywał 0. Skutkiem tego śnieg taje wolno i śnieżnych strumieni nie ma. Mróz nie mógł oddziaływać źle na oziminy, gdyż pokrycie śnieżne, dochodzące w niektórych miejscach do arszyna grubości, zabezpieczało grunt od przemarznięcia dostatecznie. W całej pozostałej Rosji śnieg zniknął już zupełnie. Pogoda w ogóle umiarkowanie ciepła, wielkich wahań temperatury nie było; w dzień ciepło dochodziło do 10°, a w nocy 2—3° R. Nigdzie nie zauważono braku wilgoci w gurcie, tak, że warunki wegetacji dla zbóż ozimych są sprzyjające. W połowie marca z powodu ciepłej pogody i wiosennego powietrza, siewy zaczęły się rozwijać szybko w niektórych miejscowościach na południu i większej części Królastwa. Oziminy wszędzie zadawelniające, w wielu miejscowościach zwłaszcza w Bessarabji i gub. podolskiej są bardzo dobre. Wiadomości o jakichś nadzwyczejnych uszkodzeniach ozimin nie otrzymano znikąd.

Wełna. Na naszym rynku sprzedano w ostatnich dniach około 300 pudów wełny peregonu po niewiadomej cenie do Tomaszowa, i około 300 pud. wełny krajowej średnio-cienkiej w cenie siedempziesięciu kilku talarów do Tomaszowa i Ozorkowa. Do Łodzi zaś około 60 pudów wełny wołyńskiej. W ogóle na średnie gatunki wełny znajdują się jeszcze nabywcy, wełny zaś cienkie sukiennicze i włościańskie są zaniedbane. Ponieważ fabrykanci posiadają mało zapasów wełny gatunku cienkiego, przeto można przypuszczać, iż przed rozpoczęciem się nowej strzyży będą jeszcze zapotrzebowania. W interesie kontraktowym zapanowała cisza zupełna, gdyż fabrykanci obawiają się, że w lepszych gatunkach wyrobów zagranicą, skutkiem nowej taryfy celnej, konkurować z nami. Kupcy wstrzymują się z czynieniem nowych zakupów, i żądają od producentów zniżki ceny od 3—4 talarów na centnarze, chodowcy zaś na te ustępstwa zgodzić się nie chcą. Zapasy zeszłosoezne w składach bankowych zmniejszyły się o tyle, iż jak nas informuję remanent wynosi około 4,000 pudów wełny krajowej w różnych gatunkach i 250 pudów wełny russkiej. W ostatnich dniach nadeszła wełna niemyta tegorocznej strzyży z dóbr Gizyce na skład dla tutejszego kupca. Donoszą nam, iż poszukiwaną jest wełna garbarska litewska biała, czarna i siwa.

Libawa, dnia 20-go kwietnia r. b.—Pogoda jasna +11° R. Żyto spokojnie (za 120 funtów bez dopłaty w razie wagi wyższej, za strąceniem pół kopiejki za funt przy wadze od 115 do 120 funtów holend., zaś 1 kop. za funt poniżej 115 funtów), od 59½ kop. do 60 kop. Owies biały bez zmiany, litewski suchy 56—57 kop., kurlandzki i litewski piękny 64—67 kop., najpiękniejszy 70—79 kop., miński 61 kop., jelecki 61 do 64 kop., szastany 77½ kop., zwyczajny 72½ kop., czarny piękny spokojny, najpiękniejszy 74 kop. do 76 kop., bez piasku od 70 kop. do 72 kop., czarno-pstry 61 kop. do 63 kop. Jęczmień spokojnie 48—50 kop. Hreczka 75 kop. do 76 kop., ważka 78 do 89 kop. Groch suchy spokojnie, wilgotny bez nabywców, pastewny 63 kop., mało-russki suchy 70—71 kop., russki 71 do 72 kop. Bób 73 kop. Wyka słabo. Siemię lniane bez zmiany, litewskie 7-marowe 128—129 kop., russkie piękne 7-miarowe od 129 do 130 kop., stepowe piękne 7-miarowe od 131 do 132 kop., 6-miarowe 112 do 113 kop. Otręby pszenne spokojnie, najgrubsze od 53 do 55 kop., grube od 48 do 50 kop., średnie od 44 do 46 kop., drobne 42½ kop. do 43 kop. za pud.

Odessa, 20-go kwietnia. (Rynek zbożowy). — Pszenica girka zwyczajna wagi 9 pud. 20 f. do 9 pud. 28 f. 70 kop., nikopolska 9 pud. 5 f. do 9 pud. 22 f. 68 kop. ozima bessarabska 9 pud. 10 f. do 9 pud. 32 f. 60 kop. do 68 kop. Żyto 8 pud. 28 f. do 9 pud. 5 f. 51 do 53 kop. Jęczmień dnieprowski 44 kop., niższego gatunku 41 kop. Kukurydza 44 kop. Usposobienie słabe.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

Sprawozdanie stacji w Warszawie z dnia 25-go kwietnia r. b.:

	Barom.	Wilg.	Wiatr	Temp. C.	=	Temp. R.
D. 24-go g. 9 w.	752.1	87	WPd	8.8	=	7.0
D. 25-go g. 7 r.	752.5	88	PdW	6.7	=	5.3
„ g. 1 pp.	752.4	76	Pd	8.6	=	6.8
W ciągu d. 24-go b. m.	Temperatura najniższa C.			6.4	= R.	5.1
	„ najwyższa C.			10.3	= R.	8.2
	Wysokość wody spadłej mm. 5.5.					

Sprawozdanie międzynarodowe z d. 23-go kwietnia r. b., godz. 7 rano.:

Stacje	Stan barom. poziom +700	Temperatura Celsjusza	Wiatr siła 1—12		Stan nieba	Opad w milimetrach	Temperatura maksymalna	Temperatura minimalna
Abbazja	56.2	12.6	—	0	pochm.	18	14	12
Berlin	57.3	6.7	PdW	2	deszcz	9	—	—
Biarritz	53.9	10.8	ZPd	6	deszcz	7	—	—
Budapeszt	54.6	11.7	PdZ	1	pochm.	2	18	11
Bukareszt	57.4	11.0	—	0	pochm.	—	24	8
Christiansun.	64.2	7.9	PdW	3	pogodnie	—	—	—
Genewa	55.2	8.0	—	0	pochm.	—	—	—
Gleichenberg	57.1	9.4	—	0	mgła	11	18	8
Hamburg	56.8	7.8	PnW	1	¼ pochm.	5	—	—
Ischl	56.1	8.4	Pd	2	½ pochm.	2	11	7
Kijów	63.0	4.1	WPd	3	pochm.	4	—	—
Konstantyn.	60.2	14.1	Pd	1	pochm.	—	23	11
Kopenhaga	59.8	5.2	WPd	5	pochm.	4	—	—
Kraków	55.9	8.0	WPn	1	pochm.	3	16	7
Lwów	56.4	9.7	—	0	pochm.	23	10	7
Malta	59.6	15.6	Pd	1	¼ pochm.	—	21	13
Monachjum	55.8	8.7	PnW	1	pochm.	4	9	6
Moskwa	73.2	1.5	WPn	1	pogodnie	—	—	—
Nizza	54.7	12.4	—	0	½ pochm.	—	—	—
Odessa	—	—	—	—	—	—	—	—
Paryż	53.0	8.4	WPd	1	pogodnie	—	14	4
Petersburg	73.4	2.5	PdW	1	mgła	—	—	—
Praga czeska	56.7	8.3	Pn	2	pochm.	1	12	9
Rzym	57.3	12.8	Pn	2	pochm.	8	17	12
Stokholm	68.8	7.3	W	4	pogodnie	—	—	—
Tryest	56.4	12.2	—	0	deszcz	6	17	12
Wiedeń	54.8	10.8	Pn	2	pochm.	3	15	9

BIURO INFORMACYJNE O NĘDZY WYJĄTKOWEJ

sprawdzonej przez siostry miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej:

Tamka №35.—Posiedzenie dnia 5 go kwietnia 1894 r.

№ domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI
51	Chłodna	Popielawska B.	Mąż sparaliżowany, dz. dr. 6.
37	Jerozolims	Pietrasik Mar.	Wdowa, dz. dr. 5-ro.
34	Wspólna	Janczykowska	Mąż chory, dz. dr. 5-ro.
108	Chmielna	Ciemcioch Józ.	Mąż chory, dz. dr. 4-ro.
103	Pańska	Białoń Apol.	Wdowa, dz. dr. 4-ro.
25	Wołowa	Fiedorów Tek.	Mąż chory, dzieci dr. 6, matka niewidoma.
19	Stalowa	Ambroży Roz.	Mąż chory, dz. drob. 5-ro.
45	Stalowa	Wosiak Ant.	Mąż chory na oczy, dz. dr. 5.
12	Leszczyńs	Stępińska Bro	Wdowa, dz. dr. 4-ro, matka stara.
4	Średnia	Bielski Tomasz	Żona chora, dz. dr. 4-ro.
6	Powązki	Szcześniak An.	Wdowa, chora dz. dr. 4-ro.
5	Bugaj	Ogrodnik An.	Wdowa, chora, dz. dr. 4-ro.
5	Smocza	Merencholc R.	Wdowa, chora, dz. dr. 5-ro.
13	Bugaj	Kleniewska K	Wdowa, dz. dr. 4-ro.
11	Długa	Gason Mar.	Wdowa, dzieci dr. 4-ro.

— Dr. ***J. Polak***, dyr. inst. szczep. ospy, 25 Świętokrzyska, przyjmuje 2½—4, oprócz świąt. 1614

MAGAZYN MÓD

MATYLDY DUMAY

po powrocie z zagranicy zaopatrzyłam swój magazyn w wielki wybór modeli paryskich po cenach przystępnych.

Marszałkowska nr 152 lewa strona od ogrodu. 1935

Najwyższy gatunek papieru rysunkowego

„Whatmann Double Elephant"

otrzymał i poleca skład papieru St. Winiarskiego, Nowy-Świat 53 w Warszawie. 449r

Dentysta F. Ziemiański

Lipowa nr 5, blisko Oboźnej, w własnym domu przyjmuje od 10-ej r. do 5-ej po poł. 1491

Dr Jan Ifland,

ordynator kliniki szpitala św. Łazarza, przyjmuje z chorobami skórnemi i sekretnemi od 4—6, ***Marszałkowska*** nr. 129, m. 15. 1815

AD. PASCHEK,

Dentysta Krak.-Przedm. nr 87, wejście z placu Zygmunta. 1894

OD LECZNICY II-ej

ulica Senatorska nr. 11.

Dr. E. Dytel przyjmuje z chorobami dzieci od 9—10 rano, w mieszkaniu zaś—Próżna 9—do 9 rano i od 4—6 po południu. 1891

„CORICIDE".

Amerykański plaster na odciski

poleca skład materjałów aptecznych ***Urbanowicza i Różyckiego***, Krakowskie-Przedmieście nr 17, wprost kościoła po-karmelickiego. 2r

Cena pudełka 35 kop.

ANTONI WĄSOWSKI

budowniczy, przyjmuje wszelkie czynności w zakres budownictwa wchodzące, oraz szacowanie zabudowań od ognia. Nowy-Świat nr 8, m. 32. 1986

Dr Ludwik Krause

powrócił. Nalewki 26. 1983

SANTAL PUR

kapsułki z najlepszego, olejku santalowego (ol. santal. citr.) cena fl. rs. 1, poleca apteka ***L. Ziemińskiego***, magistra farmacji, Marszałkowska nr 153.

W Londynie

Generalna Agencja dla Królestwa i Cesarstwa.

Biuro Komisowo-Wywiadowcze.

Adres: E. S. Naganowski,

12, ***Fitz Roy Road Regent's Park,***

(161) London, N. W.

IZBA SKARBOWA WARSZAWSKA

podaje do wiadomości publicznej, że po upływie 6-iu miesięcy od daty niniejszego ogłoszenia, istniejące przy magistratach miast Warszawy i Włocławka kasy oszczędności zostaną zwinięte; wobec czego izba skarbowa wzywa osoby posiadające w tych kasach swe oszczędności, aby się zgłosiły po odbiór tychże w przeciągu wyżej określonego czasu.

Wnioski pieniężne nie wycofane w terminie półrocznym od daty niniejszego ogłoszenia, zostaną przelane do miejscowych kas oszczędności Banku Państwa założonych: w Warszawie przy kantorze tegoż banku a w Włocławku przy kasie powiatowej z których osoby interesowane będą mogły je odebrać po złożeniu właściwych udowodnień.

Od dnia przelania wniosków pieniężnych do miejscowych kas oszczędności Banku Państwa procenta na nie będą obliczane podług normy, przyjętej w ogóle dla wniosków, składanych do kas oszczędności, otwieranych przez Bank Państwa.

Warszawa w kwietniu 1894 r. 420r

PÓŁ-SUCHE

Clarete.

N. P. ŁANIN.

POLECA JAKO BĘDĄCE PONAD KONKURENCJĄ WSZELKĄ

RUSSKIE WINO SZAMPAŃSKIE

„IMPERIAL"

wyrównywające w zupełności zagranicznym i przewyższające znakomitą swą dobrocią wszystkie marki russkie, zaszczycone równocześnie na Wystawach Wszechrossyjskich dziesięciu nagrodami i na Wystawach Zagranicznych czterdziestu pięciu nagrodami, Najwyższem uznaniem w roku 1875 i prawem używania Herbu Państwa w roku 1884.

Otrzymywać można we wszystkich znaczniejszych Handlach Win, Restauracjach, Hotelach i t. p.

Skład główny w Moskwie, u Moskworeckaho mosta, dom własny.—Telefonu Nr 1014.

Firma istnieje od roku 1854. 524r Cenniki wysyłają się bezpłatnie.

Różowe.

SŁODKIE

Nowości Wydawnicze Księgarni Nakładowej S. LEWENTALA

w Warszawie, Nowy-Świat 41.

Dygasiński Adolf. *Krańcowy*, **rs. 1**, z przesyłką pocztową **rs. 1 kop. 15.**

Hajota. *Z dalekich lądów.* Nowelle i opowiadania, **rs. 1**, z przesyłką pocztową **rs. 1 kop. 15.**

Sewer. *Przybłędy* powieść **kop. 60.**— Z przesyłką pocztową **kop. 75.**

Zamówienia z prowincji uskuteczniają się i za zaliczeniem pocztowem. 357r

Na miesiąc Maj

najstosowniejsze książki,

poleca Księgarnia i Skład Nut

Maurycego Orgelbranda

w Warszawie,

naprzeciw posągu Kopernika.

Życie Najświętszej Panny w czytaniach majowych dla użytku rodzin chrześcjańskich, wypracował **Ks. A. K.** (Autor „Kazań Wielkopostnych"). Cena kop. 80.

Miesiąc Marji, czyli miesiąc Maj, **O. Prokopa Kapucyna.**—Wydanie osiemnaste pomnożone. Cena kop. 20.

Nowy miesiąc Maj rozmnażaniem prawd wiary u stóp Marji uświęcony, przez **O. Prokopa Kapucyna** kop. 40.

Czytania majowe o cnotach Marji, przez **O. Prokopa Kapucyna.** Wydanie trzecie. Cena kop. 25.

Marja Uwielbiona w Litanji Loretańskiej. Nabożeństwo Majowe do Najświętszej Marji Panny, ułożył **Ks. Paweł Pawłowski**, Administrator Parafji Lisów w Djecezji Sandomierskiej. Cena kop. 60.

Wszystkie inne książki na miesiąc Maj, są też do nabycia w Księgarni **Maurycego Orgelbranda.** 514r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 20 Kwietnia (2 Maja) r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na urządzenie ścieków i inne roboty w rzeźni na Rybakach, od summy anszlagowej rs. 1,900.

Mający zamiar ubiegania się o rzeczone przedsiębiorstwo, złoży w dniu do licytacji naznaczonym, do g. 12-ej w połud., na ręce p. o. Prezydenta miasta zapieczętowaną deklarację, napisaną bez poprawek, na papierze stemplowym ceny kop. 80, wraz z kwitem kasy m. Warszawy, na złożone wadjum w ilości rs. 190, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki, auszlag i plan. są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, codziennie, wyjąwszy dni świątecznych, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Gazecie Policyjnej. 563r

Najnowsze Wydawnictwa Gebethnera i Wolffa

w Warszawie.

Gawalewicz M. Mechesy, część II-ga, powieść, rs. 2, z przesyłką pocztową rs. 2.35.

Gotz M. Mapa Królestwa Polskiego, na nowo przejrzana i poprawiona, 50 kop., z przesyłką pocztową 60 kop.

Peters K. Mineralogja.—Z niem. przełożył Józef Morozowicz.—Z 46 drzeworytami w tekście, 50 kop., w kartonie 60 kop., z przesyłką pocztową 75 kop.

Do nabycia we wszystkich księgarniach krajowych i zagranicznych. 499r

NA ZŁAMANIE KARKU.

Powieść współczesna **Adolfa Dygasińskiego**,

wyszła z druku i sprzedaje się we wszystkich księgarniach po **rs. 1 kop. 20**, z przesyłką **rs. 1 kop. 50.** Zamówienia z prowincji uskuteczniają się także i za zaliczeniem pocztowem: 18r

Skład główny u S. LEWENTALA,

Wydawcy, Nowy-Świat № 41.

Wydawnictwo „*Kurjera Warszawskiego*"

Garść Monologów

przez M. Wołowskiego.

TREŚĆ: Miłość i proza.—Dobranoc.— Prawdomówny.—Kujawiak wedle oberka. Wincista. — Genjusz. — Ostatni grosz (obrazek dramatyczny).

Cena **60** kop.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Nakład Księgarni **J. Guranowskiego**, Senatorska 32. 561

Kit do dachów.

Najlepszy i najtańszy środek do naprawy dachów krytych tekturą, blachą, cementem drzewnym i t. p.—Cena za pud po rs. **3** włącznie z naczyniem.

Inżynier ***Ch. Brückmann.***

Kantor: **Aleja Jerozolimska 21.** 728

Zawiadomienie.

Niniejszem zawiadamiam mych łaskawych odbiorców na prowincji, że p. F. Hassenberg z dniem 1-go Stycznia r. b., od obowiązków wojażera uwolnionym został i zatem niema prawa inkasowania należności, po tymże mi przypadających. 736

E. Wedel.

ZAWIADOMIENIE.

Parostatek towarowy „FORTUNA“, który wyszedł z transportem towarów z Gdańska, dnia 10 Kwietnia r. b., w dniu dzisiejszym przybył do Warszawy, o czem niniejszem interesowanych zawiadamiam.

Warszawa, 24 Kwietnia 1894 r. 562r

Maurycy Fajans.

Zdolny Koniuszy

w ujeżdżaniu koni młodych, do zaprzęgu i pod wierzch, posiadający świadectwa chlubne, **poszukuje posady na wieś.**

Adres: Stefan Kardasz, Lwów, Ul. Szeptyckiego l. 34. 743

Rs. 3,000

chcę pożyczyć na nieruchomość.—Pierwszy numer hypoteki.—W procencie całkowite utrzymanie: stół, osobne mieszkanie z wszelkiemi wygodami, dla pojedyńczej osoby.—Wiadomość: Złota 44 (róg Sosnowej), mieszkania 6, u L. Przybylskiego, od godziny 10 zrana do 4 po południu. 748

SOURCES DE L'ÉTAT

CÉLESTINS

GRDE-GRILLE

HOPITAL

Avoir soin de désigner la Source

VICHY

We wszystkich aptekach. 89r

EAU DE COLOGNE

RÉGINA

GELLÉ FRÈRES

6, Avenue de l'Opéra, 6

PARIS

110r

Do nabycia w większych Perfumerjach.

OGŁOSZENIE.

W gmachach Izby Sądowej Warszawskiej i Sądu Okręgowego, na mocy zatwierdzonego kosztorysu urządzoną będzie budowa

18 nowych pieców

kaloryferowych,

wskutek czego wzywa się techników specjalistów na dzień 21 Kwietnia (3 Maja) 1894 r., chcących przyjąć na siebie przedsiębiorstwo rzeczonych robót o złożenie zapieczętowanych deklaracyj.

Kosztorysy, plany i warunki na budowę wyżej wspomnianych kaloryferów, przejrzeć można w kancelarji Nadzorcy gmachów sądowych, przy ul. Długiej № 7, od godziny 8 do 10 r., codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych i niedziel.

Tamże odbywać się będzie licytacja w sposób wyżej wskazany, dnia 22 Kwietcia (4-go Maja) r. b. na wykonanie robót przy wewnętrznej i zewnętrznej reparacji gmachów sądowych. 756

Przy ul. Hożej Nr 7,

jest do wynajęcia od 1-go Lipca r. b.

osobny

Domek pałacowy,

składający się z 7 pokojów, z oddzielną kuchnią i pokojem dla służby w suterynie, we wszystkich pokojach zaprowadzony gaz, wanna dla użytku domowego, waterklozet, tudzież fantastyczna fontanna, urządzone w jednym z górnych pokojów, rocznie rs. 850.

Wiadomość na miejscu u rządcy. 657

— Stosownie do ogłoszenia w Nr 67 Kurjera Warszawskiego,

Dowody moje

o należeniu do rodziny Brodowskich, złożyłem u W-go Redaktora Kurjera.

754 ***Antoni Brodowski.***

Angielskiego języka

lekcyj i konserwacji, udziela H. Berger anglik z dyplomem, autor „Łatwej Metody”.—Sienna Nr 18, m. Nr 21. 738

Składy w Warszawie:

M. STANKIEWICZ,

Nowo-Senatorska № 2,

w ŁODZI 656

S. FELIKS,

Piotrkowska № 23.

Poleca się Sz. Publiczności

Nowo -- otworzony Magazyn Kapeluszy Damskich,

według najświeższych modeli paryzkich,

„Pelagji Dobkiewicz”,

ul. Niecała Nr 5, m. 7,

1-piętro w oficynie. 537r

DO SKŁADU 2r

Stanisława Baumann

przy ulicy Elektoralnej № 7,

naprzeciw Banku,

nadchodzą ciągle wielkie transporty

Cementu Portland

z fabryk **niemieckich i krajowych:**

Cegły i Gliny ogniotrwałej,

Węgli kowalskich angielskich,

Tektury smołowcowej,

Stali Resorowej Angielskiej.

Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej,

zawiadamia, że od dnia 19 Kwietnia (1 Maja) r. b., na Drodze Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, obowiązywać będzie letni rozkład jazdy, podług którego pociągi passażerskie przychodzić i odchodzić będą:

1. Na oddziale Praga-Brześć.

Kurjerski № 2,

wychodzi z Warszawy (Pragi) o godz. 8 m. 53 rano,
„ z Siedlec „ 10 m. 42 „
„ z Łukowa „ 11 m. 26 „
przychodzi do Brześcia „ 1 m. 08 dnia,

w odwrotnym kierunku:

Kurjerski № 1,

wychodzi z Brześcia o godz. 5 m. 43 wieczór,
„ z Łukowa „ 7 m. 41 „
„ z Siedlec „ 8 m. 15 „
przychodzi do Warszawy (Pragi) „ 9 m. 58 „

Pocztowy № 4,

wychodzi z Warszawy (Pragi) „ 8 m. 33 dnia,
„ z Siedlec „ 6 m. 03 wieczór,
„ z Łukowa „ 6 m. 51 „
przychodzi do Brześcia „ 9 m. 13 „

w odwrotnym kierunku:

Pocztowy № 3,

wychodzi z Brześcia o godz. 8 m. 33 rano,
„ z Łukowa „ 11 m. 07 „
„ z Siedlec „ 11 m. 48 „
przychodzi do Warszawy (Pragi) „ 2 m. 13 dnia,

Towarowo-Osobowy № 6,

wychodzi z Warszawy (Pragi) „ 11 m. 13 wieczór,
„ z Siedlec „ 2 m. 27 w nocy,
„ z Łukowa „ 3 m. 28 „
przychodzi do Brześcia „ 6 m. 43 rano,

w odwrotnym kierunku:

Towarowo-Osobowy № 5,

wychodzi z Brześcia o godz. 11 m. 24 wieczór,
„ z Łukowa „ 2 m. 55 w nocy,
„ z Siedlec „ 3 m. 53 „
przychodzi do Warszawy (Pragi) „ 7 m. 10 rano,

Towarowo-Osobowy № 8,

wychodzi z Warszawy (Pragi) „ 10 m. 23 „
„ z Siedlec „ 1 m. 54 dnia,
„ z Łukowa „ 3 m. 01 „
przychodzi do Brześcia „ 6 m. 21 wieczór,

w odwrotnym kierunku:

Towarowo-Osobowy № 7,

wychodzi z Brześcia o godz. 11 m. 03 rano,
„ z Łukowa „ 2 m. 40 dnia,
„ z Siedlec „ 3 m. 42 „
przychodzi do Warszawy (Pragi) „ 7 m. 13 wieczór.

2. Na oddziale Siedlce-Małkiń.

Pocztowo-Towarowo-Osobowy № 4,

wychodzi z Siedlec o godz. 8 m. 13 wieczór
przychodzi do Małkini „ 11 m. 06 „

w odwrotnym kierunku:

Pocztowo-Towarowo-Osobowy № 3,

wychodzi z Małkini o godz. 6 m. 23 rano,
przychodzi do Siedlec „ 9 m. 21 „

3. Na Nadnarwiańskim oddziale.

Pocztowo-Towarowo-Osobowy № 4,

wychodzi z Małkini o godz. 2 m. 08 w nocy,
przychodzi do Łap „ 10 m. 43 rano,

w odwrotnym kierunku:

Pocztowo-Towarowy-Osobowy № 3,

wychodzi z Łap o godz. 5 m. 33 wieczór,
przychodzi do Małkini „ 1 m. 18 w nocy.

4. Na oddziale Brześć-Chełm.

Pocztowo-Towarowo-Osobowy № 3,

wychodzi z Brześcia o godz. 7 m. 53 rano,
przychodzi do Chełma „ 12 m. 38 dnia,

w odwrotnym kierunku:

Pocztowo-Towarowo-Osobowy № 4,

wychodzi z Chełma o godz. 2 m. 28 dnia,
przychodzi do Brześcia „ 7 m. 09 wieczór.

Czas miejscowy.

Pociągi Kurjerskie drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, z wagonami I i II kl., oraz wagonem sypialnym, korespondują w Warszawie z pociągami Kurjerskiemi drogi Wiedeńskiej do Wiednia i do Berlina, a w Brześciu z Kurjerskiemi drogi Moskiewsko-Brzeskiej i z passażerskiemi dróg Południowo-Zachodnich.

Pociągi Pocztowe, z wagonami wszystkich trzech klas dla passażerów bezpośredniej komunikacji, a tylko z wagonami I i II kl. dla passażerów miejscowej komunikacji, w Warszawie korespondują z pociągami pośpiesznemi drogi Wiedeńskiej do Berlina, w Brześciu—z Kurjerskiemi i Pocztowemi dróg Poł.-Zachodnich, z Pocztowemi dr. Mosk.-Brzeskiej i w Siedlcach z pociągami Pocztowo-Tow.-Osobowemi na oddziale Siedlce-Małkiń.

Pociągi Towarowo-Osobowe № 5 i 6, z wagonami wszystkich trzech klas, w Warszawie łączą się z pociągami Pocztowemi dr. Wiedeńskiej do Wiednia i do Berlina, a w Brześciu—z pociągami Towarowo-Osobowemi do Moskwy, z Osobowemi do Kijowa, z Pocztowemi dróg Poł.-Zachodnich do Białegostoku i Grajewa, z Osobowemi dróg Polesskich i z Towarowo-Osobowemi na oddziale Brześć-Chełm.

Pociąg Pocztowy dr. żel. Warsz.-Terespolskiej № 3 od Brześcia do Warszawy, łączy się w Brześciu z pociągiem passażerskim dróg Polesskich z Pińska, Homla i Brjańska.

Pociągi Towarowo-Osobowe № 7 i 8, z wagonami wszystkich trzech klas, w Łukowie korespondują z pociągami Pocztowemi drogi Nadwiślańskiej na oddziale Łuków-Iwangród, w Siedlcach—z pociągami Pocztowo-Tow.-Osobowemi na oddziale Siedlce-Małkiń, a w Brześciu—z pociągami Osobowemi dróg Poł.-Zachodnich do Białegostoku i Grajewa.

Pociągi Pocztowo-Tow.-Osobowe № 3 i 4 na oddziale Siedlce-Małkin, korespondują w Siedlcach z pociągami głównej linji Praga-Brześć, a w Małkini z pociągami Pocztowo-Tow.-Osobowemi na oddziale Nadnarwiańskim i z pociągami Osobowemi drogi Pet.-Warszawskiej w stronę Warszawy i Petersburga.

Pociągi Pocztowo-Towarowo-Osobowe № 3 i 4 na oddziale Nadnarwiańskim, w Małkini i w Łapach korespondują z pociągami Osobowemi drogi Pet.-Warszawskiej w stronę Warszawy i Petersburga.

Pociągi Pocztowo-Tow.-Osobowe № 3 i 4 na oddziale Brześć-Chełm, korespondują w Brześciu z pociągami Towarowo-Osobowemi głównej linji Praga-Brześć i z Pocztowemi do Moskwy, Kijowa i Brjańska, a w Chełmie—z pociągami Osobowemi drogi Nadwiślańskiej w stronę Warszawy, Lublina i Kowla. 554r

Szczegóły w afiszach.

Główny Skład Zakładów Żyrardowskich

w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście Nr 55,
otrzymał **wielką partję**

NOWOŚCI

na letnie damskie, męzkie i dziecinne ubrania. jako to:

Płócienka, Satynki, Kretony, Batysty, Dryliszki

i takowe poleca w znacznym doborze gatunków i deseni.

Łaskawym odbiorcom z prowincji wysyłają się próby odwrotną pocztą franco. 421r

Kamienica dwupiętrowa,

w Krakowie,

starannie i architektonicznie zbudowana z 2-ma balkonami, oficynką i ogródkiem. z wolnej ręki do sprzedania. 728

Bliższa wiadomość: Skrzyński, Kraków, ulica Stolarska l. 15, drzwi 17—18, II-piętro.

Dla 758

Zakładów Mlecznych.

Jest do odstąpienia z renomowanego majątku ***Mleko*** z dostawą dwa razy dziennie w butelkach lub na garnce.— Wiadomość Włodzimierska 8, m. 6.

Potrzebny dobry

TEODOLIT.

Oferty proszę składać: Ogrodowa № 5 mieszkania 23. 850

D-ra Bremera Zakład Leczniczy

DLA CHORYCH NA PŁUCA

Görbersdorf, na Szlązku Pruskim.

Lekarz Główny Dr. W. Achterman, były asystent Bremera.—Najdawniejsze Sanato m.—Chorzy przyjmowani są w każdym czasie.—Prospekty Illustr. Zarząd wysyła. 43

DLA PIĘKNOŚCI PŁCI.

№ 4711.

4711 Mydła tłuste TOALETOWE.

Mydła najlepsze na delikatną i drażliwą skórę.

4711 Mydło Thridace.
4711 Mydło Sałatowe (Savon suc de Laitne).
4711 Prawdziwe Tureckie Mydło Różane.
4711 Mydło Ylang-Ylang.
4711 Mydło Jockey-Club.
4711 Mydło Opoponax.
4711 Mydło Waniljowe Białe (Savon Vanille blanche).
4711 Prawdziwe Fijołkowe Mydło z naturalnym zapachem Fijołków (każdy kawałek w opakowaniu fijoletowem.)

Kupujący raczą zwracać uwagę na cechę fabryczną **4711** przez Rząd zatwierdzoną, która służy jedyną rękojmią, iż wyrób nie jest podrabiany.

☞ Mydła powyżej wymienione są do sprzedania w wielu znaczniejszych Perfumerjach i Składach Materjałów Aptecznych. 46r

Strzedz się należy wyrobów podrabianych.

MAGAZYN

OKRYĆ DAMSKICH

Henryka Levinsohn

Miodowa 7, w Warszawie.

Przygotował na sezon bieżący wielki wybór ***okryć, pelerynek, mantylek, regenmantli i t. p.*** wykończonych podług najnowszego kroju i z najlepszych materjałów.

Nadto na składzie znajduje się znaczny wybór materjałów krajowych i zagranicznych, z których obstalunki uskuteczniają się szybko i dokładnie.

Istniejąca od roku 1856

Parowa Fabryka Musztardy

A. SCHWEITZER,

Królewska 23, znanej dobroci wyrób swój, sprzedaje na garnce, kwaterki i słoiki i tenże poleca. 564r

Posady Gorzelanego-Magazyniera

lub pojedyńczo, w Królestwie lub Cesarstwie od 1-go Lipca poszukuję.—Posiadam chlubne świadectwa oraz poważną rekomendację, w razie potrzeby odpowiednią kaucję.—Adres: Sterdyń, Siedleckiej gubernji poste-restante **Józef.** 382r

Do wynajęcia

Bielańska 19, od 1-go Lipca 1894 roku, **lokal po aptece**: obszerny sklep, cztery pokoje, trzy komórki, dwie piwnice (jedna cementowa). Na pierwszem piętrze, połączone z parterem wewnętrznemi schodami **5 pokojów**, przedpokój, kuchnia, dwa pakamery, z wszelkiemi wygodami. Wiadomość, Widok 12, m. 5. 627

Kąpiele morskie rozpoczynają się 1 Czerwca, solankowe 20 Maja

Sezon 1894.

Kołobrzeg

miał w 1893 r. **gości kąpielowych 8773.**

Przebywających tamże podczas sezonu było **przeszło 20,000.**

Bilety kolejowe sezonowe.

—o—

Kołobrzeg jest połączony telefonem z Szczecinem i Berlinem.

—o—

3 kilom. długie promenady nadbrzeżne, piękniejszych niema u żadnych wód niemieckich.

Morskie i solankowe Kąpiele w Kołobrzegu Sezon 1894.

Kołobrzeg

jest jedynem zdrojowiskiem, mającem **morskie i zarazem solankowe** (nie sztuczne) kąpiele.—Silne bicie bałwanów, wybrzeża bez kamieni i mułu. **Ciepłe morskie, solankowe i borowinowe kąpiele.**

—o—

Parowe kąpiele, **zakłady leczniczo-masażnicze, gimnastyczne i** inhalacyjne.

Piękne ogrody i lasy z obszernem przedmorzem, 3,000 osób pomieścić mogącem.

Kołobrzeg

ma wodociągi, kanalizację i miejskie rzezalnie i mleczarnie, w których serwatka i preparowane dla dzieci mleko się sprzedają.

Lekarze czuwają nad przestrzeganiem przepisów. 533r

Kołobrzeg

ma teatr, dobrą opinją się szczycący, koncerty, reuniony etc., Osobną orkiestrę dobraną, 40-tu członków liczącą.—Miejsca dla zabaw **w grę lawn-tennis.** — Czytelnia z 200 pismami i gazetami.

13-tu lekarzy.

Pomieszkania w wielkim doborze po cenach umiarkowanych.

Magistrat miasta Warszawy,

Dnia 4 (16) Maja r. b., o godzinie 11-ej przed poł., odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na szycie w 1894 r. szyneli, półkaftanów roboczych i spodni, kitli, letnich spodni, kominiarskich półkaftanów ze spodniami, kominiarskich szyneli, kitli i letnich spodni, dla Warszawskiej Straży Ogniowej, od cen oznaczonych w wykazie cen targowych, dołączonego do warunków licytacyjnych.

Mający zamiar ubiegania się o rzeczone przedsiębiorstwo, złoży w dniu do licytacji naznaczonym, do godz. 11-ej przed poł., na ręce p. o. Prezydenta miasta zapieczętowaną deklarację, napisaną bez poprawek na papierze stemplowym ceny kop. 80, wraz z kwitem kasy m. Warszawy na złożone vadium w ilości rs. 217, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i anszlag, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, codziennie, wyjąwszy dni świąteczuych, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Gazecie Policyjnej. 539r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 20 Kwietnia (2 Maja) r. b., o godz. 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na wykonanie robót, wyszczególnionych w 2-ch kosztorysach, około przeróbki części pomostu drewnianego na moście kolejowym pod Cytadelą i około konserwacji pozostałej części tegoż pomostu w ciągu 1894 roku, od ogólnej summy rs. 4767.

Mający zamiar ubiegania się o rzeczone przedsiębiorstwo, złoży w d. do licytacji naznaczonym, do godz. 12-ej w połud., na ręce p. o. Prezydenta m. Warszawy zapieczętowaną deklarację, napisaną bez poprawek na papierze stemplowym ceny k. 80, wraz z kwitem kassy m. Warszawy na złożone vadium w ilości rs. 500, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i kosztorysy są do przejrzenia w Wydziale Budowlanym Magistratu codziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji, wydrukowany został w Gazecie Policyjnej. 558r

HERBATA

FIRMY DOMU HANDLOWEGO

WOGAU i K° w Moskwie,

z Banderolą Rządową,

nadeszła i sprzedaje się hurtowo i detalicznie

W SKŁADZIE JÓZEFA KLEINADEL,

ulica **Królewska Nr 39**, wprost Giełdy,

Telefonu Nr 280. 117

Nowo-wypuszczony gatunek PAPIEROSÓW

„CARMEN",

z najlepszego tureckiego tytoniu **Dubeku**, w białej francuzkiej bibułce, poleca

Fabryka Tabaczna

BRACI POLAKIEWICZ.

CENA: **10 sztuk—10 kop.**
5 sztuk— 5 kop.

Do nabycia we wszystkich składach tytoniu i dystrybucjach, w Warszawie i na prowincji. 502r

---

Towarzystwo Ubezpieczeń

„ROSSJA"

Najwyżej zatwierdzone w 1881 r.

w St.-Petersburgu, Wielka Morska Nr 37.

Zakładowy i **rozerwowe** Kapitały 20,500,000 rs.

Towarzystwo zawiera:

Ubezpieczenia Życiowe:

t. j. kapitałów i dochodów **dla ubezpieczenia rodziny** lub **też własnej starości, posagu dla dziewcząt, stypendjum dla chłopców** i t. p., na szczególnie dogodnych warunkach i z udziałem ubezpieczających w zyskach Towarzystwa.

W dniu 1 Stycznia 1894 r. w Towarzystwie „Rossja" było ubezpieczonych **28,246 osób, na sumę 75,621,010 rubli.**

Ubezpieczenia od nieszczęśliwych wypadków

tak pojedyńczych osób, jak i **zbiorowe ubezpieczenia oficjalistów i robotników** w fabrykach,—ze zmniejszeniem składek asekuracyjnych przez zaliczenie dywidendy.

Ubezpieczenie od ognia

ruchomości i nieruchomości wszelkiego rodzaju **(budynków, maszyn, towarów, mebli i t. p.).**

Ubezpieczenia transportów

na rzekach, morzach i drogach lądowych; ubezpieczenie **kadłubów statków.**

Deklaracje na ubezpieczenia przyjmuje, jak również **wszelkiego rodzaju wiadomości** udziela Zarząd **w St.-Petersburgu (Wielka Morska dom własny № 37), Jeneralna Reprezentacja w Warszawie (ul. Niecała № 8)** i agentury Towarzystwa **we wszystkich miastach państwa.**

Bilety assekuracyjne na ubezpieczenie pasażerów od nieszczęśliwych wypadków w czasie podróży koleją żelazną i statkami parowemi, wydawane są **na stacjach kolei żelaznych i na przystaniach statków parowych.** 651

WAŻNE

dla WŁAŚCICIELI domów.

Najpraktyczniejszy, najtrwalszy i w wysokim stopniu **hygieniczny materjał** dla pokrycia **podłóg i schodów** (kamiennych, drewnianych i marmurowych), oraz do wyłożenia posadzek (parkietów), jest

LINOLEUM

w gotowych dywanach i chodnikach.

Najpiękniejsze desenie.

Dywany pod stoły jadalne i umywalnie

w wielkim wyborze. 501r

Główny Skład

Russko-Francuzkiego Towarzystwa

„PROWODNIK",

Warszawa, ulica Senatorska Nr 22 (róg Bielańskiej).

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 28 Kwietnia (10 Maja) r. b., o godz. 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in plus** przez opieczętowane deklaracje,

na trzyletnią dzierżawę od dnia 1 (13) Maja 1894 roku, do 1 (13) Maja 1897 r., altany drewnianej na skwerze przy Placu Muranowskim do sprzedaży wody sodowej i salcerskiej, od summy rs. 191 kop. 89 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o rzeczoną dzierżawę, złoży w dniu do licytacji naznaczonym, do godziny 12-ej w południe, na ręce p. o. Prezydenta Miasta, zapieczętowaną deklarację, napisaną bez poprawek na papierze stemplowym ceny kop. 80, wraz z kwitem kasy miasta Warszawy, na złożone vadium, w ilości rs. 20, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, codziennie, wyjąwszy dni świątecznych, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Gazecie Policyjnej. 488r

---

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 27 Kwietnia (9 Maja) r. b., o godz. 11-ej przed połud., odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje, na dostawę w 1895 roku:

a) dla Warszawskiej Straży Ogniowej:

1) nafty dla oświetlenia koszar i latarń 30890 fun.
2) świec łojowych około 8260 funtów;

b) dla Warszawskiego Policyjnego aresztu:

1) nafty około 9900 funtów;
2) świec łojowych 320 funtów;

OD CEN:

za funt nafty 3½ kop.
za funt świec 18 kop.

Mający zamiar ubiegania się o rzeczone przedsiębiorstwo, złoży w dniu do licytacji naznaczonym, do godziny 11-ej przed połud, na ręce p. o. Prezydenta Miasta zapieczętowaną deklarację, napisaną bez poprawek na papierze stemplowym ceny kop. 80, wraz z kwitem kassy m. Warszawy na złożone vadium w ilości rs. 282, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i wykaz cen, są do przejrzenia w Wydziale Kassowym Magistratu codziennie, wyjąwszy dni świątecznych, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Gazecie Policyjnej. 495r

---

PIORUNOCHRONY

Najlepszej konstrukcji, podług najnowszych zasad,

Dzwonki elektryczne, **telefony** domowe, **ostrzegacze** na wypadek ognia lub kradzieży, urządza tak w mieście jako i na prowincji,

Międzynarodowe Towarzystwo Telefonów Bell'a,

ręcząc za dobroć użytych materjałów i za dokładne wykonanie urządzeń i podejmuje się rocznej **konserwacji** takowych. 3r

Warszawa, ulica Próżna Nr 10.

Kąpiel **Pistyan** Kąpiel

408r

Węgry górne (stacja kolejowa).

Kąpiele siarczane odwiedzane ze wszystkich części świata, skuteczne na pedogrę, reumatyzm, chroniczne choroby kości, członków, muskułów i skóry (Beinbrüche, Beinfrass), wszelkiego rodzaju newralgie.

Kąpiele błotne (szlamowe) szczególnie ischias, skrofuły, syfilis gdzie żadnego zkądinąd nie ma ratunku.

Najnowszej konstrukcji: Kurhaus,—Teatr,—Franzensvilla.

Prospekty bezpłatnie.—Mieszkania pod własnym zarządem Dyrekcji kąpielowej.

W SKŁADZIE

HERMAN i GROSSMAN

Mazowiecka 16,

znajduje się obecnie—kilka

dobrych używanych

INSTRUMENTÓW

do sprzedania po b. umiarkowanych cenach. 536r

Bandaż rupturowy galwaniczno — elektryczny D-ra Pierce'a, poleca **S. Zyss** w Warszawie, Czysta 4, m. 10.—Wysyła się za zaliczeniem pocztowem. 688

SZPARAGI

z majątku Zacisze, są sprzedawane w sklepach **„Merkury"**, Nowy-Świat, Nowo-Senatorska i Krucza. 751

Fabryka Wód Mineralnych

Magistra Farmacji

W. KARPIŃSKIEGO,

Mirowska Nr 3.—Telefonu Nr 600.

Za dobry wyrób i wielką produkcję na Wystawach: Paryzkiej i krajowych nagrodzona medalami, wyrabia wody mineralne sztuczne tego samego składu i działania co wody naturalne.—Ekspedycja szybka i akuratna.

Skład wód mego wyrobu znajdują się w aptekach: W-go **Biehlera, Huberta, Kuśmierskiego, Kucharzewskiego, Lewandowskiego i Heintze, Więckowskiego i w APTECE WŁASNEJ,** w Zakładzie kefirowym **Życkiego** oraz w sklepach moich specjalnie do tego urządzonych.

737 **W. Karpiński.**

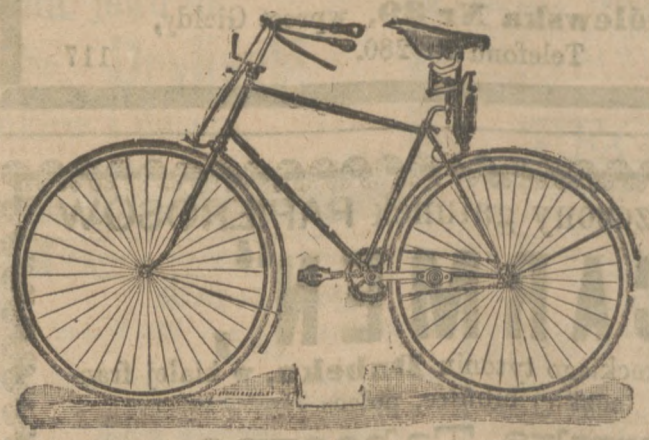

Psycho

Crypto

Papillon

Wearwell

Rowery pneumatyczne od rs. 145.

Ludw. REINEKE & Co.,

298r **Marszałkowska Nr 134,** róg Swiętokrzyzkiej.

KANALIZACJA DOMÓW.

Niniejszem zawiadamiamy JWW. i WW. właścicieli domów, że roboty **kanalizacyjne i wodociągowe,** stanowiące, jak dotąd naszą specjalność **nadal bez zmiany prowadzimy.**

Siedmioletnia praktyka i gruntowne doświadczenie nabyte przy skanalizowaniu około **200 posesyj** tak prywatnych, jako też rządowych z urządzeniami odpowiednio do wymagań od najwykwintniejszych do najprostszych, liczny zastęp wyrobionych na tem polu inżynierów i techników, jako też znaczne zapasy materjałów, narzędzi i sprzętów odnoszących się do tej specjalności naszego biura, pozwalają nam wykonywać powierzone roboty **tanio i prędko przy gwarancji za dokładność i trwałość urządzeń.**

Powyższe daje najlepszą rękojmię naszej praktyki i działalności, mamy więc nadzieję, że to zachęci JW. i WW. właścicieli do powierzania nam robót w swoich posesjach.

NB. Kosztorysy konkurencyjne—bezpłatnie. 742 Z wysokim szacunkiem

KUKSZ & LUEDTKE, Biuro Techniczne, Warszawa, ul. Leszno Nr 27.

SKŁAD WIN FELIKSA POTRZEBSKIEGO,

egzystujący od 1835 roku na rogu ulic Chmielnej i Nowego-Światu.

poleca ***Wina czyste naturalne*** oryginalne ***francuskie, hiszpańskie,*** a szczególniej ***węgierskie,*** począwszy od wystałych zieleniaków aż do bardzo starych i rzadkich gatunków, tak ***wytrawnych,*** jak ***tokajów,*** a posiadając wielkie zapasy, sprzedaje po dawnych cenach na butelki, garnce, gąsiory i beczki. Poleca się również dla chorych rekonwalescentów oryginalne i ***stare Cognaci,*** zalecane przez panów Lekarzy. ***Likiery Uladowskie*** znane ze swej dobroci, znajdują się na składzie.—Również jak dawniej w pokojach gościnnych wypić zawsze można kieliszek zdrowego wina. Panom handlującym odstępuje się rabat. 740

Nauka i wychowanie.

Paryżanki wprost przybyłe do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie, Załęski, Mazowiecka 16. 15032

Adres: Francuzki wykształcone z angielskim, muzyką, niemieckim, lub bony z bardzo dobremi rekomendacjami do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie pierwszorzędne Jasińskiej, Świętokrzyzka 15, parter. 14846

„Au bonheur des dames." Szkoła kroju i szycia, Nowy-Świat 27. Kurs kroju 10 rs. Wybór gotowych sukienek dziecinnych. 14684

Buchalterji i rachunkowości handlowej nauczyciel S. Rogulski Niecała 4. 13974

Egzamina ułatwia lekcjami kandydat matematyki uniwersytetu petersburskiego. Smolna 25, m. 20. 12389

Mieszkanie przy familji od 1 maja w ogrodzie przy Łazienkach, za udzielanie lekcyj russkiego i niemieckiego dwojgu dzieciom, może być z samowarem. Wiadomość w kiosku: Aleja Belwederska, plac św. Aleksandra. 15354

Młoda sympatyczna angielka, z dobrym francuzkim, wyższą muzyką, lub też francuzka z angielskim, z dobremi świadectwami, potrzebna zaraz do dziewczynki lat 15. Chmielna 49, m. 24. 15328

Nauczycielka z patentem, doskonałym francuzkim i niemieckim, wyższą muzyką, potrzebna zaraz na wyjazd na letnie miesiące. Wiadomość codzień od 1—2-ej, Kotzebue 10—8. 15381

Nauczycielka przygotowuje do gimnazjum. Konwersacja francuzka, niemiecka i russka. Piekarska 11, m. 10. 14884

Potrzebny zaraz korepetytor student lub uczeń z 6—7 kl. Nowolipki 61, mieszkania 14. 15391

Potrzebny uczeń 6-ej klasy realnego gimnazjum, do przygotowania ucznia 3-ej klasy tegoż gimnazjum. Niecała 10, mieszkania 4. 15423

Potrzebny nauczyciel na wyjazd do gub. Podolskiej. Praga, Sprzeczna № 2, od 10-ej zrana do 6-ej po południu. 14322

Potrzebny korepetytor na dwie godziny. Erywańska 5, m. 1. 674r

Student-matematyk udziela lekcyj. Przygotowuje do egzaminów. Gruntownie francuzki, niemiecki. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod „Z. 13." 13829

Doniesienia osobiste.

Dla M. D. list na poczcie poste-restante Warszawa, za okazaniem medaljonika srebrnego z literami A. P. 15142

„Bluszcz" ma list na poczcie. 15416

Dla A. K. 34 list wysłany. 15415

Dla „P. G. M. 1800" od „Izraelitki 23" list na poczcie. 15325

Dla „P. G. M. 1800" list na poczcie. 15352

Dla Litwina list wysłany. 15389

Dla „Miłość i praca" list wysłany. 15440

Izraelita przystojny, lat 30, fachowiec, z wysokiem wykształceniem, życzy zapoznać się z panną młodą, przystojną, inteligentną i fachową, w celu matrymonjalnym. Dyskrecja zapewniona. Osoby serjo myślące raczą adresować: „P. G. M. 1800" Warszawa poste-restante. Zawiadomić w Kurjerze o wysłaniu listu. 14750

Kawaler lat 31, zajmujący wyższe stanowisko zawodowe w przemyśle fabrycznym na prowincji, z dochodem stałym rs. 2,000 rocznie, pragnie poznać w celu matrymonjalnym młodą osobę, do lat 25, z dobrem zdrowiem, polkę, katoliczkę, dobrze wychowaną pod każdym względem i sympatycznej powierzchowności. Majątek chociażby niewielki pożądany, lecz niekoniecznie wymagany. Osoby z imieniem Zofja i ciemnemi włosami oraz niebieskiemi oczami mają pierwszeństwo. Łaskawe oferty: Warszawa poste-rest. Okazicielowi rubla z roku 1892 № 805714, z zawiadomieniem w Kurjerze. 15168

List dla „Oeil de chat" na poczcie. 15316

Oset i pokrzywa, bracia. Z braku znajomości, pragniemy choć drogą anonsu znaleźć sobie towarzyszki życia do lat 25. lepiej gdyby także siostry, Oset 32 lata, Pokrzywa 28. Jako przemysłowcy, na powiększenie zakładów wymagamy posagu od 2 do 5 tysięcy rubli. Pierwszeństwo wychowaniu na prowincji. Panie traktujące rzecz serjo prosimy o nadsyłanie ofert Warszawa poste-restante „Oset i pokrzywa", dyskrecję zaręczając honorem. 15271

Panna młoda, blondynka, przystojna, lecz bez posagu, pragnie wyjść za mąż za człowieka inteligentnego, kawalera lub wdowca, w wieku od lat 26 do 45, może być z prowincji. Traktujący tylko serjo raczą adresować: Warszawa poste-rest. dla „Leny 24." 14508

Panna lat 32, sympatyczna, blondynka, łagodna, lubiąca spokój i życie domowe, tą drogą chce poznać w celu matrymonjalnym człowieka inteligentnego, ze skromnem, ale stałem utrzymaniem. Jest fachowa, ma 1,000 rs., wyprawę. Oferty Warszawa poste-restante dla „Stefanji." 15091

„P. G. M. 1800" Warszawa poste-restante ma list od Sieroty. 15372

Posady i praca

a) Poszukiwane.

A) Freblówki, bony, francuzki, niemki na miejsca stałe i na lato. Kantor Komisowy, Nowosenatorska 6. 13053

Gospodynie wiejskie, obeznane z hodowlą inwentarzy, kuchnią, pieczywem, prasowaniem, prowadzeniem rachunków, z długoletniemi świadectwami, poleca oddział rekomendacyjny Kantoru Komisowego, Nowosenatorska 6. 13408

Bona francuzka życzy miejsca na wieś.— Szkolna 8, m. 16. 15348

Chłopiec 14-letni, z uczciwej rodziny, dość uzdolniony, poszukuje miejsca w składzie aptecznym lub w handlu kolonjalnym. Ogrodowa № 23, mieszk. 12. 15015

Doświadczony, energiczny agronom, z chlubnemi świadectwami, poszukuje posady.— Włodzimierska 6, mieszk. 13. 15368

Felczer z długoletnią praktyką poszukuje posady. Kaliksta № 15, m. 6. 15060

Mogąc złożyć gwarancji do dwóch tysięcy rubli, poszukuję posady rządcy majątku ziemskiego. Ostatnio zarządzałem majątkiem w Kutnowskiem lat 5, albo innej posady.— Oferty upraszam JW. i W. panów przesyłać do kantoru Hotelu Krakowskiego, Bielańska, dla J. Z. 14707

Młoda osoba, z prowincji, posiadająca polski, russki, niemiecki, poszukuje miejsca sklepowej. Czerniakowska 85—64. 15329

Młoda niemka poszukuje miejsca do starszych dzieci w Warszawie, na prowincji, mogłaby wyjechać za granicę. O. H., Solec 59. 15320

Niemka umiejąca szyć na maszynie, gotować i prasować, poszukuje obowiązku; ma przy sobie chłopca 4-letniego. Wiadomość: ulica Widok № 22, w mydlarni. 15353

Osoba w średnim wieku, łagodnego charakteru z prowincji, poszukuje miejsca gospodyni zaopiekowania się dziećmi lub towarzystwa chorej osoby, Ogrodowa 3, u rządzcy domu. 14379

Osoba posiadająca języki, inteligentna, dobrego charakteru, poszukuje miejsca do zarządu domem lub do zaopiekowania się dziećmi. Oferty pod „Czerwiec" przyjmuje Kurjer Warszawski. 15341

Osoba umiejąca krawiecczyznę poszukuje roboty. Leszczyńska 9, m. 21. 15436

Poszukuję miejsca, znam języki polski, niemiecki z konwersacją, mogę wyjechać.— Oferty: Biuro ogłoszeń, Senatorska 26, „Izraelitka." 15285

Rs. 50 dam za wyrobienie stałej posady w Warszawie magazyniera, kasjera lub tym podobnej. Oferty proszę składać pod adresem: Stare-Miasto № 40, m. 3. Dyskrecja zapewnia się. 15435

Rządca, który przez 16 lat samodzielnie zarządzał jednym majątkiem, z bardzo dobremi świadectwami, poszukuje obowiązku.— Wiadomość: Chmielna № 35, m. 29. 14835

Wdowa młoda, sympatyczna, poszukuje zajęcia gospodyni u starszej osoby. Wspólna 40, m. 21, drugie piętro. 15333

Z kaucją kilkaset rubli poszukuje młody człowiek posady inkasenta do browaru lub też do innej jakiej instytucji prywatnej, kawaler. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. „Antoni." 15430

Zarządzający dobrami Dzierżanów, agronom, teoretycznie i praktycznie wykształcony, mający chlubne rekomendacje, dwudziestoletnią praktykę znanych majątków, obeznany z wszelkiemi gałęziami rolnictwa, chmielarstwa, plantacją buraków, poszukuje posady. Wiadomość: Kantor Komisowy, Nowosenatorska 6. 15386

b) Zaofiarowane.

A. Panny zupełnie zdolne do staników i spódnic potrzebne. Florencja, Świętokrzyzka 39. 14838

Fona niemka potrzebna jest do trojga dzieci, z których najmłodsze dwuletnie. Wiadomość: Włodzimierska 13, m. 8, od godz. 9 do 1-ej i od 4 do 7-ej. 15331

Do zakładu meblowo-dekoracyjnego Władysława Apfelbauma w Płocku potrzebny jest młody, zdolny w swoim fachu czeladnik tapicerski. Porozumieć się można: Hoża 14, u p. Apfelbauma. 650r

Do kwiatów potrzebne podręczne i uczennice płatne. Wilcza 19, m. 19. 15364

Do pracowni bielizny potrzebne maszynistki, maszyny Whelera-Wilsona, podręczne, dziurkarki i uczennice. Podwale 18, mieszkania 12, pierwsze piętro. 15396

Do dozoru osoby wiekowej potrzebna jest kobieta starsza, znająca język niemiecki.— Oferty przyjmuje Biuro ogłoszeń, Senatorska 26, pod wyrazem „Staruszka." 15433

Geometrzy potrzebni do pomiaru lasu na czas umówiony, z własnemi narzędziami.— Kantor Komisowy, Nowosenatorska 6. 15387

Gospodyni potrzebna w wieku średnim, zaraz. Wiadomość: hotel Polski, w restauracji. 15406

Kucharka potrzebna na przychodnią, zaraz. Nowy-Świat 4, m. 14. 15342

Lokaj potrzebny od 5-go maja. Królewska № 6, m. 3. 15102

Maszynistki do bielizny męzkiej, dziurkarki potrzebne zaraz. Chmielna 35, mieszkania 29. 15377

Osoba w średnim wieku, znająca się na kuchni, gospodarstwie, praniu i prasowaniu, potrzebna jest zaraz na wieś. Wiadomość na Mazowieckiej 10, mieszkania 20, od 11—1 ej i od 3—7-ej wieczorem. 15147

Panny do krawiecczyzny potrzebne. Pracownia T. Majewskiej, Chmielna 19. 15069

Potrzebne zdolne staniczarki i podręczne. Senatorska 8, mieszk. 9. 15304

Panny do spódnic za dobrem wynagrodzeniem potrzebne są. Kurowska, ulica Złota 24. 15159

Potrzebna od 1-go maja młoda niemka z dobrą krawiecczyzną do wyręczania pani domu. Królewska 6, mieszkania 3, pomiędzy 4—6-tą. 15139

Potrzebna bona niemka do trojga dzieci.— Świadectwa dobre wymagane. Włodzimierska № 11, m. 8. 14706

Potrzebne maszynistki, dziurkarki i uczennice do koszul męzkich, mogą być ze wszystkiem. Pańska 41, m. 1. 15063

Pisarz prowentowy nieżonaty, z językiem russkim, potrzebny. Zgłaszać się mogą fachowcy: hotel Europejski 190, zrana od 8 do 11-ej i od 9-ej wieczorem. 15057

Panny zdolne podręczne do staników i spódnic potrzebne są. Hoża № 20, m. 1. 15080

Potrzebna bona francuzka lub niemka. Żórawia 17, mieszkania 5. 15012

Panna zdolna do strojów oraz podręczna i uczennica potrzebne zaraz. Długa 23, magazyn Anny Szefer. 15393

Potrzebna zaraz staniczarka do pracowni Jadwigi Łappa, Żórawia 25. 15392

Panny zdolne do staników i spódnic oraz podręczne i do nauki potrzebne są do pracowni M. Zaleskiej, Warecka № 12. 15385

Potrzebny jest zaraz dobry retuszer na klisze i papierze; tamże dobry operator, który obznajmiony jest z kopjowaniem, znajdzie miejsce. Zakład fotograficzny Stanisława Trzcińskiego, Żabia № 9. 15380

Panny zdolne i podręczne do krawiecczyzny potrzebne. Aleksandrja № 20, mieszkania 4. 15376

Potrzebne staniczarki i spódniczarki. Aleje Jerozolimskie № 74, m. 17. 15432

Potrzebny uczeń do stolarza cechowego.— Ulica Śliska № 7. 15431

Potrzebna jest sklepowa do filji piekarskiej. Wiadomość: ulica Chłodna № 48, w piekarni. 15426

Potrzebne są staniczarki i spódniczarki.— Niecała 10, m. 4. 15422

Potrzebna zdolna wykończarka pończoch.— Nowy-Świat № 63, mieszk. № 30. 15337

Potrzebny chłopiec do stolarza. Nowy-Świat № 8. 15321

Panny do krawiecczyzny potrzebne są za dobrem wynagrodzeniem. Śliska 16, mieszkania 9. 15313

Potrzebna zdolna panna (z obiadami), podręczne i uczennice. Gartkiewicz, Marszałkowska 91. 15407

Potrzebne podręczne do staników i spódnic. Robota stała. Szpitalna № 3, mieszkania 9. 15419

Potrzebne panny zdatne podręczne do sukien. Erywańska № 14. 15420

Potrzebne zdolne staniczarki zaraz. Marszałkowska 88, mieszk. 14. 15311

Potrzebna sklepowa do sklepu galanteryjnego, obeznana. Wiadomość: dystrybucja, Chmielna 29. 15308

Potrzebna uczennica do kamizelek. Browarna 8, m. 15. 15351

Potrzebna służąca do wszystkiego z dobremi rekomendacjami. Krucza 31, mieszkania 22. 15117

Potrzebne są panny i uczennice do krawiecczyzny. Sienna № 91, m. 22. 15113

Potrzebna zaraz zdolna maszynistka do pończoch. Zielna 16, m. 12. 15111

Potrzebni są zaraz uczniowie do cukierni.— Róg Freta i Świętojerskiej. 15210

Szwaczka potrzebna do reparacji starych dywanów. Królewska 8, magazyn starożytności. 15428

Staniczarki bardzo zdolne za wysokiem wynagrodzeniem potrzebne zaraz. Erywańska 9, magazyn M-me Josephine. 15421

Tracze poszukiwani do bali dębowych.— Zgłosić się: Złota 36, mieszk. 10, po południu. 14725

Świeżo założony magazyn poszukuje zdolnych staniczarek, podręcznych; wynagrodzenie miesięcznie lub od sztuki. Długa 10, m. 7. 15360

Uczeń potrzebny do fabryki narzędzi chirurgicznych Alfonsa Mann. — Tłomackie № 3. 15347

Uczeń potrzebny do cukierni, wieku lat 13 do 14. Pierwszeństwo z prowincji. Elektoralna 28. 15314

Uzdolnione maszynistki i podręczne do szykowania strojnej bielizny damskiej i do drobiazgów potrzebne zaraz. Nowy-Świat 57, m. 6. 15346

Uczniowie moralnego prowadzenia potrzebni są do rzeźbiarza. Ul. Krucza 22. 15390

Wykończarki uzdolnione potrzebne są do fabryki pończoch Fijałkowskiej, Marjańska 10. 14645

Za dobrem wynagrodzeniem potrzebne staniczarki zdatne i podręczne. Bracka 5, mieszkania 3. 15298

Kupno i sprzedaż.

A) Rowery angielskie nowe i używane tanio poleca Ludwik Hilkner, Krakowskie-Przedmieście № 5. 414r

A) Reparację welocypedów i wyżymaczek uskutecznia szybko i tanio Ludwik Hilkner. 414r

Amatorom. Fajkę piankową staroświecką, ozdobioną drogiemi kamieniami, złożono do sprzedania. Magazyn starożytności, Królewska 3. 15429

Adres najtańszych mebli: 20 rs. szeslong turecki z poduszką, otomana 18, garniturek 45, materace sprężynowe od 8, przerabianie mebli, obstalunki. Gust, trwałość wyrobione długoletnią praktyką za granicą. Ul. Wielka 31. 15410

A) Welocypedy angielskie nowe, dawniejszych typów, poleca po nadzwyczaj niskich cenach Ludwik Hilkner, Krakowskie-Przedmieście № 5. 668r

Balon captif wielkich rozmiarów, nowy, do sprzedania. Reflektanci proszeni są o składanie ofert w Kurjerze pod „Balon." 628r

Brukowiec z całego dziedzińca zaraz do sprzedania. Wiadomość w kantorze Grand Hôtel Garni, Chmielna 5. 15384

Bilardy zagraniczne, krajowe, tanio do sprzedania. Szajerowicz, Freta 5. 15375

Bicykl i rower tanio do sprzedania. Krucza 44, mieszk. 6. 15318

Bardzo tanio szkatuły żelazne z sekretowemi zamkami, kłódki duże angielskie, plombmaszynki firmowe. — Tłomackie 13, Sikorski. 14053

Chińskie oryginalne tkaniny i hafty złożono na czas krótki. Nowy-Świat 45, m. 8, 1-sze piętro. 15030

Dla panów amatorów piękna otomana, 3 fotele, robota zagraniczna. Zielna 27, mieszkania 1. 14726

Do sprzedania dwie dekoltarki nowe.— Elektoralna 14, w fabryce. 14738

Dominjum Kuflew, pod Mrozami, ma na sprzedaż trzy stogi dobrego siana i kartofli do jedzenia korcy dwa tysiące. 15093

Do sprzedania bryczki do wsi, bryczka na żelaznym przodzie do miasta, faetony nowe i używane, perelotka, perelotka z budą, kareta potrójna używana i także nowa. Aleja Ujazdowska № 17. 15037

Do sprzedania, Piękna № 32, m. 8: mało używany garnitur mebli orzechowy, na czarno malowany, kryty ciemno-czerwonym utrechtem, lustro z konsolą z blatem marmurowym, dwa filarki pod świeczniki, fortepian, szeslong, garnitur mebli dębowych, 12 krzeseł wyplatanych i stół, kredens dębowy, 2 lampy, stojąca i wisząca. Od 4 do 6-ej po południu. 15397

Do sprzedania wałach 6-letni. Tamka 25, m. 5. 14517

Elegancka szafa do sukien rs. 50. Marszałkowska 123, mieszk. 11. 15350

Fortepian koncertowy 7½ oktawy, kosztował rs. 1,200, sprzedaje się za rs. 600 w lombardzie, Długa № 25. 13954

Fabryka powozów M. Sejdemana, Leszno 52, sprzedaje eleganckie faetony, wolanciki i faeton używany. 15064

Fortepian dobry sprzedaję ratami sześciorublowemi, wydzierżawiam. — Piwna 11, m. 18. 14941

Fortepian sprzedaję, dogodnie wydzierżawiam rs. 3. Nowy-Świat 1, m. 12. 15398

Fortepian krótki sprzedaję rs. 75. Plac św. Aleksandra 12, u introligatora. 15395

Fabryka powozów Józefa Golińskiego, Leszno № 70, sprzedaje za przystępne ceny: karetę używaną podwójną fabryki Brühla, kocz z fordeklem bardzo mało używany, faetony nowe dla wsi i miasta elegancko wykończone, faetony używane, szarabanik petersburski używany, wolanciki, bryczki różnych fasonów. 15414

Fortepian czarny, doskonały, rs. 235. Tłomackie 3, m. 13. 15409

Garnitur czarny pluszem kryty, garniturek fantazyjny, garniturek rs. 32, kozetka rs. 12, otomany 18 rubli. Widok 22—24. 15668

Kwiaty do kapeluszy w wyborowych gatunkach, tanio. Krucza № 25. 15344

Ktoby miał piękne sztychy treści sportowej do sprzedania, zechce złożyć ofertę pod lit. Wł. G. w Kurjerze. 15327

Kupuję fortepiany, pianina używane, zamieniam, reparacje, strojenia przyjmuję. Pańska 10, Chojnacki. 15382

Kasy ogniotrwałe z zegarowym przyrządem pancerne, jedynie wyrabia Sikorski, Marszałkowska 125. 12666

Kasy ogniotrwałe najtańsze, najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 501r

Koń maści złotawej, lat 7, ze wsi, zdatny pod wierzch i do lekkiej uprzęży, do sprzedania. Nowokarmelicka № 7. 15241

Kuca rasy tureckiej oraz szarabanik dwuosobowy niedrogo sprzedam. Ulica Chłodna 37. 15260

Kołdry w różnych gatunkach podług zniżonego cennika fabrycznego sprzedaje komisowo Z. Kiltynowicz, Mazowiecka 16, wprost Towarzystwa Kredytowego. 820r

Klacz złoto-gniada lat 5, angielka, koszyk i chomonto angielskie oraz pianomelodykon z nutami są do sprzedania. Ul. Świętokrzyzka № 9, m. 6. Obejrzeć można od 10-ej zrana do 1-ej po południu. 14771

Kasy ogniotrwałe gwarantowanej dobroci najtaniej sprzedaje jedynie Matyśkiewicz, Chłodna 40. 8744

Łóżka, umywalnia, szafa do rzeczy, bielizny, komoda. Plac św. Aleksandra 13, mieszkania 3. 15403

Meble tanio. Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, otomana, szafka lustrzana, firanki. Nowogrodzka № 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 15076

Meble urzędowej roboty do salonu, jadalni sypialni, mało używane, sprzedam tanio. Krucza 10, stróż wskaże. 13646

Meble tanio. Kompletne urządzenia. Garnitury czarne, orzechowe, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredensy, stoły, krzesła, otomany. Elektoralna 45, m. 3. 13647

Meble. Makow, Solna 9, duży wybór mebli rozmaitych, nowych i używanych, kompletne urządzenia lub pojedyńcze sztuki. Robota trwała. Ceny tanie. 14426

Motory naftowe, gazowe z pierwszorzędnych fabryk do nabycia na wygodnych warunkach i po cenach umiarkowanych od 10—12 zrana, ul. Świętokrzyska № 32, m. 3. 13471

Mebli garnitur czarny fantazyjny, pufy, otomana, szeslong, kozeta, dwa fotele. Plac św. Aleksandra 13, tapicer. 15402

Maszyna familijna Singera, używana, do sprzedania tanio. Złota 26, m. 14. 15363

Maszyna Singera ładnie szyjąca do sprzedania. Żelazna 79, m. 6. 15427

Mebli garnitur medaljonowy 50, otomany wybór od 18 rs., materace najtańsze, rolety, markizy najakuratniej. Świętokrzyzka 27, tapicer Wrotnowski. 15425

Meble za bezcen! Garnitury czarne, orzechowe, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredensy, stoły, krzesła, biura, otomany, szeslongi. Niecała № 1, m. 28, 1-sze piętro od frontu. 15417

Meble za bezcen! z powodu zmniejszenia lokalu, do salonu, sypialni, jadalni, w całości lub pojedyńczo. Aleja Jerozolimska 31, m. 20. 15418

Maszyna Singera mało używana do sprzedania. Krucza 17, m. 4. 15305

Markizę balkonową kto ma do sprzedania, raczy złożyć adres w kantorze Kurjera pod wyrazem „Markiza." 15349

Masło śmietankowe banderolowane 40 kop., bez soli i mało solone po cenach targowych. Handlującym rabat. Złota 33, mieszkania 12. 15340

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensyi inne po jaknajniższych cenach. Świętokrzyzka 16, m. 13. 15437

Meble różne, wielki wybór, pozostały jeszcze do sprzedania niepraktykowanie tanio. Krakowskie-Przedmieście 20, m. 15. 15242

Otomany, szeslongi, garniturki fantazyjne za bezcen. Ulica Złota № 40, m. 4. 15411

Ogier bułany wiatski, 5-letni, ujeżdżony pod wierzch, do sprzedania. Wiadomość w ujeżdżalni B. Krauze, ul. Kaliksta № 8. 15310

Ogier i wałach rasy ardeńskiej, czteroletnie, do sprzedania pojedyńczo lub w parze.— Oglądać można od 1 do 3-ej, w domu przy ulicy Chłodnej № 5. 15309

Otomany większe i mniejsze w wielkim wyborze, poleca Biuro Komisowe Ungra Krakowskie-Przedmieście 9. 14951

Ogierów para ciemno-kasztanowatych rasowych, powozowych, do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Żelaznej № 1144/59, w kantorze. 14759

Otomana stalowana do sprzedania tanio.— Marszałkowska 99, tapicer. 15215

Ozory marynowane tanio sprzedaję, świeży transport. Marszałkowska 147, mieszkania 12. 14986

Prasa do siana manężowa, najnowszego systemu, do sprzedania. Twarda 37. 14435

Potrzebna jest kasa ogniotrwała. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod literami M. C. H. 15205

Pianino prawie nowe do sprzedania, a także sprzedam rower. Widzieć można w każdym czasie, Wiejska № 1, m. 14. 15357

Porcelanę starą kupuję, płacę drożej niż handlujący, Nowogrodzka 32 a, mieszk. 2, 1—3-ej po południu. 12947

Pianina nowe krzyżowe, systemu amerykańskiego, do sprzedania. Nowy-Świat 66, Janiszewski. 11885

Psy młode dogi i ceter do sprzedania. Grzybowska 15, u rządcy. 14715

Rowery do sprzedania w każdym czasie.— Cyklodrom, Składowa № 1. 14728

Rower oryginalny „Swift" C., na pełnych gumach, tanio do sprzedania. Zielna 26, m. 20. 15343

Rower dęty Adler, mało używany, sprzedam za 100 rubli. Krochmalna 43, mieszkania 5. 15315

Sprzedaję wózek-kolebkę żelazny, tanio.— Od 7-ej wieczór, Krucza 13, m. 16. 15412

Warszawska sala licytacyjna, Marszałkowską 152, przeniesiona na Królewską 12, dom giełdy. 13758

Z powodu wyjazdu sprzedaje suknie bogate i skromne czarne jedwabne i wełniane oraz inne rzeczy. Zielna 27, m. 1. 14727

Źrebica roczna, ładna, rosła, maści gniadej, do sprzedania. Wiadomość: W-ni Bracia Krauze, ul. Gęsia № 44. 15248

Źrebaki i cielęta do chowu kupuję. Marszałkowska 86, m. 12. 14909

6 koni jest do sprzedania, sprowadzone ze wsi. Wiadomość: ulica Mazowiecka № 7. 15301

Interesa handl. i majątk.

Bufet z przekąskami do wynajęcia, warunki dogodne. Tamka 32, skład wódek. 15366

Do sprzedania sklep rzeźniczy z warsztatem. Ulica Ogrodowa № 46. Wiadomość w sklepiku. 15196

Do sprzedania 4 włóki, 2 wille, zabudowania, las, ogród owocowy. Tamka 25, mieszkania 5. 14516

Folwark 3 do 4 włók zaraz kupię po 2,000 rubli włóka. Oferty Warszawa poste-rest. „Ziemia." 14079

Jest do sprzedania sklep spożywczo-dystrybucyjny. Ul. Kościelna № 12. 673r

Kuźnia żelazna (Feldszmiede) z wentylatorem i bormaszyną do sprzedania. Leszno № 88, m. 15. 15369

Korzystne dla cukiernika z małym funduszem. Wynajmę piekarnię z gospodami.— Piwna 14. 14945

Na dom przynoszący 5,000 rs. dochodu, po 11,000 Towarzystwa i 10,900 rs. długu prywatnego, potrzeba 7,000 rs. na spłatę. Wiadomość przy ulicy Śliskiej № 18, u rządcy domu, № m. 26. 15323

Poszukuje się zdolnego i mającego stosunki pośrednika do sprzedaży majątku ziemskiego. Łaskawi reflektanci zechcą odnieść się osobiście lub listownie z podaniem adresu na ulicę Radną № 7, mieszk. 1. 15361

Pod Warszawą, przy kolei i szosie, w lesie sosnowym, place pod budowę willi lub fabryk do sprzedania. Wiadomość: Kapucyńska 13, m. 7, od 4—5-ej, prócz świąt. 15017

Posesja. Dla ogrodnika lub emeryta do sprzedania kolonja na Woli, blisko kościoła, cerkwi, przy Królewskiej drodze położona, rozległości 23,800 łokci □, z zabudowaniami murowanemi i drewnianemi mieszkalnemi.— Ogród owocowo-warzywny, wyborna woda, posesja cała ogrodzona. Dochód 1,100 rubli. połowa szacunku zostaje na gruncie. Wiadomość: ulica Hoża 34, mieszk. 9, do 10-ej zrana i od 3 do 5-ej po południu. 13348

Potrzebna jest platforma parokonna do rozwożenia wód gazowych. Oferty składać w Kurjerze dla „Platforma." 15051

Restauracja przy wielkim hotelu pierwszorzędnego miasta gubernjalnego, komfortowo urządzona, dawno egzystująca, z bezpłatną dzierżawą bufetu klubu miejscowego, do sprzedania z powodu śmierci właściciela.— Hertensja 1, mieszk. 22. 12592

Rs. 7,000 do ulokowania na dom w Warszawie, bez pośrednictwa. Wiadomość: Grzybowska 41, m. 12, od 10—4-ej. 14788

Sprzedam kawiarnię z jadłodajnią urządzoną za 75 rs., w dobrym punkcie. Wiadomość w każdym czasie, komorne tanie.— Nowe-Miasto 23, m. 10. Tamże namiot do ogrodu ze stolikiem 3 arszyny □, francuski bardzo tanio. 14650

Sprzedam garkuchnię w okolicy fabrycznej. Wiadomość: Przejazd 4, m. 7. 15388

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Złota róg Sosnowej № 47. 15383

Sklep mydlarski do sprzedania w bardzo dobrym punkcie, dobrze procentujący. Wiadomość: Stare-Miasto № 12, u właściciela domu. 15371

Sklep spożywczy do sprzedania. Nowe-Miasto № 10. 672r

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ul. Hoża № 66. 15312

Sklep spożywczy ze sprzedażą mydła i nafty, dobrze prosperujący, z przyczyny słabości właścicielki niedrogo zaraz do sprzedania. Do kupna potrzeba około 500 rs. Wiadomość w Biurze ogłoszeń, Senatorska № 26. 15438

Sklep spożywczy przy fabryce do sprzedania. Ul. Ogrodowa № 46. 15121

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania, przy fabrykach, z powodu zmiany interesu. — Ulica Nowo-Karmelicka róg Miłej № 11. 14775

Willa za Belwederem, naprzeciwko parku Cesarskiego, z ogrodem, stawem, parkiem i wszelkiemi służebnościami, gruntu 64,000 łokci kwadratowych, do sprzedania, wydzierżawienia na restaurację lub inny proceder. Wspólna 16—8. 15326

Zakład fotograficzny renomowany do sprzedania tanio. Wiadomość u W-go Lebiedzińskiego, Krakowskie-Przedm. № 65. 14437

3,000 łokci około placu, Pańska 93, sprzedaje lub wydzierżawia skład najlepszych maszyn do szycia Jnljana Berg, Mazowiecka 16. 671r

Lokale.

a) Poszukiwane.

A. Wróblewski i S-ka zakład przewozowy, Trębacka 13, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 654r

Lokal potrzebny na ochronę. Śliska 54, w ochronie. 15330

Potrzebne od 1 lipca dwa pokoje z kuchnią, od frontu dla pojedyńczej osoby, między Wspólną a Nowo-Wiejską. Oferty przyjmuje Kurjer „L. M. 94." 14713

Potrzeba zaraz: dla stałego, inteligentnego lokatora jeden, lub lepiej dwa niewielkie elegancko umeblowane pokoje, od 18 do 25 rs. miesięcznie, z osobnem wejściem. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. dla „M. P. Z." 15370

Poszukuje się do wynajęcia na lat parę dworu, złożonego z kilku pokoi, ze stajnią i ogrodem, na wsi, blizko kolei i miasta. Oferty nadsyłać listownie: Lisowice przez Koluszki do zarządu. 15239

Potrzebne mieszkanie, złożone z 5-u pokoi, kuchni z wszelkiemi wygodami, dwa wejścia, w środku miasta. Wiadomość proszę dać do Saskiego hotelu P. Połońskiemu. 15253

b) Zaofiarowane.

Do wynajęcia od 1 lipca r. b. lokal, na drugiem piętrze, od frontu, składający się z czterech pokoi z balkonem, przedpokój, kuchnia ze zlewem, wodociągiem. Wiadomość: Żelazna № 50. 15413

Dla przyzwoitej kobiety, zaraz pokój do wynajęcia, z meblami lub bez. Złota 26, mieszkania 11. 15408

Do wynajęcia od 1-go lipca r. b. przy ulicy Czerniakowskiej № 66 sklep z przyległemi pokojami, odpowiedni na szynk lub bawarję, za bardzo przystępną cenę. Tamże skład węgli do odstąpienia, od 8-iu lat egzystujący. Wiadomość na miejscu u rządzcy lub w kantorze p. Rabinowicza, plac Teatralny 11. 656

Jest do wynajęcia dla damy pokój, od ulicy, na pierwszem piętrze, z całodziennem utrzymaniem. Ulica Wilcza № 12, wiadomość u stróża. 15365

Krucza 5-ty, m. 24, pokoje do wynajęcia, usługa, meble lub bez, parter, okna na ogród. Wiadomość: od 11—6 godz. 14802

Lokal frontowy, o jedenastu oknach frontu od 3-ch ulic, na 1-em piętrze, złożony z 4-ch większych i 2-ch małych pokojów, przedpokoju i kuchni, odpowiedni także i na kantor. Dom skanalizowany do wynajęcia od 8-go lipca r. b. Krakowskie-Przedmieście 89. 15167

Od 1-go kwietnia jest wspólny pokój, od frontu, do wynajęcia przy bezdzietnem małżeństwie, dla pojedyńczej i inteligentnej osoby, z całodziennem utrzymaniem, lub samowarem. Wiadomość: Kanonja 28, mieszkania 5. — A. K. 675r

Od 1-go lipca do wynajęcia, Nalewki 15, 1-e, 2-e piętro, od frontu, szynk, różne lokale, sklepy, sutereny na pralnię, warsztaty, składy. Wiadomość u rządcy lub u właścicielki, Sienna 78. 15378

Od 1-go lipca do wynajęcia sklep i lokal po felczerze, różne lokale, sklepy od frontu, w podwórzu, sutereny na pralnię, warsztaty lub składy. Wiadomość u rządcy, Dzika 12, lub u właściaielki, Sienna 78. 15379

Od 1-go są: jeden, dwa lub trzy pokoje do wynajęcia, z meblami, obsługą, może być z całodziennem utrzymaniem. Trębacka № 2, mieszkania 1. 15307

Od 1-go maja pokój do wynajęcia. Wielka № 45—17. 15359

Osiem rubli dwa pokoje umeblowane, lub jeden z kuchnią. Ciepła 7, mieszkania 31. 15439

Od 1-go lipca, Bednarska 22,—3-ci dom od Krakowskiego, 5 pokoi, na parterze, od frontu z wszelkiemi wygodami, cena możliwie przystępna. 14421

Pokój do wynajęcia, z całodziennem utrzymaniem. Czysta 6, m. 24. 15300

Pokój umeblowany, może być z usługą i samowarem, jest do wynajęcia każdego czasu. Świętokrzyzka № 43, m. 18. 15405

Pomieszczenie dla panienki z calodziennem utrzymaniem, fortepian i opieka. Wiejska № 3, m. 8. 15378

Pokój wspólny, dla inteligentnej kobiety lub panny, Daniłowiczowska 16, mieszkania 12. 15374

Piwnice obszerne na wino, zaraz do wynajęcia. Wiadomość; Tłomackie 6, u rządcy domu. 15400

Pokój oddzielny, przy familji, do wynajęcia na parterze. Marszałkowska 119, mieszkania 8. 15178

Pokój, meble, obsługa, samowar. Mazowiecka 11, mieszkania 19, pierwsze piętro. 15162

Sklep, 4 pokoje, przedpokój i kuchnia, a także 4 piwnice, pralnia i góra, wspólne, od 1 lipca 1864 r. Nowy-Świat 36, wiadomość u stróża. 14480

Salon i pokój sypialny, z przedpokojem, umeblowane kompletnie—od 1 lipca do wynajęcia. Wiadomość: Nowogrodzka 23, m. 2, parter. 14439

Sklep duży, o 3-ch oknach, połączony z dwoma pokojami, pakamerem i piwnicą jest do wynajęcia od 1 lipca. Ulica Miodowa № 4, pierwszy dom od Senatorskiej, wiadomość u właściciela. 14001

W każdym czasie 2 pokoje i kuchnia, parter. Chłodna 6. 15335

Zaraz duży, widny pokój, meble, usługa. Włodzimierska 8, m. 10, parter. 15049

3 pokoje, przedpokój, kuchnię, zlew, wodociąg na parterze, suche i ciepłe od kwartału, Nowolipie № 41, obok Bazaru 14915

5 pokoi z wszelkiemi wygodami, na 3-m piętrze, do odnajęcia od 1 lipca. Leszno 33. 15434

Letnie mieszkania.

Dla osób pragnących spokoju, możebnych wiejskich wygód są do odnajęcia wśród ogrodu i lasu mieszkania, zaraz, na trzy rodziny, z całodzienuem utrzymaniem, wiorsta od stacji kolei, 1½ godziny od Warszawy. — Willa do sprzedania, z meblami, inwentarzem żywym i martwym. Wiadomość: Złota 46, m. 15, od trzeciej do piątej. 15424

Letnie mieszkanie, po dwa pokoje z kuchniami, pod lasem, o półtorej wiorsty od Rudy Guzowskiej — piękne i tanie. Wiadomość: Bracka 4, trzecie piętro. 14808

Lekarz prosi o wskazanie większego ogniska letnich mieszkań, blizko Warszawy i stacji kolejowych—potrzebującego lekarza. Oferty: kantor Kurjera lub poste-restante „Okazicielowi rubla 899059." 15319

Letnie mieszkanie umeblowane w Mosznie, pod Praszkowem, złożone z 4 pokojów, werondy i kuchni. Mleko i produkty spożywcze na miejscu, kąpiel rzeczna. Bliższa wiadomość w Zarządzie dóbr Moszna na miejscu, lub telefonem w cukrowni Józefów. 15334

Letnie mieszkanie, 5 pokojów i kuchnia, 19 wiorst szosą od Warszawy, kąpiele rzeczne, las, ogród, wszelkie produkty na miejscu. Wiadomość: folwark Żabieniec przez Piaseczno. 15336

Letnie mieszkanie, dwa pokoje, kuchnia, las, kąpiel, 4 wiorsty od st. Siedlce. Wiadomość: Dobra 51, m. 48. 15345

Letnie mieszkanie, składające się z salonu, dwóch pokoi i kuchni, razem lub pojedyńczo, z meblami, w pięknej i zdrowej miejscowości, w blizkości kolei i miasteczka, obok wsi kościelnej, rzeczółki i lasu. Bliższe szczegóły listownie: st. Czyżew kolei Petersburskiej E. B 15056

Otwock, przy ul. Otwockiej i Warszawskiej są do wynajęcia mieszkania obszerne i wysokie, po 1, 2 i 3 pokoje z kuchniami. Wiadomość na miejscu u naczelnika stacji, lub u adwokata Lesselrota: Długa 57. 15306

Przy stacji Skierniewice na wsi, jeden pokój do wynajęcia na lato. Wiadomość w bufecie stacyjnym klasy 2-ej. 15324

W majątku Wierzbno, za rogatką Mokotowską są jeszcze do wynajęcia bardzo wygodne letnie mieszkania w parku, gdzie dużo drzew iglastych. Komunikacja z Warszawą ułatwiona wygodnemi resorowemi wózkami. Mleko i wszelkie produkty na miejscu. Kąpiele ciepłe, zimne i prysznice tamże. Wiadomość w Wierzbnie, u Łukaszewicza. 14190

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest do odnajęcia za zniżoną cenę trzy pokoje z kuchnią i piwnicą. W Brzegach Andriollego, zgłosić: Marszałkowska № 139, mieszk. № 6, u p. Guttner, od 11 do 1-ej po południu i od 4—6 wieczorem. 14380

Zawiadomienia o letnich mieszkaniach do wynajęcia przyjmuje oddział wynajmu mieszkań, przy kantorze komisowym: Nowo-Senatorska 6. 12046

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka Bukowska, przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, bez meldowania, z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska 21. 15043

A) Massażysta T. Rzempałuch wykonywa massaż wszelki i nacierania w prześcieradle. Nowy-Świat № 28. 13800

Akuszerka S. P. z dyplomem Warszawskiego Uniwersytetu, zaopatrzona w utensylja zabezpieczające zdrowie położnic, udziela porady w zakresie swej specjalności, paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji. Przyjmuje na słabość. Chmielna 33, m. 17. 15367

Akuszerka Ring przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację. Udzielam porad, przyjmuję zamówienia. Plac św. Aleksandra 13, mieszk. 3. Pokoje oddzielne i wspólne. 15401

Czystość, wygoda, praktyczność. Kuchnie gazowe kompletne, najnowszego systemu. Zakłady gazowe wydzierżawiają tanio. Cena gazu do gotowania na tych kuchniach powtórnie została zniżoną. Obejrzeć można w sklepie zakładów gazowych: Senatorska 8. 15138

Mamki wiejskie, ze świeżym pokarmem do umieszczenia, w kantorze Zawistowskiego: Złota № 2. 15338

Młoda mężatka przyjmie dziecko do piersi. Łucka 26, m. 40. 15358

Mamki wiejskie i miejskie, bez długu. Orla № 10. 14702

Mleko codzień świeże z Dominium Pass. Dostawa od 5-ciu garncy. Cena 20 kop. F. Stiller. Chmielna 45. 14490

Największa w Warszawie fabryka stempli kauczukowych M. Fiszmann. Nalewki 21. 507r

Obiady prywatne po kop. 25, postne i mięsne—na maśle, zdrowe. Nowy-Świat № 57 domu, mieszk. 13, na dole. 13047

Przyjmuję zamówienia na wieczory tańcujące na fortepian, lub skrzypce z fortepianem. Plac św. Aleksandra 12—16. Bronisław Pastuszewski. 10166

Pies ceter maści kasztanowatej, z krzywym ogonem w halsztuku z marką № 348, zginął wieczorem dnia 21 kwietnia. Uprasza się o odprowadzenie tegoż na Grzybowską № 15, za nagrodą. 15066

Pracownia sukien damskich świeżo przeniesiona pod firmą M-me Laure: Nowy-Świat 9, wykonywa powierzone roboty, podług żurnali paryzkich, starannie, akuratnie i prędko. Fason sukni od rs. 8-u do 12-tu. 14065

Przyjmuję suknie, okrycia, peleryny do szycia, po cenach umiarkowanych, roboty wykończam starannie i prędko. Złota № 26, m. 14, lewa oficyna na parterze. 15362

Rowery, bicykle odnawia, reparuje specjalnie urządzony zakład. Krucza 44. 15317

W sobotę d. 21 b. m. zaginął pies, z rasy dogów wielkich, lat 3, maści pstrej, (biały, ze stalowemi łatami), uszy nieobcięte, wybiegł z domu, bez obroży i bez marki. Ktoby go odprowadził lub udzielił pewnej wiadomości—otrzyma nagrody rs. pięć. Adres: Marszałkowska № 95, m. 5. 15356

Wyżymaczki specjalnie naprawia najtaniej, z gwarancją roczną parowa fabryka obsadek do piór stalowych „Copernicus," z oddziałem pod zarządem Emanuela Gołaszewskiego galanterji metalowej, ulica Ogrodowa 46. 11287

Zaginął dowód umowy zawartej 29 marca 92 r. między P. Nesterowiczową a K. Wasilewskim. Znalazca zechce zwrócić na Piękną 22, mieszk. 20. 15118

99 Marszałkowska. Magazyn Chmurczyńskiego. Tanio sprzedaję burki, haweloki, szlafroki, palta, marynarki, kamizelki, spodnie. Przyjmuję wszelkie obstalunki, wykończa starannie. 11944

W drukarni *Kurjera warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 13 (25) Апрѣля 1894 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).